WYDANIE 1

DZIŚ W NUMERZE POLECAMY:

- Polski alfabet prasowy s.11
- Duch Potockiego i żebrzące dzieci s.11
- Interesy nie znają uczuć s.12
- Kolumna żużlowa s.13
- NIK w składach celnych s.14
- Krajobraz po egzekucji s.15
- W zaciszu prywatnego gabinetu s.16

„Zielonogórski speedway nie jest w agonii"

-mówi prezes Zbigniew Morawski

Środowa konferencja prasowa na temat sytuacji w zielonogórskim sporcie żużlowym, zorganizowana przez Zbigniewa Morawskiego, zgromadziła kilku miejscowych dziennikarzy z prasy, radia i TV. Byliśmy na niej z red. Markiem Staniszewskim, nagrywaliśmy wypowiedzi uczestników uznając, że ta rozmowa nacechowana troską o dalszy los speedway'a, nie odbiega zasadniczo od wcześniej przeprowadzanych, a kilka szczegółów godnych jest rozpowszechnienia. Czynimy to z nadzieją, że uspokoimy sympatyków tej dyscypliny sportu zapewne zaskoczonych tytułem zamieszczonym we wczorajszym wydaniu "Gazety Lubuskiej". Poniższy wywiad przeprowadziłem w czwartek ze **Zbigniewem Morawskim:**

— Wspomniany tytuł brzmi: "KS Morawski na sprzedaż". Pan się z tym nie zgadza. Proszę o komentarz.

— To jest, po prostu, niesmaczne, kunktatorskie, obliczone na tani efekt. Prostuję zatem na waszych łamach: takie stwierdzenie wybrano z kontekstu wypowiedzi i całkowicie mija się ono z prawdą. Widzę tu analogię z niegdysiejszą moją propozycją z jaką zwróciłem się do obu gazet o opublikowanie apelu do sympatyków speedway'a. Chodziło przecież o wspólne działanie na rzecz utrzymania klubu, a nie od dziś wiadomo, że najbardziej sprawdzonym sponsorem sportu wyczynowego są kibice, licznie na mecze przychodzący. W "Nowej" potraktowaliście tę prośbę poważnie, w "Lubuskiej" pouczono mnie, iż mogę dać płatne ogłoszenie, wówczas zamieszczą.

cd str. 3

Ceny mięsa do końca br. wzrosną o ok. 33%. Prognozę taką przedstawił 20 bm. na konferencji prasowej wiceminister rolnictwa Janusz Byliński.

Schabowy coraz droższy

Wzrost ten jest konsekwencją wysokich cen m.in. zbóż i pasz, spowodowanych spadkiem plonów zbóż i innych roślin w wyniku długotrwałej tegorocznej suszy. W celu złagodzenia jej skutków planuje się uruchomienie preferencyjnych kredytów na zakup nasion, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, paliwa oraz pasz wysokobiałkowych.

Wiceminister Byliński poinformował, że rząd przygotowuje decyzję o zawieszeniu ceł na import komponentów wysokobiałkowych do produkcji koncentratów i mieszanek pasz przemysłowych; obecnie cło na te surowce wynosi 10% ich wartości. Dodał, iż rozważana jest także możliwość zawieszenia ceł na import zbóż. Resort rolnictwa szacuje, iż w br. na skutek suszy, poziom produkcji zwierzęcej w Polsce obniży się o co najmniej 3,4%, w tym wołowiny o ok. 15%, wieprzowina utrzyma się na poziomie ubiegłorocznym, natomiast produkcja mleka obniży się o 8,5%. (PAP)

Wszystkich Czytelników i Sympatyków "Weekendu" informujemy, że zawieszamy jego wydawanie. Kolumny, które wzbudzały największe zainteresowanie oraz programy telewizyjne (TVP i SAT) będziemy drukować w wydaniu magazynowym, w każdy piątek.

Redakcja

GAZETA NOWA Magazyn ★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

nr 181 (485) 16 stron 2.000 zł

piątek 21.08.1992 — FRANCISZKI, JOANNY, KAZIMIERY, PIUSA

sobota 22.08.1992 — MARII, CEZAREGO, TYMOTEUSZA, ZYGFRYDA

niedziela 23.081992 — ROŻY, FILIPA, WIKTORA

Z KSIĘGI IMION

Franciszka — *frank* - należący do plemienia Franków, szczery, prosty. Joanna — hebr. *Jehu* - Jahwe i *channah* - łaska, Jahwe jest łaskawy. Kazimiera — słowiańskie imię oznaczające tego, który niszczy pokój. Pius — łac. *pius* - pobożny, czuły. Maria — hebr. *Miriam* , z czasem Mariam, Maria. Cezary — łac. *caesones* - czupryna, kędziory. Tymoteusz — grec. *thymos* - życie, duch i *theos* - Bóg. Zygfryd — staro-wysoko-niemieckie *sigu* - zwycięstwo i *frdu* - opieka. Róża — łac. Rosa - krzak róży, wieniec z róż. Filip — grec. *philippeo* - być zakochanym w koniach i jeździe konnej. Wiktor — łac. *victor* - zwycięzca.

HOROSKOP

Ur. 21 sierpnia to idealista, człowiek głęboko religijny, poszukujący wzniosłych ideałów i natchnień, dzięki czemu może osiągnąć wysoki stopień uduchowienia. Bardzo uprzejmy i przyjazny - lubi spokój i zgodę. Ur. 22 sierpnia ma charakter niecodzienny i niezwykły. To człowiek szczery, prawy i szlachetny - gardzi wszystkim co mame. Odznacza się wielkim poczuciem odpowiedzialności Ur. 23 sierpnia dąży do doskonałości we wszystkim. Stawia sobie zawsze zadania wysokie - często zbyt wysokie - tak, ze ich nie dosięga.

Zginęło dwóch młodych zielonogórzan

Tragedia w Tatrach

We wtorek o godz. 11.50 do ratowników Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przy Morskim Oku przyszli taternicy i zgłosili, że zauważyli w rejonie Żabiej Przełęczy zwłoki dwóch chłopców.

Natychmiast wyruszyła wyprawa i o godz. 14.45 ratownicy dotarli do miejsca tragedii, skąd śmigłowcem przetransportowali ciała w okolice Morskiego Oka.

Tożsamość ofiar wypadku stwierdzono na podstawie pozostawionych dokumentów i wcześniejszego zgłoszenia o zaginięciu ze schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, skąd młodzi turyści, po zostawieniu wiadomości, wyruszyli w rejon Morskiego Oka. Z informacji uzyskanych od kierownika wyprawy **Andrzeja Blachy** wynika, że śmierć ponieśli mieszkańcy Zielonej Góry, 15-letni Przemysław S. i 17-letni Ireneusz K. Okoliczności wypadku nie są jeszcze znane. Przypuszcza się, że chłopcy zginęli w niedzielę 16 bm. Najprawdopodobniej zeszli ze szlaku i spadli z wysokości około 100 m. Wczoraj, 20 bm. do Zakopanego przyjechali rodzice ofiar tragedii, którzy potwierdzili tożsamość swoich dzieci.

Edward JABŁOŃSKI

Bush uzyskał nominację republikanów

Cztery lata dłużej?

W nocy ze środy na czwartek prezydent George Bush został oficjalnie desygnowany — z ramienia republikanów — na prezydenta USA, przekraczając granicę 1.106 głosów, potrzebnych do uzyskania nominacji.

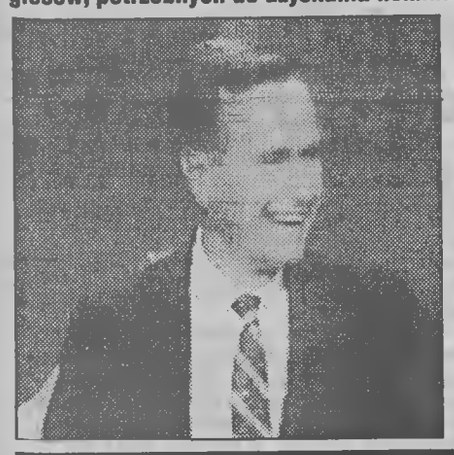

Podczas trzeciego wieczoru konwencji republikańskiej w Houston (Teksas) każdą delegację stanową wzywano do podania liczby głosów oddawanych na Busha. Granica potrzebnych 1.106 głosów została przekroczona, kiedy delegacja stanu Teksas oddała swoje 121 głosów na obecnego prezydenta. W hali, gdzie obraduje konwencja, delegaci zaczęli skandować "Cztery lata dłużej". Bush ostatecznie otrzymał niemal wszystkie głosy: 2.166 z 2.187.

Nominacja Busha nie stanowiła żadnej niespodzianki. Nie zagroził jej żaden z rywali, w tym najpoważniejszy konkurent, **Pat Buchanan**, który w końcu wycofał swoją kandydaturę.

3 listopada Bush będzie walczył o fotel w Biały Domu z kandydatem demokratów **Billem Clintonem**, który — jak wykazują sondaże opinii publicznej — na razie ma wyraźną przewagę nad Bushem. Kandydatem republikanów na wiceprezydenta został dotychczasowy wiceprezydent **Dan Quayle**. (PAP)

Latanie precyzyjne

Wacław Nycz obronił tytuł

W Dęblinie zakończyły się w czwartek Samolotowe Mistrzostwa Świata w Lataniu Precyzyjnym. Tytuł mistrzowski obronił Wacław Nycz, wyprzedzając drugiego Polaka, Krzysztofa Wieczorka. Trzecie miejsce zajął Frantisek Cihlar z Czecho–Słowacji.

Strajk „Miedzi" zawieszony

Wiadomość spadła jak z nieba. Nocne Polaków rozmowy z 19 na 20 sierpnia przyniosły przełamanie wielodniowego impasu. Wykazana została dobra wola obu stron. Jeszcze 19 sierpnia do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych przesłany został protokół uzgodnień między Zarządem KGHM a MMKS.

Napisano w nim, że zawiesza się akcję strajkową do czasu spisania szczegółowego protokołu uzgodnień, odnoszącego się do treści postulatów strajkowych, co powinno nastąpić w ciągu trzech dni od daty podpisania przez prezydenta RP ustawy o zmianie opodatkowania wzrostu wynagrodzeń. W sierpniu zostanie dokonana w zakładach KGHM "Polska Miedź" S.A. postulowana jednorazowa wypłata socjalna.

Ustala się, że z mocą od 1 sierpnia, maksymalnie możliwe podwyżki płac zrealizowane będą w ramach środków wygospodarowanych zmianą sposobu rozliczania podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń i ulg, wynikających ze znowelizowanej ustawy o opodatkowaniu wynagrodzeń. Zarząd KGHM wystąpi z wnioskiem do Ministerstwa Finansów o zmianę sposobu rozliczania podatku od wzrostu wynagrodzeń na całościowe rozliczanie KGHM.

MMKS ustalił, że nie przerywa działania. Dotyczy to także zakładowych komitetów strajkowych. Tak będzie do czasu podpisania szczegółowego protokołu uzgodnień, zapewniającego pełną realizację postulatów płacowych.

cd str. 2

Zmiana rozporządzenia o zasiłkach

Kuroń lubi dzieci

Minister pracy i polityki socjalnej Jacek Kuroń podpisał rozporządzenie, uchylające wprowadzony 1 czerwca br. przepis, ograniczający prawo dzieci do zasiłków rodzinnych.

Rozporządzenie wchodzi w życie 1 września, ale dzieci, które 1 czerwca straciły prawo do zasiłku rodzinnego, a teraz je odzyskają, otrzymają wyrównanie od 1 czerwca.

Przepis, zawarty w rozporządzeniu z 19 maja br. pozbawił prawa do zasiłku rodzinnego te dzieci i współmałżonków, których dochód własny (np. renta lub zasiłek z pomocy społecznej) przekraczał połowę najniższej emerytury plus zasiłek, czyli 591 tys. zł.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem w tej sprawie, dochody własne dzieci powodują utratę zasiłku rodzinnego dopiero wtedy, gdy są równe lub przekroczą 100% minimalnej emerytury plus wysokość zasiłku (tzn. 849 tys. 100 zł plus 167 tys.).

Rozporządzenie utrzymuje w mocy te rozwiązania, które wykluczają możliwość wypłacania zasiłku rodzinnego na małżonka, pobierającego własną emeryturę oraz eliminują przypadki wzajemnego pobierania na siebie zasiłków przez małżonków emerytów i rencistów. Emeryci, którzy utracili prawo do zasiłku rodzinnego 1 czerwca nie będą go otrzymywać. (PAP)

Program Powszechnej Prywatyzacji był przygotowany już w ubiegłym roku przez rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego. Kiedy więc Janusz Lewandowski wrócił na stanowisko ministra przekształceń własnościowych, wystarczyło tylko sięgnąć do szuflady po gotowy projekt.

Rzeczpospolita kapitalistów?

Projekt Ustawy o Powszechnej Prywatyzacji i Narodowych Funduszach Inwestycyjnych został 18 sierpnia skierowany do Sejmu. Ustawa dotyczy powszechnej prywatyzacji około **400 dużych i średnich przedsiębiorstw państwowych**, które już są lub zostaną wkrótce skomercjalizowane. Ich akcje będą rozdzielone w sposób następujący:

— 60% dla narodowych funduszy inwestycyjnych;

— 10% dla pracowników przedsiębiorstwa, którzy akcje otrzymają bezpłatnie;

— 30% dla skarbu państwa.

cd str. 2

Wyrazem poparcia dla stanowiska NSZZ "Solidarność" w rozmowach z rządem była czwartkowa 8–tysięczna manifestacja w Katowicach zorganizowana przez Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiej "S" z udziałem przedstawicieli kilku innych regionów .

Szokujące odkrycie

Niedawno w Mirostowicach Dolnych na terenie gminy Żary odkryto nową, wybudowaną zaledwie 15 lat temu hydrofornię. Odkrycie okazało się tym bardziej zaskakujące, że wyposażona w nowoczesne urządzenia hydrofornia nigdy nie była wykorzystywana, a Urząd Gminy w Żarach nie wiedział o jej istnieniu.

1.200 mieszkańców zaopatrywanych było w wodę przez Mirostowickie Zakłady Ceramiczne, które pobierały jednocześnie należność za te usługi. Po likwidacji przedsiębiorstwa i wejściu syndyka masy upadłości, Rada Gminy została zobowiązana do przejęcia sieci wodociągowej należącej do MZC.

Tymczasem zupełnie przypadkowo, w pobliskim lesie natknięto się na jeszcze jedną hydrofornię, a ściślej mówiąc — na to, co po niej pozostało. Pozostał mianowicie budynek, na którym rosną obecnie kilkuletnie brzózki. Urządzenia znajdujące się wewnątrz, silniki, armatura — zalane są wodą. Obok wybudowano przybudówkę z instalacją elektryczną, ale po instalacji pozostały tylko ślady w ścianach. Trafostacja w części zdemolowana i rozkradziona nadaje się wyłącznie na złom. Są jeszcze dwie uzbrojone studnie głębinowe, każda o wydajności około 70 metrów sześciennych na godzinę.

Cały obiekt zarośnięty jest potężnymi chaszczami, a ogrodzenie wymontowano w czasie bliżej nieokreślonym.

Dziś wiadomo już, że budowę nadzorowały Mirostowickie Zakłady Ceramiczne, a inwestorem był Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych. Nie wiadomo jednak dlaczego hydrofornia nigdy nie była wykorzystywana i dlaczego nie sprawowano nadzoru nad tym majątkiem. Zaginęła dokumentacja budowy, a to, co ocalało, jest zaledwie jej szczątkiem.

Radni w Żarach postanowili zabezpieczyć obiekt przed dalszą dewastacją. O naprawie nie może być na razie mowy ze względu na brak środków finansowych.

Trwa tymczasem przystosowanie starej hydroforni do potrzeb mieszkańców wioski. Dotychczas zainwestowano tam 300 milionów złotych. Przypuszcza się, że do końca roku nakłady się podwoją.

(asp)

Festyn Muzyczny we Frankfurcie

W sobotę we Frankfurcie nad Odrą odbędzie się Polsko-Niemiecki Festyn Muzyczny. Organizatorzy, rozgłośnia Antenne Brandenburg i Polskie Radio Zielona Góra zapraszają mieszkańców obu przygranicznych regionów. Wstęp na wszystkie imprezy i koncerty jest wolny. W bogatym i różnorodnym programie przewidziano występy wojskowych orkiestr dętych, dziecięcych i młodzieżowych grup tanecznych, koncerty muzyki poważnej, pop i country.

Frankfurckim uczestnikom festynu zielonogórskie galerie Art i Harlem zaoferują na sprzedaż dzieła sztuki, książki i wyroby rzemiosła artystycznego. Gastronomia na wolnym powietrzu i sprzyjająca — miejmy nadzieję — pogoda, dopełnią miłej atmosfery tego polsko-niemieckiego dnia.

O godz. 17.00 w jednej z sal frankfurckiej filharmonii odbędzie się otwarta dla publiczności dyskusja nt. "Rozważania o Europie". Udział w niej zapowiedzieli Hans Otto Brautigam (Niemcy), Valentin M. Fallin (Rosja), Istvan Horvat (Węgry), Karl Schlegel (Berlin), Zdzisław Morawski (Polska), a całość poprowadzi Peter Merseburger. (s)

Dla nich już koniec wakacji...

Niemiecka matura dla 23 Polaków

Dla 23 polskich licealistów z zachodnich województw, w tym trzynaściorga Lubuszan, nowy rok szkolny rozpoczął się już wczoraj we... Frankfurcie nad Odrą. W tamtejszym Gimnazjum Miejskim im. Karola Liebknechta utworzone bowiem zostały dwie wspólne, polsko-niemieckie klasy, w których lekcje prowadzone są w obu językach. Młodzież uczyć się będzie w nich według programu obowiązującego w Niemczech. Po trzech latach Polaków czeka niemiecka matura i otwarte drzwi wszystkich europejskich uniwersytetów.

Ten przygraniczny oświatowy eksperyment zainicjowały przed rokiem działaczki stowarzyszenia "Most frankfurcki" i zarazem nauczycielki języka polskiego w tym gimnazjum.

cd str. 2

Nareszcie mamy swoje Targi!

W celu integracji regionu i rozwoju współpracy z Niemcami Przedsiębiorstwo Wdrożeniowe "Bis" s.c. organizuje pierwsze Targi Regionalne. Mają one mieć charakter cykliczny. Wezmą w nich udział wystawcy z województw: gorzowskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, zielonogórskiego i z terenów byłej NRD. Ambicją organizatorów jest pójść w ślady Targów Poznańskch — choć na mniejszą skalę. Tego rodzaju inicjatywy mogą mieć duży wpływ na stworzenie dobrej koniunktury gospodarczej w regionie przygranicznym.

czytaj str. 2

Także mistrz olimpijski Arkadiusz Skrzypaszek docenia wagę biznesu i jest zaangażowany w organizację TARG — BIS, ponieważ wie, że można na tym wygrać.

KOMFORT

Adresy sklepów "KOMFORT":
- LUBIN, ul. Ptasia 62
- WOLSZTYN, ul. Krótka 4
- ZIELONA GÓRA ul. Fabryczna 14 (D.H. POLON)

WYKŁADZINY PCV DYWANY TAPETY FARBY

01-22568

OKAZJA!
WYJAZDY PO SAMOCHODY OSOBOWE, DOSTAWCZE DO NIEMIEC, BELGII, HOLANDII.
Oferty
Informacja Biuro Ogłoszeń
Międzychód tel. 27-61 wew. 12
w godz. 8.00-15.00

02-03071

pap-em po mapie

Wznowienie lotów z pomocą humanitarną

SARAJEWO. Narody Zjednoczone wznowiły w czwartek rano dostawy pomocy humanitarnej drogą powietrzną do Sarajewa — poinformował rzecznik Wysokiej Komisji ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) w Zagrzebiu. Loty do Sarajewą zawieszono we wtorek, kiedy brytyjska maszyna transportowa startująca z tamtejszego lotniska została namierzoną przez radar wojskowy i prawdopodobnie ostrzelaną.

Atak na siły pokojowe w Naddniestrzu

MOSKWA. Siedmiu żołnierzy pokojowych sił rozjemczych stacjonujących w Naddniestrzu zostało rannych w czasie ostrzeliwania ich pozycji pod Dubossarami — podała w czwartek agencja TASS. Według tego samego źródła, w rejonie Dubossarow krążą dywersyjne oddziały, usiłujące zerwać proces pokojowego uregulowania. Walki między gwardzistami naddniestrzańskimi i policją mołdawską ustały po wprowadzeniu w lipcu trójstronnych sił pokojowych.

Podsłuch w konsulacie

SZTOKHOLM. Szwecja wystosowała w czwartek ostry protest do rządu Rosji w związku z wykryciem w Konsulacie Szwedzkim w Petersburgu aparatury podsłuchowej. Minister spraw zagranicznych Szwecji **Margaretha af Ugglas** powołała specjalną komisję do zbadania okoliczności tej sprawy. Na konferencji prasowej Ugglas oświadczyła, że oczekuje współdziałania strony rosyjskiej w usunięciu innych urządzeń podsłuchowych, o ile są one zamontowane w przedstawicielstwach szwedzkich w Rosji.

W Suchumi niespokojnie

TBILISI. Sto osób zginęło, a tysiąc odniosło rany w czasie gruzińskiej interwencji zbrojnej w Abchazji 14 bm. — podały źródła gruzińskie. Według ocen abchaskich, opublikowanych w środę, w starciach zginęło ok. 70 osób. Władzę w Suchumi sprawuje obecnie rada wojskowa ustanowiona przez Gruzinów. W mieście obowiązuje godzina policyjna. Przewodniczący Rady Najwyższej Abchazji **Władysław Ardzinba** i deputowani do rozwiązanego obecnie parlamentu tej republiki autonomicznej leżącej w obrębie Gruzji schronili się w miejscowości Gadauta, 45 km od Suchumi, nad Morzem Czarnym. Tam też zostały wycofane oddziały sił abchaskich.

Spadkobiercy Czechosłowacji

PRAGA. Przewodniczący parlamentów Czech i Słowacji — **Milan Uhde** i **Ivan Gaszparovicz** — uzgodnili w czwartek, że obie te republiki powinny — po rozwiązaniu federacji — stać się równoprawnymi następcami obecnej CSRF. Podczas spotkania w Pradze Uhde i Gaszparovicz omawiali formy współpracy po rozdziale oraz stan prac nad konstytucjami obu republik.

Dopiero po pogrzebie okazało się, że było to...

Morderstwo

Prokuratura Rejonowa w Żarach prowadzi dochodzenie w sprawie śmierci 31-letniej mieszkanki tego miasta — poinformowała 20 bm. KG Policji. W wyniku dochodzenia ustalono, że pochowana we wtorek 18 bm. kobieta, nie zmarła śmiercią naturalną — jak pierwotnie przypuszczano, lecz wskutek pobicia.

Po przeprowadzeniu na wniosek Prokuratury Rejonowej ekshumacji i sekcji zwłok, stwierdzono, że śmierć nastąpiła na skutek uszkodzenia wątroby, nerek i jelit.

O pobiciu powiadomił Komendę Rejonową Policji w Żarach, już po pogrzebie, przypadkowy świadek zdarzenia. Wg niego doszło do tego w ubiegłym tygodniu w piątek. On również podał, że sprawcami pobicia byli 34-letni mąż ofiary i jego brat, obydwaj będący prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. Dotkliwie pobili oni kobietę, a następnie pozostawili ją bez opieki na ławce.

Dopiero dzień później powiadomiono pogotowie ratunkowe. Zdaniem policji pierwsza pomoc ograniczyła się wówczas do opatrzenia głowy poszkodowanej. Po następnym sygnale przybyły na miejce lekarz stwierdził zgon. Nie przeprowadzono jednak sekcji zwłok.

Jak stwierdza KG Policji, prowadzone przez prokuraturę w Żarach dochodzenie prawdopodobnie będzie dotyczyło również ustalenia okoliczności interwencji pogotowia ratunkowego. (PAP)

Seanse Tadeusza Ceglińskiego

Głogów — 22 i 23 sierpnia, I LO, karty wstępu do nabycia w sekretariacie Gazety Nowej,

Gorzów — 24 sierpnia, DK "Kolejarz", karty do nabycia w sekretariacie GN,

Zielona Góra — 26 sierpnia, DK "Lumel", karty do nabycia w sekretariacie GN,

Żary — 27 sierpnia, Żarski Dom Kultury, karty na miejscu,

Lubin — 28 sierpnia, DK "Muza", karty na miejscu.

Informacja dla seniorów

Wśród Czytelników, którzy nadesłali do nas kartki pocztowe rozlosowaliśmy trzy darmowe karty wstępu na najbliższe seanse uzdrowiciela Tadeusza Ceglińskiego. Szczęście uśmiechnęło się do: **Barbary Cieślińskiej** z Gorzowa Wlkp., **Jadwigi Szczepaniak** z Iłowy i **Cecylii Kamińskiej** z Lubina. Bilety wysyłamy na adresy domowe. O iłe nie dojdą w terminie, należy przyjść na seans, najbliżej miejsca zamieszkania, z gazetą i dowodem osobistym. (abi),(ej)

Nareszcie mamy swoje Targi!

cd ze str. 1

Od 1 do 4 października 1992 r. będą trwały **REGIONALNE TARGI BUDOWNICTWA**, a od 8 do 11 października 1992 r. **REGIONALNE TARGI HANDLU I WYTWÓRCZOŚCI**

Miejsce targów — **Drzonków C.O.S.**

Atrakcyjność targów podnosi miejsce ich organizacji — przypominamy, że tu trenowali mistrzowie olimpijscy w pięcioboju nowoczesnym. Organizatorzy gwarantują możliwość darmowego korzystania z obiektów odnowy biologicznej, basenu, przejażdżki konnej i bryczką. Przewiduje się wspólne pieczenie barana.

Targi są niedrogie. Koszt 1 m kw. powierzchni wystawowej wraz z wyżywieniem oraz noclegiem dla jednego uczestnika wynosi 480 tys. zł.

Termin zgłoszenia i płatności upływa 11 września 1992 r.

Adres organizatora:
Przedsiębiorstwo Wdrożeniowe "Bis" s.c.
65-031 Zielona Góra, ul. Chopina 11/13
tel./fax 22551 tlx 0433327

W.S.

Strajk „Miedzi" zawieszony

cd ze str. 1

Mimo zawieszenia akcji strajkowej, MMKS w pełni popiera postulaty zgłoszone przez MKKNS. Jednocześnie wyraża serdeczne podziękowanie za moralne i materialne wsparcie akcji strajkowej. Wyraża też wdzięczność i uznanie załogom KGHM za godną postawę, wzorową dyscyplinę oraz pełną wiarę w działanie MMKS.

Równocześnie rzecznik prasowy MMKS zdementował informację biura prasowego rządu, że strajk został przerwany. Zdaniem Edwarda Kieniga jest on tylko przerwany do czasu spisania szczegółowego protokołu. Nieprawdziwa jest także informacja, że MMKS przyjął propozycje przedstawione przez ministra Lewandowskiego. Szef resortu parafował jedynie projekt protokołu uzgodnień między MMKS a Zarządem KGHM.

Załogi zakładów KGHM ze zrozumieniem przyjęły rezultat pierwszego etapu ich walki.

Mirosław DREWS

Huta Miedzi „Głogów" wraca do normalnego życia

Odwołano blokadę sprzedaży miedzi, hutnicy przystąpili do pracy. Zostały wznowione dostawy koncentratu miedziowego z kopalń kombinatu. Trwają już działania, zmierzające do ustalenia zasad wypłat z funduszu socjalnego. Dyrektor huty w Głogowie, **Ryszard Bajorski** przewiduje, że wypłaty nastąpią do 29 sierpnia. Pierwsze transporty miedzi zostały wyekspediowane do odbiorców.

Z wiadomości uzyskanych w biurze prasowym Ministerstwa Przekształceń Własnościowych wynika, że protokół uzgodnień podpisanych między MMKS a zarządem kombinatu jest spełnieniem stanowiska przedstawionego 10 sierpnia przez ministra Lewandowskiego. Andrzej Notkowski, kierownik zespołu prasowego MPW, twierdzi, że koncepcja stworzenia z "Polskiej Miedzi" holdingu zostanie już wkrótce rozpatrzona.

Wniosek złożony 19 sierpnia, przez dyrektora ds. handlowych HMG o ogłoszenie stanu siły wyższej nie ujrzał światła dziennego ze względu na przełom w trwającym sporze. Wszystko zatem powoli wraca do normy. (wim)

Dyżur radcy prawnego

Po przerwie urlopowej, 24 bm. wznawia dyżury nasz radca prawny. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do siedziby redakcji w Zielonej Górze w każdy poniedziałek od godziny 16.00. Porady udzielane są bezpłatnie. (ew)

Uwaga Czytelnicy

W konkursie 4 x 10 milionów nagrody wylosowali:

1. **Anna Florczak,** Głogów, ul. Poczdamska 5/29
2. **Zdzisław Baranowski**, Zielona Góra, ul. Buczka 6/9
3. **Dariusz Ostrowski**, Polkowice, ul. 11 Lutego 13/5
4. **Stanisława Szczepańska**, Lipinki Łużyckie, ul. Główna 20

Odbiór nagród 28 sierpnia 1992 r. o godzinie 12.00 w redakcji w Zielonej Górze, al. Niepodległości 22.

Gratulujemy.

Akcje zamiast pieniędzy

Realizując zalecenie Rady Ministrów, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaakceptował zaproponowane przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych w uzgodnieniu z Ministerstwem Finansów oraz Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej autopoprawki do projektu Ustawy o Powszechnej Prywatyzacji i Narodowych Funduszach Inwestycyjnych.

Proponowana poprawka ma służyć bardziej precyzyjnemu określeniu źródła środków na rekompensaty dla pracowników sfery budżetowej, emerytów i rencistów, wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Zaproponowana korekta struktury kapitałowej spółek akcyjnych, powstałych z przekształcenia przedsiębiorstw państwowych, uczestniczących w PPP, polega na wyodrębnieniu z 30% udziału skarbu państwa w każdym z przedsiębiorstw 18% akcji, które zostaną przeznaczone na zaspokojenie roszczeń sfery budżetowej.

Powstanie jeden lub kilka funduszy, które — jako rekompensatę — rozdadzą uprawnionym osobom papiery wartościowe, np. akcje w poszczególnych funduszach.

(PAP)

997

Wczoraj 20 bm. około godz. 13.55 w Sulechowie na ul. Armii Krajowej został potrącony przez samochód marki Trabant 4-letni chłopczyk. Ofiara wypadku doznała urazów głowy i przebywa w sulechowskim szpitalu.

x x x

W nocy z 18 na 19 bm. na szosie pod Żaganiem, w czasie kontroli pojazdu, został zatrzymany "hurtownik", który przewoził 300 par obuwia. Po sprawdzeniu okazało się, że towar pochodzi z kradzieży. 20 bm. prokurator rejonowy w Żaganiu wydał nakaz aresztowania.

x x x

Także 20 bm. został tymczasowo aresztowany sprawca napadu, który 17 bm. w Nowej Soli usiłował młotkiem stolarskim zabić kolegę. W dalszym ciągu prowadzone są czynności dowodowe w tej sprawie. (ej)

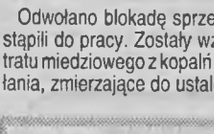

Wakacyjny konkurs dla wszystkich. Cenne nagrody!

GRUNT TO RODZINKA!

Piąta część pytań siódmej tury

Mama: Kordonek jest to:
a) roślina z rodziny liliowatych,
b) posąg przedstawiający stojącą młodą dziewczynę w powłóczystej szacie,
c) skręcona nitka jedwabna lub bawełniana do robót ręcznych?

Tata: Wojciech Kurpiewski został niedawno potrójnym mistrzem Polski w kajakach (w K-2 na 500 m oraz K-4 na 500 i 1000 m). Klub, który reprezentował to:
a) Zastal Zielona Góra,
b) Admira Gorzów,
c) Miedź Legnica?

Dzieci: "Barcelona" to tytuł bardzo popularnej obecnie płyty. Czyjej?
a) M. Jacksona,
b) Roxette,
c) F. Mercury?

Szósta (ostatnia) część pytań siódmej tury

Mama: Rolę Blacka Carringtona w "Dynastii" gra:
a) Steven Redgrave,
b) Michael Keaton,
c) John Forsyth?

Tata: Hipoteka to:
a) przypuszczenie naukowe wysunięte dla objaśnienia jakiegoś zjawiska,
b) rodzaj papierów wartościowych,
c) zabezpieczenie roszczeń pieniężnych, zwłaszcza pożyczek, na nieruchomości?

Dzieci: "Piersi" to tytuł albumu popularnej obecnie polskiej kapeli. Której:
a) Golden Life,
b) Piersi,
c) Wilki?

GRUNT TO RODZINKA! IV tura, dzień szósty

MAMA	TATA	DZIECI
A	A	A
B	B	B
C	C	C

GRUNT TO RODZINKA! IV tura, dzień szósty

MAMA	TATA	DZIECI
A	A	A
B	B	B
C	C	C

Do wygrania są: PAS ODCHUDZAJĄCY, PATELNIA DIETETYCZNA DO ZDROWEGO GOTOWANIA, MIS MÓWIĄCY "TEDDY". Nagrody sponsoruje firma P.H. ALEXAN. Życzymy powodzenia, przypominamy o konieczności wysłania rozwiązań w terminie oraz zapraszamy do systematycznej lektury GAZETY NOWEJ.

Zagadkowa śmierć na polu

W środę, 19 bm., we wczesnych godzinach rannych, mieszkaniec jednej z podnowosolskich wsi wyjechał z domu samochodem marki Polonez, w interesach. Kilkanaście minut później, na drodze pomiędzy Nową Solą a Kożuchowem, przejeżdżający tamtędy kierowcy ujrzeli palący się na poboczu pojazd, w którym nie było nikogo. Zawiadomiono o zdarzeniu Rejonową Komendę Policji w Nowej Soli. Wysłany na miejsce patrol zabezpieczył samochód. Następnie na podstawie numerów rejestracyjnych ustalono, kto jest jego właścicielem. Gdy policjanci pojechali do miejsca zamieszkania kierowcy dowiedzieli się, że wyjechał rano i nie wrócił.

Wczoraj rano (20 bm.) rozpoczęto penetrację terenu i znaleziono na nieużytkach, niedaleko miejsca zapalenia, zwłoki mężczyzny. W trakcie identyfikacji okazało się, że jest to ciało właściciela pojazdu. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że powodem śmierci był zawał serca.

Tajemniczości zdarzeniu dodają dwa fakty. Rolnik, który w środę po południu orał pole, obok którego znaleziono ciało, żadnych zwłok nie widział. Natomiast samochód prawdopodobnie ktoś próbował podpalić, o czym świadczy obłożenie go szmatami nasączonymi benzyną.

Prowadzone intensywne śledztwo ma wykazać, co było przyczyną zagadkowego zniknięcia i śmierci kierowcy oraz kto i dlaczego próbował podpalić poloneza. (ej)

Niemiecka matura dla 23 Polaków

cd ze str. 1

Do pomysłu przychylnie ustosunkowały się władze oświatowe Brandenburgii oraz polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej. Kwalifikacją kandydatów zajęło się poznańskie kuratorium. Liczba chętnych, uczniów drugich klas licealnych, kilkanaście razy przekraczała ilość miejsc, a o wszystkim zadecydował bardzo surowy egzamin.

"Cieszę się przede wszystkim ze znakomitych możliwości doskonalenia języka — mówi **Magdalena Styczeń** z Zielonej Góry. **— Koszty naszej nauki i pobytu pokrywają Niemcy. Otrzymujemy stypendium w wysokości 100 DM miesięcznie, nie wolno nam jednak dorabiać. W tygodniu czeka nas 36 godzin lekcyjnych. Na razie w języku polskim prowadzone będą zajęcia wyłącznie z muzyki i plastyki. Polska grupa dodatkowo uczęszczać będzie na wykłady z literatury polskiej autorstwa słubickich nauczycieli. Od przyszłego roku po polsku odbywać się już mają zajęcia także z geografii i historii. Czujemy się tu wszyscy bardzo dobrze. Nowi szkolni koledzy przyjęli nas niezwykle serdecznie".**

Tak więc, po coraz szerszym zakresie nauki języka polskiego w Niemczech (obecnie w niemieckich szkołach uczy się polskiego blisko 1.000 dzieci i młodzieży) przyszła kolej na jakościowy skok. Władze oświatowe Brandenburgii nie zamierzają poprzestać tylko na frankfurckim eksperymencie. "Sąsiedzkie" klasy gimnazjalne otwarte zostały w miejscowości Neu Zelle. Dłużni nie chcą być także Polacy. Zielonogórskie kuratorium np. rozważa utworzenie takiej klasy w liceum ekologicznym.

Polsko-niemiecka inauguracja miała uroczysty charakter. Wzięła w niej udział minister oświaty Brandenburgii **Marianne Birthler**, wicewojewoda gorzowski **Jerzy Korolewicz**, przedstawiciele Ambasady RP w Berlinie oraz kuratorzy z województw szczecińskiego i zielonogórskiego. Bardzo duże nią zainteresowanie wykazały też niemieckie mass media oraz sama młodzież. W gimnazjalnej auli modnym niemieckim rytmom towarzyszył wiersz Mickiewicza i jeden z przebojów "Perfektu" wyrecytowany i zaśpiewany dość poprawną polszczyzną...

Jarosław SOLARSKI

Rzeczpospolita kapitalistów?

cd ze str. 1

Udziały skarbu państwa mogą zasilić budżet centralny lub fundusze emerytalne ZUS. Istnieje także propozycja przeznaczenia ich na rekompensaty w ramach reprywatyzacji.

Sprywatyzowane w ten sposób przedsiębiorstwa będą własnością NFI, skarbu państwa oraz pracowników. A czyją własnością będą NFI?

Narodowe fundusze inwestycyjne

będą własnością wielu milionów Polaków. Prawo do otrzymania tzw. świadectwa udziałowego będą mieli wszyscy dorośli obywatele polscy, którzy wniosą opłatę rejestracyjną. Jej wysokość nie jest jeszcze określona, ale nie będzie ona większa niż 10% przeciętnej miesięcznej płacy.

Powstać ma 20 narodowych funduszów. Zarządzaniem nimi zajmą się wynajęte w drodze przetargu firmy menedżerskie, posiadające doświadczenie w zarządzaniu funduszami inwestycyjnymi. Będą one doradzały polskim spółkom, otrzymując za to wynagrodzenie, określone w momencie przetargu i wypłacane w gotówce. Jedna część wynagrodzenia pokrywać będzie koszty techniczne utrzymania w Polsce firmy menedżerskiej — czynsz za lokal, opłaty telefoniczne itp. Wysokość drugiej części wynagrodzenia zależeć będzie od wyników finansowych, a konkretnie od wzrostu wartości akcji zarządzanych spółek. Uzależnienie wysokości honorarium od wartości akcji ma na celu zagwarantowanie interesów akcjonariuszy.

Nadzór nad działalnością NFI będą sprawowały ich rady nadzorcze, których przewodniczący i większość członków będą obywatelami polskimi.

Świadectwo udziałowe

będzie mógł otrzymać każdy dorosły obywatel naszego kraju po wniesieniu odpowiedniej opłaty. Wartość tego papieru wartościowego nie jest dziś możliwa do określenia, ponieważ kształtować się będzie na giełdzie. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych szacuje, że początkowo wartość rynkowa świadectwa udziałowego wyniesie około 1 milona złotych, a w ciągu następnych lat powinna wzrosnąć kilkakrotnie.

Świadectwa udziałowe będzie można kupić i sprzedać na terenie całego kraju, bez pośrednictwa instytucji finansowych. Można będzie również obracać większymi pakietami udziałów na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych po utworzeniu rachunku inwestycyjnego w banku lub biurze maklerskim. W obrocie warszawskiej giełdy znajdą się również akcje poszczególnych narodowych funduszy inwestycyjnych, na które można będzie zamienić posiadane świadectwa udziałowe. Przewidziano także możliwość kupienia akcji poszczególnych przedsiębiorstw biorących udział w Programie Powszechnej Prywatyzacji. (mas)

08 MATRYMONIALNE

● "Bożena" 68-103 Żagań, skr. 5. Przybliża szczęście samotnym. Fotooferty krajowe, zagraniczne. (01-19090)

Blondynka, 50 lat, wdowa, niezależna pozna kulturalnego, zrównoważonego, niezależnego pana w odpowiednim wieku. Oferty BO Zielona Góra. (01-23720)

● HOLENDER 51 lat pozna panią 38-46 lat, znającą minimalnie angielski lub niemiecki, szczupłą, dobrze gotującą, małe dzieci wykluczone, fotooferty konieczne, zdecydowaną na małżeństwo i wyjazd do Holandii. Aad Liefhebber, A. V Solmslaan 32, 2628 BR Delft (01-24510)

● HOLENDER 55 lat pozna panią 40-50 lat, oferty w języku polskim, niemieckim, angielskim, szczupłą, dobrze gotującą, małe dzieci wykluczone, fotooferty konieczne, zdecydowaną na małżeństwo i wyjazd do Holandii, opłacam pobyt w celu zapoznania. N. Maree, Noordersingel 83, 2651 LS, Berkel En Rodenrijs (01-24511)

● ODPOWIEDZIALNY, opiekuńczy i miły kawaler o spokojnym usposobieniu i dobrej aparycji pozna wartościową, wrażliwą, niesmutną, niepalącą dziewczynę o szczupłej sylwetce do lat 30, domatorkę. Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 22. (01-23912)

● WDOWIEC bez nałogów, z mieszkaniem pozna kulturalną panią do lat 55. Oferty: BO Zielona Góra. (01-24176)

11 NIERUCHOMOŚCI

● BUDOWĘ domu w zabudowie szeregowej przy ul. Małczewskiego zdecydowanie sprzedam ZG tel. grzecznościowy 718-92 9 00-15.00. (01-24389)

● DZIAŁKĘ budowlaną 12 arów w Chynowie sprzedam. ZG. Błotna 9. (01-24109)

● GARAŻ przy ul. Sosnowej sprzedam. Żagań tel. 21-22. (01-24369)

● SPRZEDAM dom jednorodzinny o pow. użytkowej 100 m kw. do zamieszkania natychmiast i remontu, na działce 600 m kw. z ogródkiem w Inowrocławiu, woj. bydgoskie. Cena 200 mln. Jan Rojanek, Inowrocław, M Skłodowskiej 5 tel. 728-82 (01-24475)

13 PRACA

Dwie elokwentne młode panie — ze stażem pracy na komputerze, poszukują pracy w Zielonej Górze lub najbliższej okolicy. Oferty BO Zielona Góra. (01-24374)

● FIRMA W. V-Service prowadzi od zaraz nabór kobiet i mężczyzn do prac sezonowych, domowych i innych legalnie na terenie BRD. Nr zezw. 2/91. Ofertyślstowne Biuro Ogłoszeń, 59-902 Zgorzelec, skr. 5. (01-24512)

● FIRMA zatrudni instalatorów i spawaczy do pracy za granicą po okresie próbnym. Zgłoszenia Rem-Bud sc Abramowicz, 68-200 Żary, Kujawska 14 tel. 38-27. (01-24367)

● PRACA w USA Witnica tel. 15-095 (02-02893)

● ZLECĘ budowę dachu domu jednorodzinnego Gorzów tel. 325-138 (02-03068)

15 USŁUGI

● SZYCIE futer, kożuchów, pokrowców samochodowych. Głogów, Zakład Kuśnierski, Norwida 1 (Skarbek). (03-03796)

● ŻALUZJE Gorzów tel. 238-13 (02-02864)

16 ZDROWIE

● MEDIKROL — Prywatna Przychodnia. ZG. Szczekocińska 5 (od Bolanicznej), tel. 55-06. (01-23725)

EXPRESS

● A-4 400 zł, A-3 800 zł- tanie ksero, 10.00-17.00, wolne soboty 10.00-14.00. ZG. Chopina 11/13. (01-24525)

● AGENCJA Krawczak poleca bardzo duży wybór domów, mieszkań, budów, parceli. Zielona Góra, Centrum Biznesu tel. 710-81 (01-24535)

● DOM stary w Serbach na działce 10 arów, dobry punkt na warsztat — sprzedam. Głogów 33-58-53 (01-24558)

● DOM stary w Serbach na działce 10 arów, dobry punkt na warsztat — sprzedam Głogów 33-58-53 (01-24559)

FIATA 125p listopad 1984 tanio sprzedam. Zielona Góra, Lisia 55/72. (01-24533)

● JAMNIKI szorstkowłose - sprzedam. Lubrza, tel. 11. (01-24534)

KUPIĘ piec gazowy MORA Z. Góra, tel. 223-22. (01-24530)

KUPIĘ piec gazowy MORA Z. Góra, tel. 223-22. (01-24531)

● MALOWANIE, tapetowanie. Zielona Góra, tel. grzecznościowy 703-86. (01-24552)

NOWY dom w Przylepie ul. Kosowa 3 do wynajęcia. Wiadomość w dniu ogłoszenia. (01-24536)

● SKLEP do wynajęcia w centrum ZG. Drzewna 28A, inna propozycje, wiadomość w godz. 11.00-16.00. (01-24524)

● Fortuna kołem się toczy i Ty sprobuj szczęścia. Gorzów ul. Grotgera 22d-2. Barabara Bogusz (koperta plus znaczek).

● Hurtownia alarmy, domofony. Gorzów tel. 322-662

● Garaż przy ul. KRN w Gorzowie - sprzedam. Gorzów tel. 220-54 wew. 39 (do 14-tej)

REDAKTOR DEPESZOWY
Andrzej Grzybowski

ZAPRASZAMY NA SEMINARIUM:

„Analiza Finansowa Podmiotów Gospodarczych"

W programie:

1. Metody diagnozy finansowej.
2. Analiza finansowa (bilans, rachunek wyników, cash flow).
3. Narzędzia analityczne wykorzystywane przez banki (plan finansowania, analiza progu rentowności, struktura wniosku kredytowego).
4. Ocena efektywności przedsięwzięć inwestycyjnych wg standardów Banku Światowego.

ZAJĘCIA POPROWADZI WYKŁADOWCA MIĘDZYNARODOWEJ SZKOŁY BANKOWOŚCI I FINANSÓW.
Seminarium odbędzie się w dniach 28 i 29 sierpnia br. w sali konferencyjnej KGHM Polska Miedź SA w Lubinie, ul. M.C. Skłodowskiej 48.
Rozpoczęcie zajęć o godzinie 9.00.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji BIURO DYDAKTYKI DOLNOŚLĄSKIEJ SZKOŁY BANKOWEJ w LUBINIE TEL. (070) 478-670
FAX (070) 478-509

04-01904

PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU W GORZOWIE

Dnia 22.08.92 r. o godz. 8.00–15.00

ul. Cichońskiego, ul. Teatralna do ul. Szkolnej, ul. Sikorskiego od Cichońskiego do Szkolnej, Urząd Miejski, Komenda Policji.

Dnia 25.08.92 r od godz. 8.00-15.00

ul. Estkowskiego Szkoła Podstaw. nr 7, Sklep Mełowy, ul. Konstytucji 3-go Maja od sklepu "Rolnik" do ul. Sokolej, ul. Buczka, ul. Sikorskiego od ul. Estkowskiego do Winiarnii.

02-03073

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★
GAZETA NOWA
nr indeksu 350788

REDAKCJA
al. Niepodległości 22, 65–048 Zielona Góra
tel. 710–77, fax 722–55, tlx 432263
REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK

ODDZIAŁY REDAKCJI

Głogów	ul. Świerczewskiego 11	tel. 33–29–11
Gorzów	ul. Chrobrego 31	tel. 226–25, 271–49
Lubin	ul. Wyszyńskiego 10	tel. 42–42–54

BIURA OGŁOSZEŃ
REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI
SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC – ZIELONA GÓRA
DRUK: POLIGRAF – ZIELONA GORA
PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:
Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.
WYDAWCA
Alpo SC
TEL. (68) 666-00
FAX (68) 666-22
TLX 432220
ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

SPORTOWA

Kolejny rekord świata kenijskiego biegacza

Na stadionie w Zurichu odbył się lekkoatletyczny mityng o Grand Prix IAAF, podczas którego uzyskano sporo świetnych wyników, łącznie z rekordem świata. Ustanowił go w biegu na 3.000 m z przeszkodami Kenijczyk Moses Kiptanui (nie zakwalifikował się do olimpijskiej reprezentacji kraju) czasem 8.02,08 (16 bm. poprawił w Kolonii rekord świata na dystansie 3.000 m). Poprzedni należał od 3 lipca 1989 roku (Sztokholm) do jego rodaka, Petera Koecha i wynosił 8.05,35.

Wyniki mityngu — kobiety: 100 m: **Gwen Torrence** (USA) — 10,94, 1500 m: **Lubow Kremliowa** (WNP) — 3.58,71, 100 m ppł: **Gail Devers** (USA) — 12,57, 800 m: **Ellen van Langen** (Holandia) — 1.58,52, w dal: **Inessa Krawiec** (WNP) — 7,22, 200 m: **Irina Priwałowa** (WNP) — 22,02, oszczep: **Natalia Szykolenko** (WNP) — 69,94; 400 m ppł: **Margarita Ponomariowa** (WNP) — 53,87,

Mężczyźni: 5.000 m: **Paul Bitok** (Kenia) — 13.11,62, trójskok: **Mike Conley** (USA) — 17,72, 100 m (seria A): **Carl Lewis** (USA) — 10,07, 400 m: **Ouincy Watts** (USA) — 43,83, 110 m ppł: **Colin Jackson** (W. Brytania) — 13,06, 400 m ppł: **Kevin Young** (USA) — 47,40, dysk: **Lars Riedel** (Niemcy) — 66,02, 800 m: **William Tanui** (Kenia) — 1.43,98, wzwyż: **Javier Sotomayor** (Kuba) — 2,36, 9. **Artur Partyka** (Polska) — 2,20, 1.500 m: **Noureddine Morceli** (Algeria) — 3.30,75, 200 m: **Mieke Marsh** (USA) — 19,95, kula: **Werner Guenthoer** (Szwajcaria) — 20,55, tyczka: **Sergiej Bubka** (WNP) — 5,90.

Podczas finału IMŚ kibice nie będą się nudzić ...

Organizatorzy finału indywidualnych mistrzostw świata na żużlu 29 bm. we Wrocławiu przygotowują pod kierunkiem znanego reżysera, twórcy słynnych spektakli muzycznych **Jana Szurmieja** — 90-minutowe widowisko (atrakcje baletowe, akrobatyczno-kaskaderskie, muzyczne i artystyczne).

Autor scenariusza pod roboczym tytułem "Mechaniczny koń" J. Szurmiej powiedział, że marzenie o motocyklu w dziejach ludzkości narodziło się bardzo dawno, od czasu wykorzystywania konia przez człowieka. Dlatego konie i... motocykle odegrają w widowisku przed finałem IMŚ '92 podstawową "rolę". Najpierw orkiestra wojskowa, w paradnych strojach ułanów, a także ułani na koniach przedstawią swój galowy popis. Symultanicznie na płycie Stadionu Olimpijskiego ok. 250 tancerzy wykonywać będzie popisy baletowe i gimnastyczne w rytmie muzyki. Obok, na dużej estradzie (z podwieszonym nad bramą główną wielkim ekranem video) grać będą zespoły rockowe. Non stop trwać będą popisy kaskaderów, skoczków spadochronowych. Będzie także defilada balonów i pokazy mody z kolekcji "Adidasa".

Organizatorzy tej największej tegorocznej imprezy sportowej w Polsce sprzedali już ok. 17,5 tys. biletów, czyli połowę oferowanych kibicom speedway'a w Polsce i na świecie.

Większość biletów, które zostały do sprzedaży — w Polsce rozprowadza je "Juventur" — to bilety na miejsca stojące w cenie 100 tys. złotych (młodzież szkolna i studencka, renciści płacą ulgowo — 50 tys. złotych). Są do nabycia ciągle nieliczne bilety na trybunę główną w sektorach 17, 18, 23 i 24 w cenie 270 tys. złotych, a także bilety na miejsca obok wieży (na miejsca siedzące) w cenie 200 tys. złotych. W Europie Zachodniej sprzedano już ok. 3.500 biletów (głównie w Wielkiej Brytanii).

Organizatorzy nadal przyjmują zamówienia na bilety składane faxem (nr faxu: 48-40-88), które — po opłaceniu należności na poczcie, za okazaniem dowodu wpłaty — można będzie 29 bm. odebrać w kasie nr 1 Stadionu Olimpijskiego.

L. Grech w kadrze młodzieżowej

Suomi rywalem Polaków

W środę, 26 bm., w miejscowości Pietarsaari pierwsza reprezentacja piłkarska Polski rozegra spotkanie towarzyskie z Finlandią. Trener Andrzej Strejlau powołał na ten mecz 16 zawodników, z których sześciu uczestniczyło w turnieju olimpijskim w Barcelonie: bramkarze: **Józef Wandzik** (Panathinaikos Ateny), **Jarosław Bako** (Besiktas Stambuł); zawodnicy z pola: **Dariusz Adamczuk** (Pogoń Szczecin), **Roman Szewczyk** (GKS Katowice), **Tomasz Łapiński** (Widzew Łódź), **Piotr Czachowski** (Udinese), **Andrzej Lesiak** (Tirol Innsbruck), **Marek Rzepka** (Lech Poznań), **Wojciech Kowalczyk** (Legia Warszawa), **Jerzy Brzęczek** (Lech Poznań), **Robert Warzycha** (Everton), **Krzysztof Warzycha** (Panathinaikos Ateny), **Andrzej Juskowiak** (Sporting Lizbona), **Ryszard Staniek** (Górnik Zabrze), **Jerzy Podbrożny** (Lech Poznań), **Jarosław Araszkiewicz** (Lech Poznań).

Dziewięciu zawodników zbierze się 24 bm. w Warszawie w siedzibie PZPN, dzień wcześniej dotrze do Warszawy Andrzej Lesiak. Na pozostałych trener A. Strejlau będzie czekał w Helsinkach.

W przeddzień rywalizacji pierwszych reprezentacji Polski i Finlandii, zmierzą się drużyny młodzieżowe obu krajów. Trener **Paweł Janas** powołał na spotkanie następujących piłkarzy: bramkarze: **Radosław Majdan** (Pogoń Szczecin) i **Arkadiusz Onyszko** (Zawisza Bydgoszcz); zawodnicy z pola: **Maciej Stolarczyk** (Pogoń Szczecin), **Jacek Bąk** i **Paweł Wojtala** (obaj Lech Poznań), **Arkadiusz Kaliszan** i **Piotr Kasperski** (obaj Warta Poznań), **Michał Probierz** i **Roman Dąbrowski** (obaj Ruch Chorzów), **Lesław Grech** (Zagłębie Lubin), **Rafał Ruta** i **Krzysztof Bociek** (obaj Stal Mielec), **Cezary Kucharski** (Siarka Tarnobrzeg), **Sławomir Wojciechowski** (Lechia Gdańsk), **Adam Ledwoń** i **Piotr Świerczewski** (obaj GKS Katowice).

Piłkarze Lecha znają rywala w PE

Na europejskich boiskach odbyły się spotkania rundy wstępnej Pucharu Europy Mistrzów Klubowych. Klaksvikar Itrottarselag (Wyspy Owcze) przegrał z drużyną Skonto Ryga (Łotwa) 1:3 (0:1). Mecz rewanżowy odbędzie się 2 września br. Zwycięzca rywalizacji będzie przeciwnikiem Lecha Poznań w pierwszej rundzie PE.

W innych meczach rundy wstępnej piłkarskiego PEMK FC Shelbourne (Irlandia) zremisował z Tawrią Symferopol (Ukraina) 0:0, FC La Valette (Malta) przegrał z Maccabi Tel Awiw 1:2 (0:0), Olimpia Ljubljana (Słowenia) pokonała Normę Tallin (Estonia) 3:0 (0:0).

Natomiast w meczach rundy wstępnej PZP FC Vaduz (Liechtenstein) przegrał z Czernomorcem Odessa (Ukraina) 0:5 (0:1), Avenir Beggen (Luksemburg) pokonał Boltfelagid 1936 (Wyspy Owcze) 1:0 (1:0), Stroemsgodset IF (Norwegia) przegrał z Hapoel Petach Tikva (Izrael) 0:2 (0:0).

„Zielonogórski speedway nie jest w agonii"

cd ze str. 1

Krótko mówiąc: nie sprzedaję klubu, natomiast podejmę rozmowę z każdym poważnym partnerem pragnącym konkretnie pomóc i nie jest najważniejsza nazwa klubu i to, czy ja będę jego prezesem. Podjąłem szczery dialog z sympatykami sportu, nie mam żadnych tajemnic i tym zasadom pozostanę wierny. Chodzi o dobro tej najpopularniejszej w województwie dyscypliny sportu.

— Szczerość za szczerość. We wczorajszej audycji Rozgłośni Polskiego Radia w Zielonej Górze odpowiadał pan słuchaczom na różne pytania, nie zawsze sympatyczne. Proszę o garść refleksji.

— Pytania były różne i starałem się na nie wyczerpująco odpowiedzieć, np. również na takie, że żyję i swoje plantacje utrzymuję z wpływów za bilety wstępu na mecze żużlowe.

— Sądzę, że warto zbilansowć np. wpływy i wydatki związane z określonym meczem.

— Bilety są w cenie 50 i 30 tys. zł. Lars Gunnestad otrzymuje ryczałt 5 tys. DM, Jimmy Nilsen — 6.100 (dochodzi koszt przelotów z Anglii). Polscy żużlowcy otrzymują średnio 120 DM za zdobyty punkt. Aktualny kurs marki — ok. 9.200 zł. Dodajmy: 46 mln Gunnestada, 56 mln Nilsena, po 1,1 mln za każdy punkt polskiego zawodnika i obraz jest dosyć klarowny. Dochodzą wszystkie inne stałe opłaty: pensje, wynagrodzenie osób funkcyjnych, dzierżawa stadionu. To dodatkowy koszt, ok. 100 mln zł miesięcznie. A mówimy wyłącznie o meczach rozgrywanych w Zielonej Górze.

— A wpływy ze sprzedaży biletów?

— W bieżącym sezonie największy dochód przyniósł inauguracyjny mecz ze Spartą-Aspro Wrocław — 410 mln, i ze Stalą Gorzów — 380 mln, ale np. z Wybrzeżem Gdańsk zaledwie 98 mln. Dotychczas miesięczne wpływy kształtują się na poziomie 180-200 mln zł, natomiast wydatki są znacznie większe. Chcąc zbilansować sezon z jakimś zyskiem musimy zakładać, że sprzedamy średnio 7.200 biletów na mecz. Jesteśmy "pod kreską" (ok. 80 mln zł) i stąd nasze obawy, że sytuacja ekonomiczna może się pogorszyć, stąd też pewne posunięcia. Ale to przecież nie agonia.

— Pomówmy o poczynionych krokach mających przynieść oszczędności.

— Z dniem 1 sierpnia 3-miesięczne wypowiedzenia otrzymali obaj szkoleniowcy, mechanicy, dyrektor klubu, zaopatrzeniowiec, sekretarka. Wszystkim zaproponowałem pracę w swojej firmie. Na stadionie budowany będzie warsztat żużlowy i z czasem opróżnimy pomieszczenia, za które płacimy "Falubazowi". Klub oszczędzi miesięcznie ok. 120 mln zł. Przed następnym sezonem zatrudnimy niezbędnych ludzi.

— Czy w przyszłym sezonie podpisze pan kontrakt z Jimmy Nilsenem?

— Raczej nie. Szukać będziemy zawodnika utrzymującego formę na przyzwoitym poziomie przez cały sezon. Natomiast nadal liczymy na Larsa Gunnestada.

— Czterech zawodników Morawskiego awansowało do zielonogórskiego finału IMP.

— I każdemu z nich wypłacę po 2.000 DM.

— Pustki w kasie, zatem co będzie z zaplanowanym na 30 bm. rewanżem za wrocławski finał IMS?

— Jeśli pogoda dopisze — serdecznie powitamy zawodników i kibiców w Zielonej Górze. Bilety skalkulowaliśmy na 80 i 50 tys. zł. Potwierdzenia startu już wpływają. Mamy m.in. fax od kontuzjowanego Jimmy Nilsena. Zapewne wystartuje już w najbliższym meczu ligi brytyjskiej i finale światowym. Oczywiście przyjedzie do Zielonej Góry.

— Pilnie słuchałem pańskich rozmów ze słuchaczami Polskiego Radia. Atakowano pana, ale były także gratulacje i przypomnienie, że wiele pan dla zielonogórskiego speedway'a zrobił. Kolegom radiowcom gratuluję znakomitego pomysłu, a panu dziękuję za rozmowę.

Roman SIUDA

Firma „Nike" zerwała kontrakt z Katrin Krabbe

28 września br. rozstrzygnie się najprawdopodobniej przyszłość klubu SC Neubrandenburg, w którym trenowały zamieszane w aferę dopingową niemieckie sprinterki **Katrin Krabbe** i **Grit Breuer**. Tego dnia dojdzie do spotkania menedżera SC Neubrandenburg **Heinera Janka** z dyrektorem Nike, firmy sponsorującej klub, **Steve Millerem**. Jednym z tematów rozmowy ma być sprawa ewentualnego przedłużenia opieki "Nike" nad sekcją lekkoatletyczną — zawarty niemal 2 lata temu kontrakt wygasa 1 października br.

Firma "Nike" zerwała już kontrakty z Katrin Krabbe, Grit Breuer i ich trenerem **Thomasem Springsteinem**. W wypowiedzeniu zaznaczono jednocześnie, że nie dotyczy ono samego klubu.

Walkower dla piłkarzy Siarki

Wydział Gier PZPN zweryfikował wynik meczu Siarka Tarnobrzeg — Olimpia Poznań na 3:0 dla Siarki. Tym sposobem Olimpia spadła na przedostatnie miejsce w tabeli, a Siarka awansowała na siódme-ósme miejsce.

Oto aktualna tabela:

1. Lech Poznań	3	6	11:2
2. Widzew Łódź	3	5	4:2
3. Hutnik Kraków	3	4	6:3
4. Ruch Chorzów	3	4	6:3
5. Zagłębie Lubin	3	4	5:4
6. ŁKS Łódź	3	4	4:3
7. Jagiellonia Białystok	3	3	5:4
Siarka Tarnobrzeg	3	3	5:4
9. Wisła Kraków	3	3	4:3
10. Legia Warszawa	3	3	4:4
11. GKS Katowice	2	2	4:3
12. Zawisza Bydgoszcz	3	2	3:4
13. Śląsk Wrocław	3	2	4:6
14. Stal Mielec	3	2	3:5
15. Górnik Zabrze	2	2	3:6
16. Szombierki Bytom	3	1	3:7
17. Olimpia Poznań	3	1	1:6
18. Pogoń Szczecin	3	1	1:7

Niki Lauda „nie złamał" Ayrtona Senny

Brazylijski kierowca Formuły 1 **Ayrton Senna** odrzucił ofertę zespołu Ferrari i nie znajdzie się w jego ekipie podczas przyszłorocznych zawodów Grand Prix. W rozmowie z Austriakiem **Niki Laudą**, doradcą włoskiego teamu, Senna stwierdził, że jeszcze nie nadszedł czas, aby startował dla Ferrari. Ma za to ochotę wystąpić w barwach Williamsa-Renault.

Lauda chciał ściągnąć Brazylijczyka, aby zahamować złą passę, jaka prześladuje Ferrari — zespołu, który nie wygrał żadnego Grand Prix od prawie dwóch sezonów.

Za kierownicą Ferrari występują obecnie Francuz **Jean Alesi**, który chce przedłużyć swój kontrakt oraz Włoch **Ivan Capelli**, który ma być zastąpiony.

Kibice, pani premier i BOR...

O wynik krakowskich derbów piłkarskich Wisła — Hutnik najbardziej bali się funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu, strzegący bezpieczeństwa i spokoju premier **Hanny Suchocklej**, która goszcząc 19 bm. w Krakowie zapragnęła pospacerować po krakowskim Rynku Głównym w chwili, kiedy — według informacji policji — pod pomnik Adama Mickiewicza (także w Rynku) kierowały się tłumy kibiców. Wynik 1:1 — jak się wydaje — usatysfakcjonował nie tylko "szalikowców" i zwolenników obu drużyn, ale także funkcjonariuszy BOR, bowiem spacer pani premier przebiegał w atmosferze entuzjazmu tak dalece posuniętego, iż **Piotr Skrzynecki** z "Piwnicy Pod Baranami" wyznał pani premier swoją miłość i ofiarował jej piękne róże.

SERWIS W PIGUŁCE

◆ W towarzyskim meczu piłkarskim Bułgaria zremisowała w Sofii z Meksykiem 1:1 (1:1), natomiast Czecho-Słowacja zremisowała w Bratysławie z Austrią 2:2 (1:2).

◆ Francuz **Charly Mottet**, który zmuszony był wycofać się w zeszłym miesiącu z Tour de France, odzyskuje formę. W środę został zwycięzcą kolarskiego wyścigu Coppa Bernocchi, rozgrywanego na 209-kilometrowej trasie dookoła Legnano. Wyścig ten, będący jednym z ostatnich sprawdzianów przed zbliżającymi się mistrzostwami świata, przyniósł także niemiłą niespodziankę, w postaci bardzo słabej postawy Włocha **Franco Chiocciollego**, który stracił w ten sposób szansę uzupełnienia włoskiej kadry narodowej.

◆ Zwycięzcą liczącego 179 km (Limoges — Saus — Parsat) drugiego etapu wyścigu kolarskiego zawodowców Tour du Limousin został Belg **Serge Baguet**. Przyjechał on na czele sześcioosobowej grupy, która na mecie osiągnęła przewagę 16 sekund nad następną. Koszulkę lidera zachował Francuz **Eric Boyer**.

◆ Prowadzący w klasyfikacji mistrzostw świata motocykli 500 ccm **Michael Doohan**, który przed siedmioma tygodniami uległ poważnemu wypadkowi na torze w Holandii, chce przerwać rekonwalescencję i wystąpić w niedzielę w zawodach o Grand Prix Brazylii. Zwycięstwo w tym wyścigu zapewniłoby ambitnemu Australijczykowi tytuł mistrza świata.

◆ Bardzo dobrze radzi sobie grający w Evertonie **Robert Warzycha**, który strzelił jedną z trzech bramek, w wyjazdowym meczu z Manchester United. Everton wygrał 3:0.

◆ Legendarny czarnoskóry płotkarz **Edwin Moses** (USA) definitywnie zakończył karierę sportową. Obecnie poświęca się sportowemu biznesowi. Został menedżerem czołowych amerykańskich lekkoatletek.

Polscy motocykliści dotarli do Australii

Po długiej podróży dotarła do Cessnock (Australia), gdzie rozpoczynają się 25 bm. drużynowe mistrzostwa świata w rajdach enduro, sześcioosobowa reprezentacja Polski. Niewielka miejscowość goszcząca w tym roku uczestników 67 motocyklowej "Sześciodniówki" oddalona jest o niespełna 200 kilometrów od Sydney.

Choć odległość i cena biletu lotniczego odstraszyła wielu zawodników, szczególnie tych startujących w konkurencji klubowej, na liście znalazły się nazwiska ponad 400 motocyklistów z 21 krajów. Pojawili się w Cessnock — Włosi z najgroźniejszymi konkurentami Polaków — **Muraglią i Rossim**, Czesi i Słowacy, Szwedzi i Brytyjczycy z mistrzem świata **Paulem Edmondsonem**, Holendrzy i Amerykanie. Przyjechali nawet motocykliści z Węgier, którzy przez wiele miesięcy nie pojawiali się na międzynarodowych imprezach. Większość ekip zamieszkała w okolicach Cessnock, na licznych tu campingach, bowiem okolica obfituje w atrakcje turystyczne. W samym Cessnock jest zaledwie kilkadziesiąt miejsc hotelowych od dawna zarezerwowanych dla oficjeli, sędziów, członków władz międzynarodowej federacji motocyklowej.

W konkurencji — World Trophy, w której uczestniczą sześcioosobowe drużyny, zgłoszono do zawodów 21 ekip. Szóstka Polaków rywalizować będzie o główne trofeum jadąc w składzie: **Ryszard Augustyn, Andrzej Tomiczek, Maciej Wróbel** (AZM Głogów) — wszyscy TM 80, **Wojciech Rencz** (AZM Głogów) — TM 125, **Jacek Czachor** — Yamaha 250 i **Ryszard Gancewski** — Yamaha 500.

Polscy motocykliści odebrali w tym tygodniu motocykle z włoskiej fabryki TM, które dotarły do Sydney drogą lotniczą oraz wypożyczone na miejscu Yamahy. Z tymi ostatnimi było trochę kłopotów, bowiem firma, która we wstępnych ofertach obiecywała europejskim ekipom "złote góry", okazała się niezbyt solidna.

Jacek Czachor otrzymał seryjny motocykl, natomiast maszyna dla Ryszarda Gancewskiego nie była jeszcze gotowa. Na szczęście oba motocykle odpowiadają wymogom sportu. Gorzej wyszli na współpracy z Yamahą Holendrzy, którym w wyniku nieporozumienia dostarczono... turystyczne motocykle, zupełnie nieprzystosowane do trudów sześciodniowej rywalizacji na australijskich bezdrożach.

SPORTOWY WEEKEND

Piłka nożna

◆ III liga: Celuloza Kostrzyn — Flota Świnoujście (sobota godz. 16.30), Lubuszanin Drezdenko — Lech II Poznań (sobota godz. 17.00), Pogoń Barlinek — Unia Swarzędz (sobota godz.17.00), Dozamet Nowa Sól — Bielawianka Bielawa (niedziela godz. 11.00), Chrobry Głogów — Kryształ Stronie Śląskie (sobota godz. 17.00).

◆ Klasa MR. **Grupa północna:** Warta Wartex Gorzów — Arkonia Szczecin (niedziela godz. 12.00), Meprozet Stare Kurowo — Lech Czaplinek (niedziela godz. 16.00). **Grupa południowo-zachodnia:** Iskra Zemsko — Budowlani Nowy Tomyśl (niedziela godz. 16.00), Zjednoczeni Przytoczna — FK Wronki (niedziela godz. 16.00), Łucznik Strzelce Krajeńskie — Tarnovia Tarnowo Podgórne (niedziela godz. 16.00), Osadnik Myślibórz — Stal Sulęcin (sobota godz. 17.00). **Grupa zielonogórsko-leszczyńsko-legnicka:** Pogoń Świebodzin — Meblarz Nowe Miasteczko (niedziela godz. 17.00), Czarni Żagań — Ravia Rawicz (sobota godz. 17.00), Armex-Promień Żary — Sparta Grębocice (niedziela godz. 15.00), Polmozbyt-Lechia Zielona Góra — CKS Miejska Górka (sobota godz. 17.00), Fadom Nowogród — Zjednoczeni Pudliszki (sobota godz. 17.00), Unia Żary-Kunice — Carina Gubin (niedziela godz. 16.00).

◆ Klasa MW juniorów. Warta Międzychód — Wielim Szczecinek (sobota godz. 15.00).

Tenis

◆ W sobotę o godz. 15.30 w Lubinie (korty OSiR przy ul. Odrodzenia) odbędzie się turniej Grand Prix.

UNIWERSALNE NOŻYCE

Niezastąpione w gospodarstwie domowym, biurze, warsztacie. Przetniecie nimi Państwo nie tylko papier, ale także tekturę, tworzywo sztuczne i cienkie metalowe blaszki. Doskonałe do otwierania butelek, rozłupywania orzechów.
Wykonane z nierdzewnej stali.

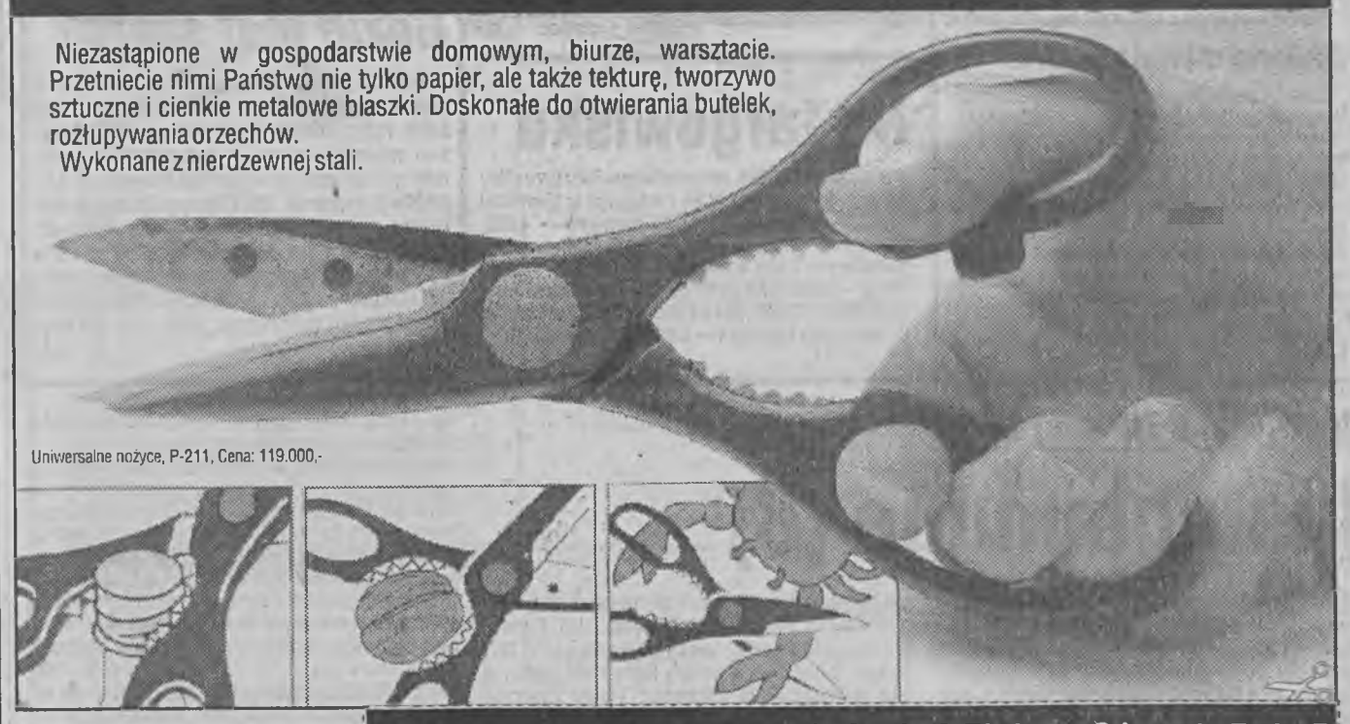

Uniwersalne nożyce, P-211, Cena: 119.000,-

NISKIE CENY ALEXAN WYSOKA JAKOŚĆ

Firma P.H.U. „ALEXAN" Ltd. 65-076 Zielona Góra ul. Reja 5

Proszę przesłać mi za zaliczeniem pocztowym (z gwarancją zwrotu) Klips z magnesem

Nazwisko i imię: ..... ilość sztuk

Miejscowość: ..... wartość

Ulica: .....

Zamówienia prosimy przysyłać na kartach pocztowych. Płatne przy odbiorze.

ZIELONA GÓRA MIEJSKA

Teatr Lubuski wychodzi do widzów

Po dwumiesięcznej przerwie, spowodowanej sezonem urlopowym, Teatr Lubuski im. Leona Kruczkowskiego wznawia swoją działalność. Oczywiście, przez kilkanaście najbliższych dni nie będze jeszcze przedstawień, bowiem konieczne jest przeprowadzenie prób. Ale już w pierwszej dekadzie września należy spodziewać się inauguracyjnego spektaklu. Jak powiedział nam dyrektor teatru, **Jan Tomaszewicz**, na otwarcie sezonu artystycznego zaplanowana jest premiera "Love story" Ericha Segala. Pod koniec września wystawiana będzie dodatkowo sztuka Samuela Becketta — "Czekając na Godota".

Tymczasem wcześniej, specjalnie na Winobraniè'92 odbędzie się pokaz "Komedii Puncha" dla dzieci. Powinno to zainteresować wielu milusińskich i ich rodziców, jako, że utwór lalkowy grany będzie na deptaku w sposób ludyczny, prezentowany przez teatry uliczne, z inscenizacjami wkomponowanymi w zabudowę.

Na listopad zaplanowane są prezentacje piosenek Werbinskiego, lirycznych, stosownych do pory roku. Przy okazji będzie można napić się prawdziwej herbaty na sposób rosyjski. To — w restauracji "Teatralnej". Wcześniej, na przełomie października i listopada na scenie lalkowej powinny pojawić się postaci ze sztuki Alfreda Mieczkowskiego "Były sobie świnki trzy".

W dalszych zamierzeniach są między innymi: "Don Juan" i "Czego nie widać". Oprócz tego, tradycyjnie reprezentowana będzie klasyka polska i światowa, na przykład dzieła Fredry, czy Shakespeare'a.

Duże powodzenie wiosną br. zdobyła sobie wśród zielonogórskiej publiczności "Żona pana ministra" z Hanką Bielicką w roli głównej. W tym sezonie są duże szanse, aby ponownie ujrzeć tę znakomitą aktorkę. Byłaby to sztuka od lat przyciągająca komplety widzów, czyli "Moralność pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej. Najprawdopodobniej te przedstawienia odbędą się w marcu 1993 roku.

Rozwijane będą kontakty zagraniczne lubuskiego teatru. Tym razem jeden z jego dwóch dyrektorów — **Waldemar Matuszewski** przebywa w USA. Prowadzone tam przez niego rozmowy zaowocują w tym roku dodatkowymi premierami na zielonogórskiej scenie. Z San Francisco przyjedzie dyrektor tamtejszego teatru — **Richard Reineccius**. Będzie on reżyserował na miejscu jedną z amerykańskich sztuk. Utwór ten jast teraz tłumaczony. W przekładzie znajduje się też "Frankie & Johnny" i już niedługo będzie można zaprezentować go na scenie, jako początek prezentacji dzieł literatury amerykańskiej. Cykl taki jest bowiem w zamierzeniach dyrekcji teatru.

Warto wspomnieć również o rewizycie aktorów greckich, w zamian za wyjazd lubuskiego zespołu do Aten z "Songami" Brechta. Grecy przyjadą z dwoma inscenizacjami. Jedna z nich będzie światową prapremierą w reżyserii szefa ateńskiego teatru Nikosa Diamandisa. Druga to klasyczna "Antygona", wystawiona w grece przed budynkiem teatru, w naturalnej scenerii, wieczorem, z maskami na twarzach aktorów. Zapowiada się moc wrażeń.

W tym sezonie zespół Teatru Lubuskiego planuje wyjazdy z "Songami" na festiwal do Salzburga, a także do Budapesztu i Niemiec. Interesują się nimi także Holendrzy.

Obecnie teatr jest instytucją praktycznie na własnym rozrachunku. Obiecane na ten rok przez Radę Miejską 100 milionów złotych jest sukcesywnie wykorzystywane. Od czasu do czasu pomaga w miarę posiadanych środków prezydent **Roman Doganowski**. Mimo wzrostu kosztów energii i innych dyrekcja pragnie jak najdłużej powstrzymać podwyżki cen biletów, aby nie dopuścić do utraty tej publiczności, która z teatrem się zżyła. Tym bardziej, że w ubiegłym sezonie przedstawienia cieszyły się niezłym powodzeniem. Dopisała młodzież (na "Romeo i Julii"), dzieci (na "Czerwonym Kapturku") oraz wszyscy na "Żonie pana ministra" i "Szopce krakowskiej". Dało się zauważyć, że na spektakle przychodziły zarówno grupy zorganizowane, jak też i pojedynczy widzowie.

W czasie przerwy wakacyjnej dokonano kilku remontów, między innymi całkowicie wymieniono węzeł ciepłowniczy. Modernizuje się także schody prowadzące na scenę kameralną, które do tej pory niemiłosiernie trzeszczały.

Na czterech scenach, (dużej, kameralnej, lalkowej i kabaretowej), występuje ogółem około 20 aktorów. W tym roku doszło 6 nowych, po szkołach: warszawskiej i wrocławskiej. Obsługa techniczna przedstawień — to również około 20 osób (elektrycy, rekwizytorzy, montażyści i akustycy).

— **Pragniemy ruszyć z kopyta** — powiedział nam dyrektor Tomaszewicz. — **Przez ten rok wyeliminowaliśmy sporo błędów i to powinno dać owoce w tym sezonie. Będziemy współpracować z zielonogórską filharmonią i wystawimy kilka przedstawień muzycznych. Powinno to procentować z korzyścią dla widzów i melomanów.**

Zefiryn SZELOCH

Komunikat policji

Zielonogórska policja prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie czynów nierządnych, których na dziewczętach dokonywał młody mężczyzna.

Rysopis:

Wiek, z wyglądu 17-18 lat, wzrost około 172 cm, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemne, czesane na bok, brwi ciemne, nos prosty, na lewym policzku mała brodawka.

Mężczyzna działał na terenie całej Zielonej Góry, a w szczególności w rejonie ulic — **Zamenhoffa, Wyspiańskiego, Marii Curie Skłodowskiej i w parku Tysiąclecia**.

Został już zatrzymany przez policję, która prosi wszystkie pokrzywdzone dziewczęta o kontakt osobisty lub telefoniczny z **Komisariatem Policji na osiedlu Pomorskim 8 w Zielonej Górze, pokój 108, tel. 616-16 wew. 846 lub z najbliższą jednostką policji**. (p)

Przerwa w dopływie prądu

24.08.92
godz. 8.00-15.00 m. Nietków od strony Lasek
godz. 8.00-12.00 m. Zielona Góra ul. Drzewna, Kościelna, Grottgera,, Licealna, Ciesielska, Sowińskiego od Drzewnej do Konstytucji 3 Maja, Plac Pocztowy.

24-25.08.92
godz. 8.00-15.00 m. Jędrzychów ul. Jędrzychowska od Wierzbowej w kierunku Zatonia i przyległe.

25.08.92
godz. 8.00-15.00 m. Zielona Góra ul. Chrobrego od Bankowej do Pl. Matejki włącznie.
m. Nowogród Bobrz. ul. Gajowa, dworzec PKP i okolice, Pocztowa, Dworcowa, os. domków jednorodzinnych Winiary, Żarska od strony Żar.

26.08.92
godz. 8.00-15.00 m. Białowice, m. Nowogród Bobrz. ul. Polna, osiedle PGR.

26-27.08.92
godz. 8.00-15.00 m. Skibice

27.08.92
godz. 8.00-15.00 m. Letnica, Koźla, Grabowiec, Krzewiny, Bogaczów, Turów, Podgórzyce, Sterków, Pajęczno.

27-28.08.92
godz. 8.00-15.00 m. Świdnica od strony Wilkanowa

28.08.92
godz. 8.00-15.00 m. Podgórzyce, Sterków, Pajęczno, Turów, Bogaczów od strony Sterkowa, Bogaczów PGR m. Nowogród Bobrz. ul. Gajowa

01-24516

CO · GDZIE · KIEDY ?

KINA

"ESTRADA" — piątek, sobota, niedziela **18.30** Wydział Rosja (USA 15), **20.30** Odnaleźć siebie (USA 15)
"NYSA" — piątek, sobota, niedziela **14.00** Nieśmiertelny 2 (USA 12), piątek **16.00** Bliźniacy (USA 12), piątek **18.00**, sobota **20.00**, niedziela **18.00** Mucha 2 (USA 15), piątek **20.00**, sobota **16.00**, niedziela **16.00** Kocham Cię na zabój (USA 15), sobota **18.00**, niedziela **20.00** Loverboy (USA 15)
"NEWA" — piątek **18.00** Most na rzece Kwai (ang. 15), sobota, niedziela **17.30, 19.30** Najlepsi z najlepszych (USA 15)
WENUS" — piątek, sobota, niedziela **15.30, 17.30. 19.30** Hot Shots (USA 12)

GOZDNICA "Ceramik" — brak programu
ŁOWA "Śląsk" — brak programu
KOZUCHÓW "Uciecha" — piątek **18.30** Kevin sam w domu (USA 12), niedziela **17.00, 19.00** Mucha 2 (USA 15)
KROSNO "Wzgórze" — piątek, sobota, niedziela **17.00** Krokodyl Dundee (austral. 12), piątek, sobota, niedziela **19.00** Dom przy Carroll Street (USA 15)
LUBSKO "Patria" — brak programu
NOWOGRÓD "Bóbr" — brak programu
ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — piątek, sobota, niedziela Powrót na Błękitną Lagunę (USA 15), niedziela Bliźniacy (USA 12)
WSCHOWA "Hel" — Pocałunek przed śmiercią (USA 15)
WOLSZTYN "Tatry" — piątek, sobota, niedziela Mój własny wróg (USA 12), sobota Pluton (USA 15), niedziela Kosmiczne jaja (USA 12)
ZBĄSZYN "Obra" — brak programu
ŻAGAŃ "Meteor" — brak programu
ŻARY "Pionier" — nieczynne

GALERIE

ART (czynna **10.00-17.00**) — Malarstwo Heleny Tchórzewskiej oraz biżuteria artystyczna twórców z Wybrzeża.
BWA (czynna **11.00-17.00**) — Stanisław Czarnecki — malarstwo i grafika.
Galeria przy ul. Żeromskiego (czynna **11.00-16.00**) — ekspozycja i sprzedaż prac malarskich.
KLUB MPiK (czynny **9.00-18.00**) — Wystawa poplenerowa Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego.
WiMBP (czynna **9.00-17.00**) — wystawa prac plastyków z Zaporoża na Ukrainie.
Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny: wt., pt. 11.00–16.00, niedz. 10.00–14.00) — II Wojewódzka Wystawa Fotograficzna "Żary 92"

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — próby

APTEKI

Dyżury nocne pełnią:
Zielona Góra — piątek, sobota, niedziela — Stary Rynek
Lubsko — piątek, sobota, niedziela ul. Krakowskie Przedmieście 31
Nowa Sól — piątek, sobota, niedziela — ul. 1 Maja
Sulechów — piątek, sobota, niedziela — ul. Wielkopolska 13
Świebodzin — piątek, sobota, niedziela — os. Łużycie
Wolsztyn — piątek ul. Świerczewskiego, sobota, niedziela — ul. 5 Stycznia
Żagań — piątek ul. Śląska, sobota, niedziela — ul. Pomorska
Żary — piątek, sobota, niedziela — ul. Buczka 12

KOŚCIOŁY

Msze św. — niedziela Konkatedra św. Jadwigi (ul. Jadwigi): **7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 18.00** Matki Boskiej Częstochowskiej (ul. Mariacka): **6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.30**, Kaplica Bizantyjsko-Ukraińska w konkatedrze św. Jadwigi: **10.00**, Kaplica św. Ducha (ul. Kardynała Wyszyńskiego): **6.30, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 18.30**, Kaplica Matki Boskiej Rokitniańskiej: **8.00, 9.30, 10.30, 12.00, 15.00**, Kościół p.w. Najświętszego Zbawiciela (al. Niepodległości): **6.15, 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 13.30, 18.30**.

MUZEA

Muzeum w Zielonej Górze — (pon. wt. nieczynne, śr. czw. pt. **11.00-17.00**, sob., 15.08 br., wyjątkowo nieczynne, niedz. **10.00-16.00**). EKSPOZYCJE STAŁE: Galerie autorskie. Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycje. WYSTAWY CZASOWE: "Religie Starożytnego Egiptu" ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej. Kolekcje autorskie: Jana Chwałczyka, Andrzeja Dłużniewskiego, Edwarda Dwurnika, Zbigniewa Gostomskiego, Izabeli Gustowskiej, Eugeniusza Geta Stankiewicza. Instalacja Antoniego Zydronia "Dyskretny urok przemijania".
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne **9.00-15.00**) WYSTAWY STAŁE: II wojna światowa. Kopie dawnej broni. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne **9.00-15.00**), piątek **10.00-16.00**, sobota **9.00-15.00**, niedziela **10.00-14.00**. Środkowe Nadodrze u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu.
Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli, "Skansen" (czynne śr., czw. **10.00-16.00**), pt., niedz. **10.00-17.00**, sob. **10.00-15.00**) Od włókna do tkaniny (czasowa). Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod. -Kan.	994
Pogotowie Dźwigowe	54-73
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Woj. centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów AD PATRES ul. Wrocławska	26-517
Telefon Zaufania dla kobiet ciężarnych oraz dla uczennicy i ucznia, Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej	
Wrocław	370-69
w **Zielonej Górze**	35-51, 31-56

POMOC DROGOWA

(czynny w czwartki **17.00-19.00**)
NON-STOP Zielona Góra, al. Słowackiego 1a, tel. 30-65,
CB radio kanał 19

KWIACIARNIE

ul. Wyszyńskiego (pawilon), dyżur: pon. sob. **8.00-18.00**, niedziela, święta **10.00-15.00**
Wawrzyniak, ul. Krakusa 10, czynna cały dzień, tel. 59-33

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
dworzec	226-66
bagażówki	228-25

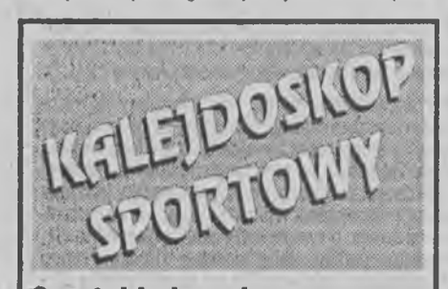

Spartakiada wsi

Rada Gminna Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Kożuchowie organizuje 23 bm. o godz. 10.30 na boisku sportowym w Czciradzu XI Spartakiadę Wsi Kożuchowskich. W programie: piłka nożna, piłka siatkowa, bieg sztafetowy, strzelanie z wiatrówki, pchnięcie kulą, rzut lotka do tarczy i żonglerka piłką.

Tytułu najbardziej usportowionej wsi broni zespół z Radwanowa. Organizatorzy przygotowali także sporo atrakcji dla sympatyków sportu.

Udany start Budowlanych

Od zwycięstwa 2:1 w wyjazdowym spotkaniu z Polmo Kożuchów, rozpoczęli rozgrywki klasy okręgowej sezonu 1992/93 piłkarze Budowlanych Lubsko. Do spotkań mistrzowskich kadra pierwszego zespołu przygotowywała się na zgrupowaniu w Babimoście (od 27 lipca do 8 sierpnia br.). Budowlani rozegrali tam kontrolne spotkania z juniorami Ruchu Chorzów (wicemistrz Polski) przegrywając 0:1 i dwukrotnie remisując 1:1 i z Orkanem Chorzemin 1:1 i 3:2.

W kadrze trenowanej przez Zygmunta Krzeszowskiego znaleźli się: bramkarze — Robert Gutkowski i Marcin Małachowski, obrońcy — Jarosław Wysokiński, Andrzej Freliszko, Artur Mazur, Arkadiusz Żyluk, pomocnicy i napastnicy — Zdzisław Krzywiecki, Stanisław Sadowski, Mariusz Rojczuk, Jerzy Janicki, Andrzej Gutowski, Krzysztof Dudka, Daniel Kowalski, Tomasz Kuraś, Krzysztof Bielecki, Robert Rozwałka, Józef Borowy, Mariusz Franczak, Mariusz Kozicki. Nie podjął treningów stoper Tadeusz Tomczak.

Juniorzy startują 26 bm.

26 bm. odbędzie się pierwsza runda spotkań w piłkarskiej klasie międzyokręgowej juniorów. Zryw Zielona Góra, który w poprzednich rozgrywkach zajął drugie miejsce zmierzy się na własnym boisku z Górnikiem Polkowice, Lechia Zielona Góra (czwarte miejsce w sezonie 1991/92) zagra w wyjazdowym spotkaniu ze Stalą Chocianów, a Dozamet Nowa Sól (ósme miejsce) podejmie Pogoń Świebodzin (dziesiąta lokata). Czarni Żagań, którzy awansowali do klasy międzyokręgowej w wyjazdowym spotkaniu zmierzą się z Chrobrym Głogów.

W pozostałych spotkaniach: Zagłębie II Lubin — Zagłębie I Lubin, Polonia Leszno — Kania Gostyń, Kuźnia Jawor — Miedź Legnica

M.S.

Konkurs telewizyjny

Zielonogórska Agencja Telewizyjna "BB NEWS" organizuje, w ramach programu "Telewizja Regionalna" emitowanego przez OTV Poznań, konkurs pod nazwą "BB Quiz". Będzie on emitowany w każdy piątek, począwszy od 21 bm.

Pytania konkursu mają profil turystyczno-krajoznawczy i dotyczą znanych oraz ciekawych obiektów, zabytków, jezior, itp. Każde pytanie oparte będzie na filmie (kilka ujęć czterosekundowych). Odpowiedzi powinny nadchodzić w ciągu tygodnia od dnia emisji, pod adresem agencji — ul. Boh. Westerplatte 9, 65-034 Zielona Góra. Można przynosić je osobiście do sekretariatu firmy.

Ogłoszenie prawidłowych odpowiedzi nastąpi w kolejnym wydaniu programu "Zielona Góra" na antenie poznańskiej telewizji. Losowanie nagród tych, którzy odpowiedzą prawidłowo, odbywać się będzie w studio agencji, w czasie nagrywania następnego progamu, w dniu ogłoszenia prawidłowych odpowiedzi, czyli po upływie tygodnia od daty postawienia pytania. Jeżeli w tym terminie nie wpłynie żadna poprawna odpowiedź, nagrody przechodzą do następnego losowania.

Osoby, które wygrają konkurs, mają prawo wyboru nagród spośród proponowanego zestawu. Dodatkowo będą mogły wykorzystać dla siebie 10 sekund czasu antenowego na przekazanie pozdrowień lub życzeń. Nie wolno tylko reklamować żadnych firm, produktów i usług.

Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwać będzie komisja w składzie: nadkom. **Wiktor Szopski** — rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji, **Tadeusz Krupa** — redaktor naczelny Rozgłośni Polskiego Radia w Zielonej Górze oraz **Wojciech Sytar** — dyrektor zielonogórskiego Oddziału Banku Zachodniego.

W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy i współpracownicy "BB NEWS", jak też członkowie ich rodzin.

(zes)

Na targowisku

W czwartek, 20 bm. ceny na targowisku przy ulicy Owocowej kształtowały się następująco: ziemniaki — 3.500 zł. kapusta — 7.000, marchew — 4.000, pietruszka — 4.000, seler — 5.000, por — 4.000, pomidory — 2.500, ogórki — 5.000, cebula — 4.500, śliwki — 5.000, jabłka 5.000, brzoskwinie krajowe — od 8.000 do 10.000, jaja od 800 do 1300, kurczaki — 25 tysięcy za kg, mąka — 6.000, cukier — 6.500.

(s)

PTTK proponuje w najbliższą niedzielę, 23 bm. dwie imprezy turystyczne.

♦ Spacer dla sympatyków wolnego tempa marszu po zalesionych okolicach Zielonej Góry (9 km). Na uczestników będzie oczekiwała Genowefa Bieda o godz. 11.00 obok amfiteatru. Powrót do miasta około godz. 14.00 z pętli MZK na Jędrzychowie.

♦ Natomiast amatorzy dłuższej wędrówki spotykają się na 18-kilometrowej wycieczce z Brzeźnicy Skrz. przez Połupin, Szczawno, Ciemnice, Laski do Nietkowa. Trasa prowadzi między dwoma strefami krajobrazowymi: płaską pradoliną Odry na północy i silnie ukształtowaną krawędzią Wzniesień Zielonogórskich na południu. W trakcie wycieczki przewidziane jest obejrzenie licznych pomników przyrody, źródeł i wyrobisk kopalni kruszywa. Na chętnych będzie oczekiwał Jan Stanisławczyk — przewodnik turystyczny, o godz. 9.10 na dworcu PKS przy zegarze świetlnym (bilet za 5.800 zł.). Powrót do Zielonej Góry pociągiem około godz. 18.00 (bilet za 3.400 zł.). Istnieje możliwość skrócenia trasy i powrotu z Ciemnic lub Lasek.

(rik)

♦ W niedzielę, 23 bm. Kolarski Klub Turystyczny "Lubuszanie 73" zaprasza na wycieczkę rowerową. Trasa wiedzie przez Zatonie, Niedoradz, Czarną i Droszków (około 45 km). Po drodze m.in. rezerwaty leśne "Zatonie" i "Bażantarnia". Zbiórka uczestników na placu Bohaterów o godz. 12.00, a przewidywany powrót — około godz. 18.00. Wycieczkę poprowadzi Benedykt Rudnicki.

(jp)

Gdzie jest szafa?

Nasz Czytelnik przeprowadzał się z osiedla na osiedle. Kiedy w piwnicy na chwilę spuścił z oka szafę, natychmiast znalazła ona amatora. Wszystko trwało tak szybko, że poszkodowany podejrzewa, iż znalazła się w pobliskich piwnicach. Dowodów jednak brak. "Ekspresowy złodziej" popełnił błąd, gdyż zabrał drążek od szafy trzydrzwiowej, a ta kradziona jest dwudrzwiowa. Cóż, działał w pośpiechu. Ofiara przestępstwa wywiesiła w bloku list, w którym wyraża chęć zamiany drążków. Okradziony chciałby mieć chociaż jedną szafę. Na razie odzewu brak.

(rik)

Gorące życzenia

♦ ***Helenie Spólnickiej*** *życzenia imieninowe zdrowia i wszelkiego dobra — składa siostra Janina z Leszkiem.*

♦ ***Izabelli Majkowskiej*** *dużo zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności z okazji urodzin — życzy Artur z Jolą.*

♦ ***Franciszkowi Michalskiemu*** *najszczersze życzenia powrotu do zdrowia i długich, radosnych dni oraz wiele szczęścia w życiu — składają Aniela z Jackiem oraz wnuczki: Patrycja, Łukasz i Sebastian.*

♦ *Serdeczne pozdrowienia dla kochanych* ***rodziców*** *znad pięknych jezior — Marek Winnicki.*

♦ *Gorące życzenia satysfakcji z pracy, zdrowia i radości w domu rodzinnym* ***Robertowi Ratajczakowi*** *— przesyłają Koleżanki i Koledzy.*

Zielonogórska Telewizja Przewodowa — piątek

OSIEDLA: ŁUŻYCKIE, PIASTOWSKIE, PRZYJAŹNI, SŁONECZNE.
20.00 Informacje i reklamy.
20.10 Przegląd polskich komedii: "Miś".
ULICE: OSIEDLOWA, PODGÓRNA, WŁADYSŁAWA IV.
20.00 Informacje i reklamy.
20.10 Przegląd polskich komedii: "Skarb"
OSIEDLE ZASTALOWSKIE
20.00 Informacje i reklamy.
20.10 Spotkanie I ligi żużlowej KS Morawski — Apator Toruń i Mikromemeriał W. Pawlaka — skrót.
20.40 Przegląd polskich komedii: "Nie lubię poniedziałku".

Zmarli

Henryk Masymowicz, Zielona Góra
Grzegorz Bobrowski, lat 55 Zielona Góra
Józef Ptasiński, Zielona Góra

Rodzinom i Przyjaciołom wyrazy współczucia składa "Gazeta Nowa".

Opowieści o Zielonej Górze

Ius commune (8)

Wśród odnalezionych w Chełmie, w wieży ratusza w roku 1801, dokumentów miejskich, znajdowały się także zapiski kronikarskie, powstałe w oparciu o oryginalne pergaminy, odpisy i różnego rodzaju notatki. Tamże wyróżnia się zapis, dotyczący unikalnego w dziejach miasta, dokumentu pod nazwą "Statuta Grunbergense" z roku 1467, regulującego stosunki własnościowe na obszarze miasta intra muros i extra muros, w ostatnim przypadku: jeżeli obszar ten był poddany władzy magistratu.

Ale zacznijmy od początku. Otóż jest w obrębie współczesnego miasta dzielnica zwana Wzgórzami Piastowskimi. Tradycja wiąże nazwę tej dzielnicy z postacią księcia głogowsko-żagańskiego Henryka VIII, z racji licznego potomstwa zwanego "Passer" (Wróbel). Był najmłodszym synem "żelaznego" Henryka V (Ferreus) i Agnieszki płockiej. Jego siostra, Jadwiga, została w roku 1385 żoną Kazimierza Wielkiego i królową Polski.

"Wróbel" szczególnie upodobał sobie Zieloną Górę i często w niej przebywał. Gdy w roku 1378, po śmierci braci — Henryka VI i Henryka VII — został władcą głogowsko-żagańskim, nosił się nawet z zamiarem przeniesienia tutaj stolicy księstwa. Jan Bogumił Worbs w swojej "Historii księstwa żagańskiego" (1797) podaje, iż niektóre dokumenty Henryk VIII sygnował jako "princeps Grüenebergensi". Tereny obecnych Wzgórz Piastowskich były ulubionym rewirem łowieckim księcia. Do nazewnictwa zielonogórskiego określenie "Wzgórza Piastowskie" (Piastenhöhe) wprowadził jako nazwę urzędową burmistrz miasta Henryk Gayl w roku 1897, w 500-rocznicę śmierci księcia Henryka.

Henryk VIII zmarł w wyniku ran odniesionych w walkach turniejowych w Legnicy w 1397 roku. Z Katarzyną opolską, małżonką swą, spłodził sześciu synów i cztery córki. W wyniku różnych splotów politycznych i rodzinnych czwarty z kolei jego potomek — Henryk X — przejął olbrzymie dziedzictwo, w skład którego wchodziły miasta: połowa Głogowa, Kożuchów, Krosno, Sulechów, Szprotawa, Świebodzin i Zielona Góra. Był jednym z najpotężniejszych śląskich Henryków. Stolicą uczynił Kożuchów. Tam zmarł 11 listopada 1467 roku i tamże został pochowany. Pozostawił po sobie opinię znakomitego polityka i administratora, sprzymierzeńca miast.

Na prośbę burmistrza i Rady Zielonej Góry, książęca kancelaria Henryka X wydała 12 kwietnia 1467 roku dokument, którego moc prawna dla Zielonej Góry przetrwała niemal do początków XX stulecia, to jest do wprowadzenia w 1900 roku Ogólnoniemieckiego Kodeksu Cywilnego (Deutsches Buergerliches Gesetzbuch). Magistrat zielonogórski otrzymał prawo przyznawania obywatelstwa miejskiego (tzw. listów prawego urodzenia); wydawania decyzji o osiedlaniu się w granicach miasta, nabywania gruntów i wybudowania domu; "statuta" przełamały powszechnie stosowaną wówczas zasadę "primo genitur" — dziedziczenia wyłącznie w linii miecza, zezwalając także niewiastom dochodzić swoich praw majątkowych.

Były to uprawnienia imponujące. Trzeba zaznaczyć w tym miejscu, iż podobnymi prawami dotychczas cieszył się tylko "stołeczny" Kożuchów. Inne miasta, wchodzące w skład dziedzictwa Henrykowego otrzymały je znacznie później. "Statuta Grünbergense" po raz pierwszy wymieniają imię i nazwisko burmistrza miasta — był nim wówczas Mertinus Bockmöller, prywatnie: starszy cechu płócienników. Ostatni męski przedstawiciel tego starego zielonogórskiego rodu poległ jako żołnierz Wilhelma I w roku 1870 pod Metz we Francji, podczas wojny prusko-francuskiej.

cdn

Jerzy Piotr Majchrzak

REDAGUJE
Zbigniew Ryndak

PPHU **KARO** 68-300 Lubsko ul. Przemysłowa 74 tel. 720039

Nasze materiały budowlane pozwolą Ci obniżyć koszty budowy ścian o 70%

BLIŻSZE INFORMACJE W FIRMIE W GODZ. 8.00 - 16.00

01-24076

Firma "MM"

proponuje:
żaluzje, pionowe - "Verticale", poziome, rolety, rolokasety, markizy.

Przyjmowanie zleceń
w biurze "Ramex"
Głogów, ul. Budowlanych 10
Tel. 33-27-08

Zapraszamy

03-03889

Budujesz się
Remontujesz mieszkanie

Zapamiętaj!

NAJTAŃSZE
okna i drzwi balkonowe
wykonane z PCV
oferuje

PLAST-BUD

Zielona Góra, Chopina 11/13,
tel;. 42-71 w. 349.

- okna typowe
do natychmiastowego odbioru,
- okna wg.
indywidualnych zamówień
w terminie do 2-ch tygodni.

Dowóz na adres wskazany
przez zamawiającego.

01-24465

STOISKA

Jubiler w Zielonej Górze
DT CENTRUM (parter)
ul. Boh. Westerplatte
w Gorzowie Wlkp.

SDH "Kokos"
ul. Sikorskiego

poleca
dużą gamę wyrobów ze złota (próba 583)
*** łańcuszki, * bransoletki, * pierścionki, * obrączki, * zawieszki**

Gwarantujemy konkurencyjne ceny.
ŁAŃCUSZKI I OBRĄCZKI W CENACH PROMOCYJNYCH!!!

ZAPRASZAMY

UH

CENTRUM OGRODNICZE
FLORA
67-200 Głogów
ul. Obrońców Pokoju 30, tel. 33-35-26

1. SKLEP poleca:

- kwiaty cięte, doniczkowe, rabatowe, sztuczne
- wieńce i wiązanki pogrzebowe, kosze kwiatów, wiązanki ślubne
- drzewa i krzewy ozdobne,
- środki ochrony roślin, nawozy, ziemię do kwiatów, torf, znicze
- narzędzia, węże ogrodnicze, zraszacze, opryskiwacze i inny sprzęt renomowanej firmy angielskiej Hazelock
- kosiarki do trawy

Ponadto na życzenie klienta dostarczamy kwiaty przez posłańca

2. HURTOWNIA KWIATÓW DONICZKOWYCH

oferuje szeroki wybór kwiatów krajowych i holenderskich

03-03883

auto-komis
CZĘŚCI OPONY
DO RÓŻNYCH SAMOCHODÓW
ZIELONA GÓRA
UL. KOŻUCHOWSKA 32A

01-20520

AGENCJA REKLAMOWA PKS
W ZIELONEJ GÓRZE, UL. JANA Z KOLNA 2a, TEL. 622-18
POLECA

- REKLAMĘ FONICZNĄ NA DWORCACH W ZIELONEJ GÓRZE, ŚWIEBODZINIE, GUBINIE, KROŚNIE ODRZAŃSKIM, SULECHOWIE
- REKLAMĘ NA AUTOBUSACH PKS
- PLANSZE REKLAMOWE NA TERENIE DWORCÓW PKS
- SZYLDY
- REKLAMY NA SAMOCHODACH

OPRACOWANIE ARTYSTYCZNE, WYKONAWSTWO I MONTAŻ PRZEZ AGENCJĘ

VII/VIII

Zakład Wylęgu Drobiu
67-404 Lgiń 19a, gmina Wschowa, tel. 20-28-56
Przyjmuje od zaraz zamówienia
na pisklęta kurze jednodniowe na rok 1993

Ogólnoużytkowe rasy - Brojlery
Tetra SL - brązowe - Aber Acres
Harce - czarne jarzębiate - Vadetta

Brojlery przez cały rok od sierpnia 1992 r.
Zamówienia z przedpłatą przyjmuje
ZWD Lgiń i Biuro Zakładu Leszno, ul. Narutowicza 7.

03-03809

ZABAWKI
HURTOWNIA "KOALA" ZAPRASZA PAŃSTWA NA ZAKUPY

OFERUJEMY CIĄGLE NOWE DOSTAWY!
NA WIELE ARTYKUŁÓW ATRAKCYJNE CENY!
ZAPEWNIAMY KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY, RABATY.
SYSTEMATYCZNIE NOWE HITY DLA HANDLOWCÓW Z GRANICY.

Zielona Góra,
ul. Wrocławska 20A
(obok Hali Estrady)

Zapraszamy
od 9.00 do 19.00,
soboty od 9.00 do 15.00

F-8

M E H
MIRAX - EURO - HURT
oferuje w ciągłej sprzedaży:

PIWA ŻYWIECKIE
OKOCIMSKIE
WARECKIE
ELBLĄSKIE
KOSZALIŃSKIE
WROCŁAWSKIE
LEŻAJSKIE
GŁUBCZYCKIE
PIWA KALENBERG,
STEFFL, KRAK,
SCHWECHATER

oraz szeroką gamę
NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH.

Zapraszamy do współpracy odbiorców hurtowych, którym proponujemy niezwykle korzystne formy współpracy.

59-300 Lubin, ul. Towarowa 7, tel/fax 44-38-13

Na terenie m. Lubina zamówienia powyżej 20 transporterów - transport gratis

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku od 7.00 do 17.00
w soboty od 8.00 do 14.00, w niedzielę od 10.00 do 13.00

04-01892

Zarząd Gminy Boleszkowice
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY USTNY
Na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanych:

L.p.	Nr działki	Powierzchnia	Położenie	Przeznaczenie	Cena w mln zł	Wadium w mln zł
1.	1652	19 tys. m²	Boleszkowice przy trasie nr 118 Kostrzyn-Szczecin	- stacja paliw - motel - myjnia sam. - parking z serwisem motoryzacyjnym - zaplecze gastron.	240 mln	24 mln
2.	143/4	1195 m²	Szumiłowo, ul. Kostrzyńska	- bud. jednorodz. rzemiosło nieuciążliwe	10,4 mln	1,1 mln
3.	143/5	1238 m²	Szumiłowo, ul. Kostrzyńska	- bud. jednorodz. rzemiosło nieuciążliwe	11,2 mln	1,1 mln
4.	143/6	1268 m²	Szumiłowo, ul. Kostrzyńska	- bud. jednorodz. rzemiosło nieuciążliwe	11,2 mln	1,1 mln
5.	143/7	1310 m²	Szumiłowo, ul. Kostrzyńska	- bud. jednorodz. rzemiosło nieuciążliwe	11,6 mln	1,2 mln

Przetarg odbędzie się w dniu 31.08. 1992r.
o godz. 11.00 w sali narad Urzędu Gminy Boleszkowice.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie urzędu najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet wylicytowanej ceny nieruchomości, która winna być wpłacona najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego.
W przypadku uchylenia się uczestnika , który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego, wadium ulega przepadkowi, a przetarg czyni niebyłym.
Wadium pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkich informacji udziela
Referat Rolnictwa Urzędu Gminy w Boleszkowicach nr tel. 28.

02-03061

01 AUTO—MOTO

- **DATSUN** 100A poj. 900 78 r (po drobnym uszkodzeniu) — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Kłodawa-tel. 114-58 *(02-03053)*
- **OPEL** rekord 2.000S 78 r. — stan dobry pilnie sprzedam. Cena do uzgodnienia. Kłodawa tel. 114-58 od godz. 16.00-20.00 *(02-03052)*
- **SYRENĘ** sprzedam, zamienię na obornik. ZG. tel. 668-60. *(01-24180)*
- **ŻUKA** skadanego, 1990 rok — sprzedam. Kolsko, Młyńska 12. *(03-03886)*
- **VW** passat 80 sprzedam. Nowa Sól, 55-73 po 20.00. (183NS) *(01-24107)*
- **WARTBURGA** sprzedam. Zielona Góra, tel. 612-79. *(01-24351)*

02 BUSINESS

- **HURTOWNIA:** alarmy, domofony. Gorzów tel. 322-667 *(02-03070)*
- **LOMBARD — natychmiastowe pożyczki pod zastaw. Głogów, Szymanowskiego 5 (przy barze "Hutnik").** *(01-24116)*
- **MASZYNY** stolarskie sprzedam. Zielona Góra, Batorego 91. *(01-24349)*

03 DLA DOMU

Pianino "Legnica" trzypedałowe, metalowa płyta, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zielona Góra, tel. 36-29. *(01-23885)*

- **PIANINO** antyk sprzedam. Nowogród Bobrz. tel. 76-124. *(01-24246)*
- **PIANINO** prawie nowe sprzedam, przystępna cena. ZG. tel. 54-03, Żyty 20/9. *(01-24448)*

05 HOBBY

Pianino "Legnica" trzypedałowe, metalowa płyta, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Zielona Góra, tel. 36-29. *(01-23886)*

07 LOKALE

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje do wynajęcia kawalerki, płatne miesięcznie. Zielona Góra, Ważów 20/2 po 17.00. *(01-24372)*

- **MŁODE małżeństwo lekarskie poszukuje mieszkania na rok w Żarach lub Żaganiu. Wiadomość: Lubin tel. 42-14-66** *(04-01869)*
- **MŁODE małżeństwo lekarskie poszukuje mieszkania na rok w Żarach lub Żaganiu. Lubin tel. 42-14-66** *(04-01870)*
- **POSZUKUJĘ** kawalerki do wynajęcia w Zielonej Górze. Gubin tel. 364. *(01-24485)*
- **POSZUKUJĘ kawalerki do wynajęcia. Zielona Góra tel. 644-80 10.00-16.00.** *(01-24284)*
- **SKLEP** murowany 70 m kw. prąd — siła w Żarach sprzedam. Zielona Góra, Morelowa 26/7. *(01-24470)*
- **SPÓŁDZIELCZE** lokatorskie M-2 IV piętro na osiedlu Łużyckim w Zielonej Górze zamienię na większe. Oferty BO Zielona Góra. *(01-24301)*

Kupon na bezpłatne ogłoszenia drobne

Nazwisko ..... Imię ..... Data publikacji .....
Adres ..... Podpis .....

GRUPA - zaznacz "x"-em

01	AUTO-MOTO	10	NAUKA
02	BUSINESS	11	NIERUCHOMOŚCI
03	DLA DOMU	12	PRACA
04	ELEKTRONIKA	13	PODRÓŻE-URLOPY
05	HOBBY	14	TOWARZYSKIE
06	KOMUNIKATY	15	USŁUGI
07	LOKALE	16	ZDROWIE
08	MATRYMONIALNE	17	ZGUBY
09	MEBLE	18	RÓŻNE

Jeden kupon upoważnia do zamieszczenia jednego ogłoszenia. Przyjmowane są one do publikacji wyłącznie do wydań codziennych od poniedziałku do czwartku przez wszystkie Biura Ogłoszeń Gazety Nowej.

Głogów	• ul. Świerczewskiego 11	• tel./fax 33-29-11
Gorzów Wlkp.	• ul. Chrobrego 31	• tel./fax 226-25
Lubin	• ul. Wyszyńskiego 10	• tel./fax 42-42-54
Zielona Góra	• al. Niepodległości 22	• tel. 229-71, 710-77, fax 722-55, tlx 432263

Okna dostosowane do stylu każdego domu.

Zarówno do historycznego ratusza jak i wiejskiego domu oferujemy okna z tworzyw sztucznych firmy SCHÜCO, w których "sprosy" i elementy stylowe pasują do każdego budynku. Chętnie udzielamy dokładnych informacji.

68-100 ŻAGAŃ
UL. TARTAKOWA 1
TEL/FAX 2743

FENTEC
Okna • Drzwi • Elementy budowlane
01-23282

Sklep "JAGODA"
zaprasza klientów na zakupy atrakcyjnych towarów w branży:
- OBUWNICZEJ
- ODZIEŻY SKÓRZANEJ
- GALANTERII SKÓRZANEJ
Modne fasony, przystępne ceny.
Sklep Jagoda
Nowa Sól, ul. pl. Wyzwolenia 17
L-40

MOTOREX
ZIELONA GÓRA, UL. SULECHOWSKA 32
TEL. 51-85
SKUTECZNA NAUKA JAZDY
Szkolimy na własnym placu manewrowym wzorowanym na Wojewódzkim Ośrodku Egzaminowania Kierowców
Co miesiąc rozpoczynamy kolejny kurs na prawo jazdy kat. A i B
Najbliższy - 07 września o godz. 17.00
Egzamin - 12 października 1992 r.
Pierwsza wpłata tylko 100.000 złotych. Reszta należności płatna do końca kursu.
Zapraszamy również osoby przygotowujące się do egzaminu poprawkowego z jazdy na kat. B
Z MOTOREXU NAJBLIZEJ DO CELU
Zrób pierwszy krok - zadzwoń 51-85
Zielona Góra
ul. Sulechowska 32
U-1A

„APEX"
ANTENY SATELITARNE
SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS • HURT
Zielona Góra, ul. Lisia 51/43
tel. 604-68 (blok Małgorzata)
LN-13

Spółka Akcyjna "R E L P O L"
68-200 Żary ul. 11 Listopada 37
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
autobusu turystycznego jelcz lux typ PR-110 DX, nr podwozia 2821, typ silnika SW-680/165, rok prod. 1989, cena wywoławcza 300.000.000 zł.
Przetarg odbędzie się 8 września br. o godz. 10.00 w siedzibie spółki. W przypadku nie odbycia się I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółki najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem. Autobus można oglądać codziennie w godz. 9.00- 13.00.
Informacji udziela Dział Głównego Mechanika tel. 30-21 wew. 215. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
01-23987

KANTORY HURTOWNIE FIRMY BUDOWLANE
PHU „COMPUTER BL"
01-24120
poleca
- OPROGRAMOWANIE
- KOMPUTERY KLASY IBM
- DRUKARKI „PANASONIC"
- PAPIER KSERO I KOMPUTEROWY
69-100 SŁUBICE
ul. Sienkiewicza 50a
tel. 26-87 w. 18, tlx 44-54-29

Okazja!
CEMENT
z dowozem
cena 570 tys./tona
bez podatku obrotowego
Opole, ul. ks. Popiełuszki 54a
tel. 373-26, tlx. 732391
01-23971

LOKAL NA HURTOWNIĘ LUB CICHĄ PRODUKCJĘ
do drobnego wykończenia
60 m kw. Jędrzychów III -
DO WYNAJĘCIA.
Oferty: BO Zielona Góra
01-24331

GALERIA Streb
ŚWIEBODZIN, UL. ŻYMIERSKIEGO 5, TELEFON 232-30
Jedyna w woj. zielonogórskim galeria odnotowana w Vademecum magazynu Art&Business
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 11^{00} - 17^{00}
01-24113

WISMAL
Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
„WISMAL" w Zielonej Górze
zaprasza na pokaz malowania pomieszczeń wewnętrznych farbą mozaikową
produkcji niemieckiej firmy JEAGER
Spotkanie z przedstawicielem firmy i pokaz odbędzie się 24.08.92r. o godz. 12.00 w Wyższej Szkole Pedagogicznej przy al. Wojska Polskiego 69 w Zielonej Górze.
L-18

ZŁOM
metali kolorowych, stali nierdzewnej, kabla i niklu skupimy w każdej ilości.
Płatne gotówką.
Oferujemy najwyższe ceny w regionie, własny transport.
Zielona Góra, ul. Moniuszki 7, w godz. 7.00-17.00, tel. 621-55.
oraz w godz. 9.00-16.00
Żary, ul. Broniewskiego (koniec ul. Witosa),
Łozy 21, k/Żagania,
Jelenia Góra ul. Wolności 279, tel. 17-20-20.
01-24114

LUBINSKIE CENTRUM MARKETINGU
LUBINSKIE CENTRUM MARKETINGU
59-300 LUBIN
ul. Ptasia 91
tel./070/ 44-47-45
zaprasza firmy zgrupowane w makroregionie dolnośląskim do reklamy w katalogu Adresowo-Telefonicznym "DOLNY ŚLĄSK"
PROMOCJA REKLAMA
ZASTANÓW SIĘ CZY WARTO?
- Raz zareklamowana firma znajdzie się automatycznie w następnych wydaniach
- Twoja firma wprowadzana jest na bieżąco do Centralnego Banku Danych
- Teraz reklama - w I-kwartale1993 promocyjnie w Kat. "Pol.-Czech.-Niem."
ZAPRASZAMY
B

Wakacyjna sprzedaż promocyjna
POLSKIEGO FIATA 126p
TYLKO DO 31.08.92r.

DO WYGRANIA
10 Fiatów Cinquecento
20 zestawów do odbioru TV SAT
300 odbiorników samochodowych

JEŚLI KUPIŁEŚ "MALUCHA" W OKRESIE OD 15.07 DO 31.08 BR. WYŚLIJ NA PODANY ADRES KARTKĘ WRAZ Z IMIENIEM, NAZWISKIEM, ADRESEM ORAZ NUMEREM FAKTURY ZA ZAKUPIONY SAMOCHÓD I ADRESEM PUNKTU SPRZEDAŻY.
Nie zwlekaj z decyzją

ZAKŁAD SPRZEDAŻY I MARKETINGU FSM S.A.
ul. Komorowicka 79
43-300 Bielsko-Biała
FSM

TELESAT

PIĄTEK

6.00 RTL wiadomości, **7.00** Guten Morgen, Deutschland!, **8.55** Owen Marshall — serial, **9.50** Bogaci i piękni, **10.15** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Tic Tac Toe — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Życie jest grą — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **14.55** Szef — serial krym. USA, **15.50** CHiPs — serial krym USA
16.45 Ryzykowne! — show
17.15 Nagroda jest gorąca — show
17.45 Szczęście w grze — show
18.00 Elf 99 — magazyn
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial niem.
20.15 Chuligan z pierwszego banku — film niem.
22.00 Anpfiff Extra — doniesienia z bundesligi
22.15 Ausgeloscht — film sens. USA
00.00 Mary Lou — horror USA
01.40 Dr Jekyll i Mr Hyde — horror USA
03.15 Nocny myśliwy — krym. USA
04.05 Kapitan Power

SAT.1

5.30 SAT 1 reportaż regionalny, **6.00** Dzień dobry z SAT 1, **8.30** Sąsiedzi — serial, **9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Bądź zdrów!, **9.30** Hotel — serial, **10.20** Hunter — serial, **11.10** Sprzeciw!, **12.00** Koło szczęścia, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial USA
16.00 Cagney i Lacey — krym. USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo
18.40 Ziehung der NKL
18.45 SAT 1 NEWS
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett?
20.15 Hilfe, die Amis kommen — film USA
22.00 SAT 1 piłka nożna
23.00 Raport z życia uczennic — film erot. niem. (9)
00.35 SAT 1 NEWS
00.40 Szczęśliwie rozwiedziony
01.05 SAT 1 — Sport
01.35 Piłka nożna w SAT 1
02.35 Pod słońcem Kalifornii — serial
03.25 Hotel — serial
04.15 Cagney i Lacey — serial
05.05 Idź na całość! — show
05.35 Punkt, punkt, punkt
06.00 Przegląd programu

PRO 7

6.45 Vegas — serial, **7.30** Flipper — film dla młodzieży, **7.55** Trick 7 — program dla dzieci,
9.30 Twardy, ale serdeczny — serial,
10.30 Harrys wundersames Strafgericht — show,
11.00 Mr Belvedere — serial,
11.35 Fluchtweg St. Pauli — krym. niem., **13.00** Starski i Hutch — serial,
13.50 Test pilotów — film USA,
15.30 Perry Mason — serial
16.20 Twardy, ale serdeczny — serial krym. USA
17.10 Trick 7
18.55 Krysia Leśniczanka — kom. niem. (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Krysia Leśniczanka — (2)
21.00 Zulu — film przyg. ang.
23.35 Starski i Hutch — serial
00.25 Petrocelli — serial
01.15, 03.45 PRO 7 wiadomości
01.25 M.A.S.H. — kom. USA
01.50 Uwodziciel przesyła pozdrowienia — film
03.55 Petrocelli — serial

TELE 5

6.30 Top Model, **6.55** Bim Bam Bino — program dla dzieci, **9.30** Live am Morgen, **10.30** Ruck Zuck, **11.00** Hopp oder Top, **11.30** Top Model, **12.05** Rodzina Addamsów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Danger Bay, **13.30** Bim Bam Bino, **14.00** Smurfy,
22.00 Ring Wolny!
23.15 Łapówkarze — film fr.
01.00 P.O.P. — program muz.
02.00 WNT wiadomości
02.35 Dusiciel przybywa o północy — film
03.55 Viva Mexico! — film
05.35 Rambo
05.55 Ruck Zuck 90
06.25 Rodzina Addamsów — serial

EUROSPORT

9.00 Akrobatyka lotnicza — MŚ,
11.00 Die Top 20 auf Eurosport,
15.00 Eurofun — magazun tygodniowy,
15.30 Piłka nożna — eliminacje do MŚ
17.00 Tenis
21.00 Mountainbike
21.30 Eurosportnews 1
22.00 Boks
23.30 Tenis
00.30 Eurosportnews 2

premiere

7.00 CNN, **7.30** CNN, **8.00** Mały książę, **8.30** Perfekcyjny świadek — film, **10.10** Leśne zwierzęta — film przyr., **10.40** Mąż fryzjerki — film, **12.00** Z parasolem, wdziękiem i melonikiem, **12.50** Topsport, **12.55** Kino 92, **13.15** Little Shop, Zapomniany naród — film USA, **13.40** Mali kidnaperzy — film USA, **15.10** Box Office America, **15.35** Lolita 90
17.00 Ein Single zum Knutschen — kom. holend.
18.30 Mały książę
19.00 Airplay
19.15 Topsport
19.20 Z parasolem...
20.15 Blood Red — dram. USA
22.00 Całkiem przyzwoita kobieta — kom. USA
23.25 All the Right Motions — film erot. USA
00.50 Drugstore cowboy — film USA
02.30 Nieposłuszny — film wł.

SOBOTA

6.00 Georgie, **6.45** Archie, **7.10** Piff i Herkules, **7.30** Cubitus, **8.00** Filmy rysunkowe dla dzieci, **9.20** Beverly Hills Teens, **9.45** Lucky Luke, **10.10** Piotruś Pan, **10.35** Kapitan Planeta i Planetarianie, **11.00** Marvel Universum, **12.35** Michel Vaillant, **13.00** Wojownicze żółwie Ninja, **13.30** Amerykańscy gladiatorzy, **14.30** Adam 12 — serial USA, **15.00** Knight Rider — serial sens. USA, **15.50** Das A Team — serial sens. USA
16.40 Jump Street 21 — serial krym. USA
17.30 Anpfiff Extra — krótkie doniesienia o Bundeslidze
17.45 Nagroda jest gorąca — show
18.15 Pojedynek rodzinny — telegra
19.20 Beverly Hills 90210 — serial USA
20.15 Teatr Petera Steinera: Małżeński strajk — kom. w trzech aktach
22.00 Die Filmdosenshow
23.00 Film erotyczny na życzenie
00.25 Ochota na seks — film erot.
02.00 Sexy Folies
02.35 Film erot. na życzenie — powt.
04.00 Ochota na seks — film erot.
05.35 Kapitan Power — serial s-f

SAT.1

7.15 Quar Beet — program dla dzieci, **10.55** Piękna i bestia, **11.50** Koło szczęścia — show, **12.30** Forum gospodarcze, **13.00** SAT 1 NEWS, **13.05** Auf und davon, **13.35** Awanturnicze życie Johna Charlesa Fremonta, **14.30** Męskie gospodarstwo — serial USA, **15.05** Niebo na Ziemi — film aus.
16.30 SAT 1 Sport — golf
18.00 SAT 1 Sport — piłka nożna
19.20 SAT 1 NEWS
19.30 Koło szczęścia — show
20.15 Inspektor Clouseau — film ang.
21.55 SAT 1 NEWS
22.00 Mann o Mann — show
23.00 Rosalie — gorące ciało — film erot. fr.
00.10 Raport z życia uczennic — film erot. niem. (9)
01.40 Rosalie — gorące ciało — film erot.
02.40 Piękna i bestia — serial
03.30 Męskie gospodarstwo — serial
03.55 Niebo na Ziemi — film

PRO 7

6.55 Lassie, **7.20** Anioł na Ziemi — serial, **8.05** Tysiące mil kurzu — western USA, **8.55** Doc Elliot — serial USA,
9.55 Obóz przeklętych — film niem.,
11.30 W szalonym pędzie — kom. USA, **12.55** Mr Belvedere — serial kom., **13.25** M.A.S.H. — serial USA,
13.50 Petrocelli, **14.40** Dwaj cwani kumple — kom. USA
16.15 Anioł na Ziemi — serial USA
17.05 Wszystko w porządku — serial USA
17.30 Detektyw w sutannie — serial krym. USA
18.25 Jezioro kobiet — kom. aus.
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Skoki na boki — kom. USA
22.25 Niesamowite spotkanie — horror kanad.
03.55 Wojna światów — serial s-f USA
00.45, 03.40, 04.40 PRO 7 wiadomości
00.55 Zulu — film przyg. ang.
03.15 M.A.S.H. — serial USA
03.50 Perry Mason — serial detekt.
04.50 Tajemnicza misja Gene Bradley'a — film

TELE 5

6.50 Bim Bam Bino — program dla dzieci, **10.45** Dziecięcy Ruck Zuck, **11.15** Der flotte Osten — film, **12.35** Vor Ort, **13.00** Wildlife — serial przyrod., **13.55** Bim Bam Bino, **14.00** Smurfy,
14.30 Bim Bam Bino, **14.40** Bob & Bobette — film rys., **15.10** Cool McCool — film rys., **15.35** Saber Rider — film rys.
16.00 Smurfy
16.15 Czerwony kapturek — film rys.
16.40 Clever & Smart — film rys.
16.50 Koffer Hoffer — show
17.40 Teatr Ludowy
19.15 FAZIT
19.30 Proszę o uśmiech!
20.15 Poszukiwacz złota — Molly — film USA
22.25 W piątek o wpół do dwunastej — film niem.
00.10 Co będzie potem — film ang.
01.45 Asfaltowe łóżko — film USA
03.20 Ring wolny! — show
04.35 Ruck Zuck 90 — show

EUROSPORT

9.00 Sport motorowy — magazyn tygodniowy, **10.00** Tenis — ATP-Magazin, **11.00** Die Top 20 auf Eurosport, **15.00** Lekkoatletyka
17.00 Tenis — turniej ATP
20.00 Sport motorowy — magazyn tygodniowy
21.00 Triathlon — Francja
22.00 Boks
23.00 Tenis — turniej w USA

premiere

7.00 CNN Headline Nevs, **7.30** CNN Moneyline, **8.00** Mały książę, **8.30** Karlsson na dachu, **10.15** Terrys Versprechen — film USA, **12.00** Z parasolem, wdziękiem i melonikiem, **12.55** Airplay — program muz., **13.15** Moje pierwsze 40 lat — film erot. wł., **15.10** Piłka nożna — bundesliga
17.35 Między życiem a śmiercią — film sensac. USA
18.30 Little Shop
19.00 Airplay
20.00 Premiere — przegląd programu
20.15 Kevin sam w domu — film USA
21.55 Flatliners — thriller s-f USA
23.45 Nathalie i jej narzeczony — kom. miłosna fr.
01.20 Wiatr — thriller USA
02.50 Rodzinny business — kom. USA

NIEDZIELA

6.00 Li La Launeland — program dla dzieci, **8.00** Super Mario Brothers, **8.40** Samurai Pizza Cats, **9.00** Hansel und Gretel — bajka, **10.30** Rennfahrer im Temporausch — film krym., **12.00** Sztuka i przesłanie, **12.05** Wujek Buck, **12.30** Major Dad, **13.00** Mój ojciec jest kosmitą, **13.30** Rodzina Munsterów, **14.00** Ultraman — moje tajemnicze JA, **14.30** Doniesienie policyjne, **14.55** Specjaliści są w drodze — serial USA, **15.50** Elf 99 prezentuje: Louis de Funes w "Fantomasie"
17.45 Dr Westphall — serial
18.45 RTL wiadomości
19.10 Kilometr 330
20.15 Wakacje we troje — kom. USA
21.55 Spiegel TV
22.40 Prime Time — magazyn
23.00 Playboy Late Night — magazyn erot.
23.30 Godziny miłości — magazyn erot.
00.00 Time Code auf Kanal
00.30 Anna — Exit in New York — film USA
02.10 Revolverhand — western USA
03.35 Anna — Exit in New York

SAT.1

5.15 Elf 99 — magazyn, powt.
5.30 Piłka nożna w SAT 1, **6.50** Quar Beet — blok filmowy, **11.00** Inspektor Closeau — film ang., **12.40** Kino News, **12.55** Tak widziane, **13.00** SAT 1 NEWS, **13.05** Uwaga, kamera!, **13.35** Statek kosmiczny Enterprise — serial, **14.30** SAT 1 Sport (golf)
17.10 Arizona-Express — western USA
18.30 Kto zostanie nową Scarlett?
18.45 SAT 1 NEWS
19.20 Koło szczęścia — show
20.15 To tańczy bogini — film muz. USA
22.00 SAT 1 NEWS
22.05 Giganci — film USA
01.15 Stacheldraht und Fersengeld — serial
01.40 Arizona-Express — film
02.50 Przegląd programu
03.00 SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

6.00 Lassie, **6.25** W królestwie dzikich zwierząt — film przyr., **7.10** Tysiąc mil kurzu — western USA, **8.00** Doc Elliot, **9.00** Milczący obcy — western USA, **10.30** Akcja Orzeł Morski — film woj. USA, **12.10** Wszystko w porządku — film, **12.35** M.A.S.H. — serial USA, **13.05** Detektyw w sutannie — film krym. USA, **13.55** W królestwie dzikich zwierząt, **14.50** Jak się łowi milionera — film USA
16.30 Czingis Han — film hist. niem.
18.45 Superforce — serial krym. USA
19.10 Hardcastle i McCormick — serial sensac. USA
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Przeszłość pani senator — film USA
22.05 Klan Andersonów — film woj. USA
23.50 Simon Templar — serial krym.
00.45, 03.15, 04.10 PRO 7 wiadomości
00.55 Harrys wundersames Strafgericht
01.20 Godzina próby — film USA
03.25 Wojna światów — serial s.f. USA

TELE 5

6.30 Bim Bam Bino — program dla dzieci, **12.30** Normal, **12.55** Poszukiwacz złota — Molly — film USA,
15.10 Ulica murzyńskich chat — film
16.55 Dziecięcy Ruck Zuck
17.25 Wildlife — serial przyr.
18.20 Nocny patrol — krym. USA
19.10 Raport policyjny
19.35 FAZIT
19.45 Tato nas wykończy — serial USA
20.15 Proszę o uśmiech!
21.00 Żółta broda — film USA

EUROSPORT

9.00 Trans World Sport — magazyn, **10.00** Triathlon, **11.00** Die Top 20 auf Eurosport, **14.30** Sobota na żywo
22.30 Tenis — turniej w Indianapolis
00.00 Boks

premiere

8.00 CNN Headline News, **8.30** CNN Headline News, **9.00** Little Shop, **9.30** Dzieci z Bullerbyn — film przyg. szwedzki, **10.45** Ogród Atlantis, **11.15** Big Picture — film USA, **13.00** Airplay — program muz., **14.00** Ghost — film USA
16.05 Syberia — wyprawy nad Ob
16.55 Kocham cię aż do śmierci — film
18.30 Little Shop
19.00 Kino 92
19.20 0137 Special — magazyn
20.15 Bezduszne lato — kom. USA
21.55 I Hired a Contract Killer — kom.
23.15 Pani Edna Hollywood
00.05 Maigret — krym. fr.
01.35 Millers Crossing — thriller USA

PONIEDZIAŁEK

6.00 RTL wiadomości, **7.00** Guten Morgen, Deutschland!, **8.55** Owen Marshall — serial, **9.50** Bogaci i piękni, **10.15** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Tic Tac Toe, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Życie jest grą — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial krym USA, **15.50** CHiPs — serial krym USA
16.45 Ryzykowne! — show
17.15 Nagroda jest gorąca — show
17.45 Szczęście w grze — show
18.00 Elf 99
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial niem.
20.15 Colombo — serial krym. USA
22.00 Na życie i śmierć — policyjne asy w akcji
23.00 10 vor 10 — magazyn kulturalny
23.25 M — magazyn dla mężczyzn
23.50 RTL wiadomości
00.00 Strasznie miła rodzina — serial
00.30 Baretta — serial krym.
01.30 Szef — serial
02.30 Dr med. Marcus Welby — serial
03.30 Explosiv — magazyn
04.00 CHiPs — serial
04.50 Dobre czasy, złe czasy — senal
05.15 Elf 99 (powt.)

SAT.1

5.30 SAT 1 reportaż regionalny, **6.00** Dzień dobry z SAT 1, **8.30** Sąsiedzi — serial, **9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Zakochany w czarownicy — serial kom., **9.30** Statek kosmiczny Enterprise, **10.20** To tańczy bogini — film USA, **12.00** Koło szczęścia, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial USA
16.00 MacGyver — serial przyg. USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo
18.45 SAT 1 NEWS
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett? — prezentacja kandydatek
20.15 Hallo, Heino...!
21.15 Via Mala — film niem.
22.55 SAT 1 NEWS
23.00 News & Stories — magazyn
23.45 Kanał 4 — kabaret
00.40 MacGyver — serial sensac. USA
01.35 Przegląd programu
01.45 SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

6.50 Doc Elliot, **7.40** Flipper — film dla młodz., **8.05** Trick 7 — program dla dzieci, **9.45** Twardy, ale serdeczny — serial USA, **10.45** Hardcastle i McCormick — serial, **11.45** Jezioro kobiet — kom. austriac. **13.20** Shortlist — film dok., **13.35** Starski i Hutch — serial, **14.25** W szalonym pędzie — kom. USA, **15.50** Agentka z sercem — serial USA
16.40 Twardy, ale serdeczny — serial USA
17.30 Trick 7
19.10 Trzy białe brzozy — kom. niem. (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Trzy białe brzozy (2)
21.00 Deep Secret — film przyg.norweski
22.50 Sterski i Hutch — serial
23.45 Petrocelli — serial krym. USA
00.35, 02.50 PRO 7 wiadomości
00.45 Superforce — serial sensac. USA
01.10 Klan Andersonów — film krym. USA
03.00 Hitchhiker — serial grozy USA
03.25 Godzina próby — film

TELE 5

6.30 Top Model, **6.55** Bim Bam Bino — program dla dzieci, **9.30** Live am Morgen, **10.30** Ruck Zuck, **11.00** Hopp oder Top, **11.30** Top Model, **12.05** Rodzina Addamsów, **12.35** Vor Ort, **13.00** Danger Bay, **13.30** Bim Bam Bino, **14.25** Popeye, **14.50** Bim Bam Bino, **14.55** Teddy Ruxpin, **15.20** He Man, **15.45** Bim Bam Bino, **15.55** Galaxy Rangers
16.20 Smurfy
16.45 Little Rosey
17.10 Bim Bam Bino
17.15 Lucy w Australii
17.40 Popeye
17.50 Danger Bay
18.20 Rambo
18.45 Ruck Zuck
19.15 FAZIT
19.35 Hopp oder Top
20.15 Alias Smith & Jones — film USA
21.30 FAZIT
21.45 Kottan prowadzi dochodzenie — krym. aus.
23.25 Nocny patrol — krym. USA
00.15 Żółta broda — film USA
01.45 WNT wiadomości
02.15 Raport policyjny (powt.)
02.40 Ruck Zuck 90
03.10 Rodzina Addamsów (powt.)
03.35 Rambo

EUROSPORT

9.00 Kolarstwo, **11.00** Die Top 20 auf Eurosport, **15.00** Tenis — turniej w Indianapolis
17.00 Sport motocyklowy — Brazylia
19.00 Tenis — turniej w Indianapolis
21.00 Eurofun — magazyn tygodniowy
21.30 Eurosportnews 1
22.00 Piłka nożna — Eurogol
23.00 Tenis — turniej w New Haven, finały
00.45 Eurosportnews 2

premiere

7.00 CNN Headline News, **7.30** CNN Moneyweek, **8.00** Mały książę, **8.30** Kevin sam w domu — film USA, **10.20** Wiatr — thriller USA, **12.00** Kino 92, **12.20** 0137 Spezial — magazyn, **13.15** Całkiem przyzwoita kobieta — kom. USA, **14.45** Karlsson na dachu — film szwedzki
16.25 Texasville — tragikom. USA
18.30 Przygoda Sherlocka Holmsa — film
19.00 Airplay — program muz.
19.15 Topsport
19.20 Z parasolem, wdziękiem i melonikiem
20.15 Flatliners — thriller s.f. USA
22.05 Der Fluch der Wale — film ang.
23.45 Perfekcyjny świadek — krym. USA
01.25 Stuntmasters — film USA
02.25 Moje pierwsze 40 lat — kom. erot.

WTOREK

6.00 RTL wiadomości, **7.00** Guten Morgen, Deutschland!, **8.55** Owen Marshall — serial, **9.50** Bogaci i piękni, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Tic Tac Toe — show, **11.30** Pojedynek rodzinny — telegra, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Życie jest grą — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial krym. USA, **15.55** CHiPs — serial krym. USA
16.50 Anpfiff—Extra
17.00 Anstoss zur 2 Halbzeit
17.50 Anpfiff—Extra
18.20 Anstoss zur 2 Halbzeit
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial niem.
20.15 Sindbad — Pan siedmiu mórz — film USA
22.00 Anpfiff—Extra
22.15 Explosiv
23.10 Żółwie Ninja — serial USA
00.00 Strasznie miła rodzina — serial
00.30 Baretta — serial krym.
01.25 Szef — serial (powt.)
02.30 Dr med. Marcus Welby — serial
03.30 Explosiv — magazyn
04.00 CHiPs — serial (powt.)
04.50 Dobre czasy, złe czasy — serial (powt.)
05.15 Owen Marshall

SAT.1

5.30 SAT 1 reportaż regionalny, **6.00** Dzień dobry z SAT 1, **8.30** Sąsiedzi — serial, **9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Uwaga, kamera!, **9.30** Halo, Heino...!, **10.20** Via Mala — film niem., **11.55** Koło szczęścia, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial USA
16.00 MacGyver — serial sensac. USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo — show
18.45 SAT 1 NEWS
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett? — prezentacja kandydatek
20.15 Geheimauftrag Hollywood — film USA
22.00 SAT 1 — piłka nożna
23.00 Dwóch okropnych łotrów — western USA
01.05 SAT 1 NEWS
01.10 MacGyver — serial sensac. USA
02.05 Auf der Flucht — krym. USA
02.55 Przegląd programu
03.05 SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

7.20 Doc Elliot — serial, **8.10** Flipper — film dla młodz., **8.35** Trick 7 — program dla dzieci, **10.10** Twardy, ale serdeczny — serial, **11.10** Agentka z sercem — serial, **12.10** Trzy białe brzozy — kom. niem., **13.40** Starski i Hutch — serial, **14.30** Milczący obcy — western USA, **15.55** Kobra, proszę przejąć — serial krym. USA
16.45 Twardy, ale serdeczny — serial USA
17.35 Trick 7
19.10 Gorące południe — western USA (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Gorące południe (2)
21.00 Madame i jej siostrzenica — kom. niem.
22.40 Starski i Hutch — serial
23.35 Petrocelli — krym: USA
00.25, 01.50 PRO 7 wiadomości
00.35 T.H.E.Cat — serial krym. USA
01.00 Simon Templar — serial krym.
02.00 Petrocelli — serial
02.50 Przeszłość pani senator — film USA

TELE 5

6.30 Top Model, **6.55** Bim Bam Bino — program dla dzieci, **9.30** Live am Morgen, **10.30** Ruck Zuck, **11.00** Hopp oder Top, **11.30** Top Model, **12.05** Rodzina Addamsów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Danger Bay, **13.30** Bim Bam Bino, **14.00** Pies Hoockleberry, **14.20** Popeye, **14.45** Bim Bam Bino, **14.50** Teddy Ruxpin — serial, **15.15** He-Man, **15.35** Bim Bam Bino, **15.45** Galaxy Rangers
16.15 Smurfy
16.40 Little Rosey
17.05 Bim Bam Bino
17.10 Lucy w Australii
17.35 Smurfy
17.55 Danger Bay
18.20 Rambo
18.45 Ruck Zuck
19.15 FAZIT
19.35 Hopp oder Top
20,15 A co będzie z dziećmi — film USA
21.55 FAZIT
22.10 Hi, Mum! — film USA
23.40 Nocny patrol — krym. USA
00.30 Kottan prowadzi dochodzenie — serial krym. USA
02.05 WNT wiadomości
02.35 Nocny patrol — serial krym. USA
03.25 Ruck Zuck 90
03.50 Rodzina Addamsów — serial
04.15 Rambo

EUROSPORT

9.00 Tenis, **11.00** Die Top 20 auf Eurosport, **15.00** Tenis — Turniej w Indianapolis
18.00 Piłka nożna—Eurogol
19.00 Lekkoatletyka — mityng z Kopenhagi
21.30 Eurosportnews 1
22.00 Kick-boxing
23.00 Boks
00.30 Eurosportnews 2

premiere

7.00 CNN Headline News, **7.30** CNN Moneyline, **8.00** Przygoda Sherlocka Holmesa, **8.30** Niebo było winne — film wł., **10.10** Box Office America, **10.35** Lolita 90 — film fr., **12.00** Z parasolem, wdziękiem i melonikiem, **12.50** Topsport, **12.55** Airplay — program muz., **13.15** Niedokończona historia — film niem., **14.45** Bezduszne lato — kom. USA
16.25 Abenteuer Sibirien — film dok.
17.10 Mąż fryzjerki — tragikom. fr.
18.30 Przygody Sherlocka Holmesa
19.00 Z parasolem, wdziękiem i melonikiem
19.55 Piłka nożna — Bundesliga
22.05 Murder Blues — thriller USA
23.50 Goin g Down Slow — film erot. USA
01.20 Włóczęga jak my — film przyg. ang.

ŚRODA

6.00 RTL wiadomości, **7.00** Guten Morgen, Deutschland!, **8.55** Owen Marshall — serial, **9.50** Bogaci i piękni — serial, **10.10** Dr med. Marcus Welby, **11.00** Tic Tac Toe — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Życie jest grą — serial USA, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial USA, **15.50** CHiPs — serial USA
16.45 Ryzykowne! — show
17.15 Gorące ceny — show
17.45 Szczęście w grze — telegra
18.00 Elf 99 — magazyn
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial
20.15 Morderca kobiet z Los Angeles — thriller USA
22.00 Anpfiff — Extra
22.15 Stern TV
22.40 Gong-Show
23.10 Właśnie Alaska! — serial
00.00 Strasznie miła rodzina — serial
00.30 Baretta — serial USA
01.25 Szef — serial
02.30 Dr med. Marcus Welby — serial
03.30 Explosiv
04.00 CHiPs — serial
04.50 Dobre czasy, złe czasy
05.15 Elf 99

SAT.1

5.30 SAT 1 reportaż regionalny, **6.00** Dzień dobry z SAT 1, **8.30** Sąsiedzi — serial, **9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Podróże marzeń, **9.30** Hotel, **10.20** Geheimauftrag Hollywood, **11.55** Koło szczęścia, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel
16.00 MacGyver — serial USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo
18.45 SAT 1 NEWS
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett?
20.15 Najpiękniejszy dzień w moim życiu — film austriac.
22.00 SAT 1 — piłka nożna
23.00 Szczęśliwie rozwiedziony
23.30 SAT 1 NEWS
23.35 Śmiertelny pocałunek ojca chrzestnego — film wł.
00.55 MacGyver — serial
01.45 Przegląd programu
01.55 SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

7.00 Vegas — serial, **7.50** Flipper — film dla młodz., **8.15** Trick 7 — program dla dzieci, **9.45** Twardy, ale serdeczny — serial, **10.45** Kobra, proszę przejąć! — serial, **11.50** Akcja Orzeł Morski — film USA, **13.25** Starsky i Hutch — serial, **14.20** Gorące południe — western USA, **15.45** Colt na wszelki wypadek — serial
16.35 Twardy, ale serdeczny — serial
17.25 Trick 7
19.10 Niagara — film USA (1)
20.00 PRO 7 wiadomości
20.15 Niagara — film USA (2)
21.00 Sergeant Waters — film USA
23.00 Dawniejsza przyjemność
23.45 Starsky i Hutch — serial
00.40 Petrocelli — serial
01.30, 03.40 PRO 7 wiadomości
01.40 Hitchhiker — serial grozy USA
02.10 Deep Secret — film
03.50 Petrocelli — serial

TELE 5

6.30 Top Model, **6.55** Bim Bam Bino, **9.30** Live am Morgen, **10.30** Ruck Zuck, **11.00** Hopp oder Top, **11.30** Top Model, **12.05** Rodzina Addamsów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Danger Bay, **13.30** Bim Bam Bino, **14.25** Popeye, **14.50** Bim Bam Bino, **14.55** Teddy Ruxpin, **15.20** He-Man, **15.45** Bim Bam Bino, **15.55** Galaxy Rangers
16.20 Smurfy
16.45 Little Rosey
17.10 Bim Bam Bino
17.20 Lucy w Australii
17.45 Popeye
17.55 Danger Bay
18.20 Rambo
18.45 Ruck Zuck
19.15 FAZIT
19.35 Hopp oder Top
20.15 Woskowa wiązanka kwiatów — film ang.
21.40 FAZIT
21.50 Hoppe hoppe Reiter, Engelchen
23.40 Nocny patrol — krym. USA
00.30 Kottan prowadzi dochodzenie — serial krym. USA
02.05 WNT wiadomości
02.35 Nocny patrol — serial krym. USA
03.25 Ruck Zuck 90
03.50 Rodzina Addamsów — serial
04.15 Rambo

EUROSPORT

9.00 Tenis, **11.00** Die Top 20 auf Eurosport, **15.00** Tenis
18.00 Surfen
18.30 Żeglarstwo
19.30 Kick-boxing
20.30 Eurotop — magazyn tygodniowy
21.30 Eurosportnews 1
22.00 Lekkoatletyka
00.00 Eurofun — magazyn tygodniowy
00.30 Eurosportnews 2

premiere

7.00 CNN, **7.30** CNN, **8.00** Przygody Sherlocka Holmesa, **8.30** Obcy cień — thriller USA, **10.20** Mali kidnaperzy — film USA, **12.00** Z parasolem, wdziękiem i melonikiem, **12.50** Topsport, **12.55** Airplay, **13.15** Flatliners — thriller USA, **15.10** Terrys Versprechen — dram USA
16.55 Blood Red — dram. USA
18.30 Przygody Sherlocka Holmesa
19.00 Airplay
19.15 Topsport
19.20 Z parasolem, wdziękiem i melonikiem
20.15 Der Ungehorsam — dram. wł.
21.50 Big Picture — kom. USA
23.30 Box Office America
23.55 Mystery Train — kom. USA
01.50 Kocham cię aż do śmierci — kom. USA

CZWARTEK

6.00 RTL wiadomości, **7.00** Guten Morgen, Deutschland!, **8.55** Owen Marshall — serial, **9.50** Bogaci i piękni, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Tic Tac Toe — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Życie jest grą — serial, **13.20** California Clan — serial USA, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Szef — serial USA, **15.50** CHiPs — serial krym. USA
16.45 Ryzykowne! — show
17.15 Gorące ceny — show
17.45 Szczęście w grze — show
18.00 Elf 99 — magazyn
18.45 RTL wiadomości
19.15 Explosiv — magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial niem.
20.15 Wołanie o pomoc — sprawozdania z akcji ratowniczych
21.15 Wołanie o pomoc — sprawozdania z akcji ratowniczych
22.15 Śmiertelna podwójna gra — film ang.
00.00 Strasznie miła rodzina — serial
00.30 Baretta — serial krym.
01.30 Szef — serial krym.
02.30 Dr med. Marcus Welby — serial
03.30 Explosiv — magazyn
04.00 CHiPs — serial
04.50 Dobre czasy, złe czasy — serial
05.15 Elf 99 — magazyn

SAT.1

5.30 SAT 1 reportaż regionalny, **6.00** Dzień dobry z SAT 1, **8.30** Sąsiedzi — serial, **9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Drops!, **9.30** Hotel — serial, 10.20 Najpiękniejszy dzień w moim życiu — film austriac., **11.55** Koło szczęścia — show, **12.40** Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial USA
16.00 MacGyver — serial USA
17.05 Idź na całość! — show
17.45 Reportaż regionalny
18.15 Bingo
18.45 SAT 1 NEWS
19.20 Koło szczęścia
20.00 Kto zostanie nową Scarlett?
20.15 Hunter — serial USA
21.15 Sprzeciw!
22.15 Spiegel TV
22.50 SAT1 NEWS
23.00 Człowiek jak dynamit — film USA
00.50 MacGyver — serial
01.40 Przegląd programu
01.50 SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

6.15 Vegas — serial USA, **7.05** Flipper — film dla młodz., **7.30** Trick 7 — program dla dzieci, **9.10** Twardy, ale serdeczny — serial USA, **10.10** Pistolet na wszelki wypadek — serial USA, **11.10** Niagara — film USA, **12.40** Starsky i Hutch — serial krym. USA, **13.30** Szturm na wschód — film wł., **15.35** Perry Mason — serial USA
16.25 Twardy, ale serdeczny — serial USA
17.15 Trick 7
18.55 April odkrywa Hawaje — kom. USA (1)
20.00 PRO 7 widomości
20.15 April odkrywa Hawaje (2)
21.00 Lot Feniksa — film USA
23.40 Starski i Hutch — serial
00.30 Petrocelli — serial krym. USA
01.20 Dawna przyjemność — kabaret
02.05, 03.40 PRO7 wiadomości
02.15 Madame i jej siostrzenica — film
03.50 T.H.E.Cat — serial USA
04.15 Petrocelli — serial

TELE 5

6.30 Top Model, **6.55** Bim Bam Bino, **9.30** Live am Morgen, **10.30** Ruck Zuck, **11.00** Hopp oder Top, **11.30** Top Model, **12.05** Rodzina Addamsów — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Danger Bay, **13.30** Bim Bam Bino, **14.50** Bim Bam Bino, **14.

TELETYDZIEŃ 21.08—27.08.92

PIĄTEK

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości poranne, **9.10** Teleferie: Eko gra oraz "Zoom" — "Naomi w kibucu" — serial prod. fr., **10.05** Family album — amerykański kurs języka angielskiego, **10.30** "Syn wyspy" (7) — serial prod. USA, **11.30** Wakacyjna szkoła dla rodziców, **12.00** Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii: "Znak orła" (9) — "Komu służycie" — serial TV
17.00 Teleexpress
17.20 "Syn wyspy" (7) — seria prod. USA
18.05 Kochałam teatr... — wspomnienia o Janinie Romanownie
18.20 Za kierownicą
18.35 Fotogram — magazyn fotograficzny
19.00 Wieczorynka: "Kacper i jego przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.10 "C.K. dezerterzy" (II) — komedia prod. polskiej, reż. Janusz Majewski
21.20 Arsenał '92 — koncert galowy
22.20 Kroniki amerykańskie — Semper fidelis — serial dok. prod. USA
22.45 Wiadomości wieczorne
23.10 Zajazd "Pod zielonym ludkiem" (2) — film prod. ang. (50 min.)
24.00 Pokaz mody na Zamku
00.40 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.30 Panorama, **7.40** Przeboje MTV, **8.00** Program lokalny, **8.30** "Nowe przygody Supermena" — serial animowany prod. USA, **8.55** "Pokolenia" — serial prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.10 Magiczne impresje — program baletowy
17.50 Ad vocem — program prof. Jerzego Bralczyka
18.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Historia według Kordy "Katarzyna Wielka" — film fab. prod. ang. (1939 r. 90 min.), reż. Oaul Clinner, wyst.: Douglas Fairbanka jr, Flora Robson, Elizabeth Bergner
23.10 Benny Hill
23.40 Noc cykad (1)
24.00 Panorama
24.10 Noc cykad (2)

SOBOTA

PROGRAM 1

7.30 Program dnia, **7.35** Wieści — program redakcji rolnej. **7.50** Wszystko o działce, **8.10** Rynek — agro, **8.35** Turniej lotniczy (1) — widowisko publicystyczne, **9.00** Wiadomości poranne, **9.10** Ziarno — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców, **9.35** Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" — "Uciekinier" (1), **10.55** Rokendroler, **11.30** Rodzina rodzinie — Miłość do dziecka, **12.00** Wiadomości, **12.10** Podróże na celuloidzie Szymona Wdowiaka — Niedotykalni —film dok., **12.35** Sobotnie rendez-vous, **12.50** Panowie na zabytkach — Lutosławice, **13.10** Sobotnie randez-vous, **13.20** Panowie na zabytkach — Sucha, **13.35** Sobotnie rendez-vous, **13.45** Eko-echo, **13.55** Sobotnie rendez-vous, **14.10** Panowie na zabytkach — Strzegocice, **14.25** My i świat — magazyn, **14.45** Z archiwum Teatru Telewizji — Aleksander Fredro "Odludki i posta", reż. Andrzej Łapicki wyst.: Zbigniew Zapasiewicz, Andrzej Łapicki, Bronisław Pawlik, Małgorzata Zajączkowska, Krzysztof Kolberger (spektakl z 1979 r.), **15.30** Sobotnie rendez-vous, **15.40** Odlot, **15.50** Zagadka kryminalna
16.15 Cytaty na życzenie
16.30 Ten pierwszy raz
16.40 Wiecznie zielono — teleturniej
17.00 Teleexpress
17.20 "MacGyver" (5) — "Skradziony uran" serial sens. prod. USA
18.10 Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka
18.20 Sztuka i kompromis — program o dziedzictwie kulturowym pozostawionym za granicami Polski
18.45 Z kamerą wśród zwierząt — Mówią zapachem
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka "Przygód kilka wróbla Ćwirka"
19.30 Wiadomości
20.10 "Szlak do Santa Fe" — western prod. USA (1940 r., 105 min.) reż. Michael Curtiz wyst.: Errol Flynn, Olivia de Havilladn, Ronald Reagan
22.00 Kocha, lubi, szanuje
22.30 Magazynio — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmana
22.45 Wiadomości wieczorne
22.55 Sportowa sobota
23.10 Koncert Neila Sedaki
00.05 "Awaria wyrzutni nr 7" — film sens. prod. USA (1990 r., 92 min.) reż. Larry Elikann wyst.: Michael O'Keefe, Perry King, Peter Boyle

PROGRAM 2

7.30 Panorama, **7.35** Peryskop — magazyn wojskowy, **8.00** Halo lato, **8.10** "Mała księżniczka" — "Los Emilki" — serial prod. jap., **8.35** Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów, **9.05** Auto — magazyn motoryzacyjny, **9.35** Halo lato, **9.40** Tacy sami — program w języku migowym, **10.00** Odnowa od nowa — reportaż Jerzego Białego o konserwacji zabytków w Krakowie, **10.20** Magazyn przechodnia, **10.30** Fundacja na rzecz dzieci z Czarnobyla, **11.00** Polska Kronika Filmowa, **11.10** Akademia Filmu Polskiego: "Droga na Zachód" — film fab. z 1961 r. (80 min.) reż. Bohdan Poręba, wyst.: Kazimierz Opaliński, Władysław Kowalski, Ryszard Pietruski, **12.30** Kinomania — magazyn filmowy Krzysztofa Gostkowskiego, **13.00** Zwierzęta świata — Afrykańskie wodopoje — serial dok. prod. fin.-amer., **13.25** Halo lato, **13.40** Studio sport, **14.30** Halo lato **14.40** "Gang Olsena wyłazi ze skóry" — komedia prod. dun. (1981 r., 92 min.) reż. Erik Balling
16.10 Halo lato
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 "Rodzinny bumerang" (15) — serial prod. austral.-ang.
17.10 Halo lato
17.20 Za chwilę dalszy ciąg programu — program satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
17.40 Halo lato — Co to? Kto to? — program Janusza Weissa
18.00 Program lokalny
18.30 Telekonferencja "Dwójki"
19.20 Halo lato
19.30 Galerie "Dwójki" — Barbara Latocha (tkaczka), Maryna Wiśniewska (malarka)
20.00 Europejski Miesiąc Kultury — Wieczór wagnerowski (1) wyk.: Jadwiga Rappe, Ewa Łykowska, George Gray, Orkiestra Polskiego Radia, dyr. Jose Maria Florenzie jr
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Halo lato
21.40 Stan rzeczy — dyskusja dziennikarzy, publicystów, socjologów o sytuacji politycznej i społecznej Polski
22.00 "Mąż pani ambasador" (3) — serial prod. fr.
23.10 Bezludna wyspa — program Niny Terentiew z udziałem: Kory Jackowskiej, Henryki Bochniarz i Bożeny Dykiel
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA

PROGRAM 1

7.55 Program dnia, **8.00** Rolnictwo na świecie — żniwa, **8.15** U sąsiadów, **8.35** Notowania, **9.00** Kino Teleferii: "Wyspa skarbów" (4) — serial prod. wł., **10.20** Kartki z podróży (8 ost.) — Sydney — serial dok. prod. ang., **11.10** Telewizyjny Koncert Życzeń, **11.40** Szkoła pod żaglami, **12.05** Tydzień — magazyn rolniczy, **12.50** Wakacyjny koncert życzeń Tęczowego music-boxu, **13.20** Raport — publicystyka międzynarodowa, **13.40** W starym kinie: Gwiazdy starego kina — James Stewart — "Stworzeni dla siebie" — melodramat prod. USA, reż. John Cromwell wyst.: James Stewart, Ucarolo Lombard, Charles Cobum, **15.20** Pieprz i wanilia: W krainie zielonego smoka i śpiewających syren — Kraj na równiku
16.00 Rythmick — teledyski: Electronic, Whitney Houston, Renata Przemyk, New Kids On The Block, Gary Moore
16.40 Klub samotnych serc
17.00 Teleexpress
17.20 "Domek na prerii" (9) — "Pan jest moim pasterzem" (2) — serial prod. USA
18.10 7 dni — świat
18.40 Mistrzostwa Świata w łotach precyzyjnych — Dublin '92 — reportaż
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.10 "Zawsze się znajdzie jakaś robota" (3) — serial prod. fr.
21.40 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
22.45 Sportowa niedziela — relacja z Mistrzostw Świata w łotach precyzyjnych — Dęblin '92
23.15 "Mistrz tańca" — nowela filmowa TP (1968 r., 28 min.) reż. Jerzy Gruza, wyst.: Andrzej Łapicki, Bronisław Pawlik, Kazimierz Rudzki
23.45 Teatr w kadrze: Mimstory (1) — W hołdzie Deburau — film dok. prod. czechosł.
00.30 Gdybym był królem: Pies z charakterem — miniatura Andrzeja Kijewskiego w interpretacji Aleksandra Bardiniego
00.40 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.05 Przegląd tygodnia dla niesłyszących, **7.35** Film dla niesłyszących: "Zawsze się znajdzie jakaś robota" (3) — serial prod. fr., **9.00** Słowo na niedzielę dla niesłyszących, **9.05** Świat jest jeden: Spotkanie na Łysej Górze — film dok. Stanisława Szwarc-Bronikowskiego, **9.30** Program lokalny, **10.30** Róbta co chceta — listy do zespołu — program Jerzego Owsiaka, **10.55** Halo lato, **11.00** Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę — program Andrzeja Kochanowskiego, **11.50** Halo lato — Szok — program kabaretu "Klika", **12.00** Truskawkowe studio — program dla młodzieży, **12.30** Podróże w czasie i przestrzeni: Żyjąca planeta (9) — Czyśta żywa woda — serial dok. prod. ang., **13.25** Halo lato, **13.30** Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego, **14.00** Halo lato, **14.05** Droga ku wojnie (6) — Japonia — serial dok. prod. ang., **14.55** Wydarzenie tygodnia, **15.20** Godzina z Hanna Barbera — filmy animowane dla dzieci
16.15 Halo lato
16.30 Panorama
16.40 "Rodzinny bumerang" (16) — serial prod. austral.-ang.
17.10 Halo lato
17.15 Festiwal Hofmanna — reportaż z dworku Marka Drewnowskiego w Mogielnicy
17.55 Halo lato
18.00 Szczęśliwy rzut — teleturniej
18.20 "Alternatywy 4" (8) — "Wesele" — serial TP
19.20 Gwiazdy świecą wieczorem — Konstanty Andrzej Kulka
20.05 Godzina szczerości z prof. Zofią Kuratowską
21.00 Panorama
21.40 "Dziki i wolny" — western prod. USA (1987 r., 87 min.) reż. Robert Day wyst.: Sam Elliott, Kate Capshaw, Tom Conti
23.05 Recital Magdy Żuk
24.00 Panorama
00.10 Na dobranoc — "Ernest wampir"
00.15 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

16.00 Program dnia
16.05 Teleferie z Luzem
17.00 Teleexpress
17.20 "Alf" — serial prod. USA
17.45 Antena
18.05 Bajki i legendy Luwru: Porcelanowa miłość — serial dok. prod. fr.
18.30 Podróże na Kresy
19.00 Wieczorynka — "A gdzie ja się biedniuteńki podzieję" (2) — widowisko teatralne
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji — spektakl na bis: Gaston Salvatore "Stalin", reż. Kazimierz Kutz, wyst.: Jerzy Trela, Tadeusz Łomnicki
22.45 Wiadomości
23.00 Kino europejskie: "Wyrównanie rachunku" — film fab. prod. szwedzko-polskiej (1987 r., 92 min.) reż. George Tirl, wyst.: Michael Fitzpatrick, Veronika Matteson, Maria Pakulnis
00.30 Na dobranoc: Wykłady Stanisława Brejdyganta "Przewodnik po Polsce" wg Michała Ogórka

PROGRAM 2

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Ojczyzna–polszczyzna — skutki mody językowej
17.00 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 Historia cyrku (7) — Akrobacje na trapezie (1) — serial dok. prod. fr.
19.00 "Pokolenia" — serial prod. USA
19.20 Aktualności — fotel "Dwójki"
19.30 Vademecum teatromana — Teatr "Wybrzeże" w Gdańsku
20.00 Teatr STU przedstawia — Wieczór z Aloszą Awdiejewem
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
22.00 "Operacja "Tygrys" czyli bohaterowie II" (2) — serial prod. ang.-austral.
23.00 On wierzył w Polskę — film dok. Aliny Czerniakowskiej o generale Emilu Fieldorfie-Nilu
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Teleferie: Kolorowe lato oraz film z serii: "Ramona" (ost.), **10.05** Family album — amerykański kurs języka angielskiego, **10.30** "Dynastia" — serial prod. USA, **11.20** Świat roślin — "Róża, królowa kwiatów" — serial przyrodniczy prod. czechosłowackiej, **11.45** Saski — film przyr. Jana Walencika, **11.55** Przyroda w literaturze — Pan Tadeusz Obłocki, **12.00** Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii: "Znak orła" (10) — "Ostrzeżenie" — serial TV
17.00 Teleexpress
17.15 "Cyrk Humberto" (7) — serial prod. czechosł.
19.00 Wieczorynka — "Bolek i Lolek"
19.30 Wiadomości
19.55 10 minut dla ministra pracy
20.10 "Dynastia" — serial prod. USA
21.00 Tylko w "Jedynce"
22.15 Telemuzak — magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
22.55 Wezwanie
23.25 "Siódemka" w "Jedynce" — Maestro (4) — Dziewiętnasty wiek i Verdi — film dok. prod. fr.
00.25 Na dobranoc: wykłady Stanisława Brejdyganta "Przewodnik po Polsce" wg Michała Ogórka

PROGRAM 2

7.30 Panorama, **7.40** Przeboje MTV, **8.00** Program lokalny, **8.30** "Kapitan Planeta i Planetarianie" — "Wielki rabunek drzew" — serial prod. USA, **9.15** Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Moja wiara — katecheza na Białorusi
17.00 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" — "Odwaga" — serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 "Pokolenia" — serial prod. USA
19.20 Rozmowy o Rzeczyniepospolitej — program Aleksandra Małachowskiego
19.30 Neptun TV przedstawia: Yacht-Film '92 wyst.: Formacja Nieżywych Schabuff, Golden Life, Skywalker
20.00 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Perły z lamusa: "Ludzie z hotelu" — melodramat prod. USA (1932 r., 108 min.) reż. Edmund Goulding wyst.: Greta Garbo, Jean Crawford, John Barrymore
23.35 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego
24.00 Panorama

ŚRODA

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, 9.00 Wiadomości poranne, **9.10** Teleferie: Hej, tu u nas na Kaszubach oraz angielski serial "Hau" (6) — "Blocker dostaje za swoje", **10.05** Family album (ost.) — amerkański kurs języka angielskiego, **10.30** "Pod jednym dachem" (11 ost.) — "Ślub" — serial prod. czechosłowackiej, **11.30** Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią — "Nie" razem czy osobno, **11.50** Swego nie znacie — katalog zabytków — Czerna, **12.00** Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii: "Znak orła" (11) — "Będziecie go mieli" — serial TV
17.00 Teleexpress
17.20 "Bill Cosby show" — serial prod. USA
17.45 Prawa miłości (7 ost.) — Związki rodzinne — serial dok. prod. ang.
18.35 Włochy — reportaż
19.00 Wieczorynka — "Bamse", "Goliat"
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.00 Moje miejsce — Jan, syn Jana — reportaż
22.15 Haich life — krakowski magazyn muzyczno-satyryczny
22.45 Wiadomości
23.00 "Życie Kamila Kuranta" (6 ost.) — serial TV
00.05 Na dobranoc: wykłady Stanisława Brejdyganta "Przewodnik po Polsce " wg Michała Ogórka

PROGRAM 2

7.30 Panorama, 7.40 Przeboje MTV, **8.00** Program lokalny, **8.30** "Piłkarze" (11) — "O krok od małżeństwa" — serial anim. prod. jap., **8.55** "Pokolenia" — serial prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.00 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 Historia cyrku (8) — Akrobacje na trapezie (2) — serial dok. prod. fr.
19.00 "Pokolenia" — serial prod. USA
19.20 Cienie życia — Joker, czyli Rosjanki na saksach
19.30 Wielka piłka
20.00 "Odlecieć stąd" (9) — serial prod. USA
20.45 Zwiedzisz w jednym dniu — samochodowy poradnik znawcy sztuki — Chełm Lubelski — Włodawa
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Teatr "Dwójki" — najważniejsze dialogi świata "Doktor Faust" — Tomasz Mann — "Rozmowa z diabłem"
23.00 Przegląd kronik filmowych
23.35 Wstyd — program publicystyczny (problem alkoholizmu)
24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości; **9.10** Kino Teleferii: "Zwariowane wakacje" — serial prod. węg., **10.30** "Abigail" (3) — serial prod. węg., **11.50** Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych, **12.00** Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii: "Znak orła" (12) — "Cena milczenia" — serial TV
17.00 Teleexpress
17.20 "Sława" — serial muzyczny prod. USA
18.10 Magazyn katolicki — Bardziej być
18.35 Muzyka żydowska w Krakowie (1) — miedzy Wschodem a Zachodem
18.45 Polska z oddali — Jan Nowak Jeziorański
19.00 Wieczorynka: "Leśna rodzina" — "Kto mieszka w gęstwinie"
19.30 Wiadomości
20.10 "Zawód policjant" (9) — "Jaskinie" — serial prod. USA
21.00 Zawsze po 21.00
21.45 Pegaz
22.15 Zawsze piszą do czegoś... — program muzyczny
22.45 Wiadomości
23.00 Kurier nadziei — film dok. Zbigniewa Kowalewskiego o Janie Nowaku Jeziorańskim
23.30 "Lemoniadowy Joe" — komedia prod. czechosł. (1963 r., 95 min.), reż. Oldrich Lipsky, wyk.: Karel Fiala, Milos Kopecky, Kveta Fialova
01.05 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.30 Panorama, **7.40** Przeboje MTV, **8.00** Program lokalny, **8.30** "Nowe przygody He-Mana" — serial prod. USA, **8.55** "Pokolenia" — serial prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Ona — magazyn dla kobiet
17.00 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Pełna chata" (9) — serial prod. USA
18.55 Europuzzle (powt.)
19.00 "Pokolenia" — serial prod. USA
19.20 Aktualności "Dwójki"
19.30 Malarstwo Żydów polskich
19.50 Asia w Moskwie — koncert zespołu Moskwa
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
22.00 "Avanti popolo" — film fab. prod. izraelskiej (1986 r., 80 min.), reż. Rufi Bukaee, wyk.: Salim Daw, Suhel Haded, Dani Roth
23.30 Camerata 2 przedstawia — Muzyczny Gdańsk
24.00 Panorama

RADIO ZIELONA GÓRA

PIĄTEK

Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: **16.10**
Program BBC: **7.00, 16.00, 22.00-23.00**
6.00 Radioporanek
9.05 Studio–Reklama
11.05 Radio—Teraz — B. Patalas
14.05 Reklama
15.05 Impulsy
15.25 Grają i śpiewają...
16.20 Zielona Góra, ludzie i sprawy — T. Krupa
16.50 3 M — aud. A. Nawrocki
17.30 Reportaż I. Linkiewicz "Ballada o ludziach i dzwonach"
18.05 Studio Głogów
18.35 Piosenki dla dzieci
18.45 Bajka'
19.00 Bluesy stare i nowe
20.05 Radio–Wieczór — G. Walkowiak
23.00 Party u Stefana — Ł. Łobocki

SOBOTA

Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 12.00, 16.10, 18.00, 24.00
Program BBC: **7.00, 16.00, 22.00-23.00**
6.00 Radioporanek
9.05 Piosenki z myszką — B. Patalas
10.00 Czym żyjemy — D. Linkowski
11.00 Pokochać jazz — A. Winnik
12.05 EKO
13.00 To lubię — K. Prońko
14.00 SALDO — R. Malitowski i K. Stanglewicz
15.00 Moto–Radio — Zb. Roszczyk
16.15 Magazyn Młodych
17.00 Koncert Życzeń
18.05 Lista przebojów
19.00 Powtórka j. niemieckiego (lekcja X i XI)
23.00 Nocne marki

NIEDZIELA

Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 18.00, 24.00
Program BBC: **22.00—23.00**
7.05 Na mojej działce — mag. St. Domaszewicz
8.05 Muzyka w stylu...
9.00 Podniebne loty — mag. D. Linkowskiego
9.30 W kręgu muzyki instrumentalnej
10.00 Program dla Ciebie — mag. H. Arńska
11.00 Muzyka z płyt — A. Nawrocki
15.00 Mija tydzień — T. Krupa
17.00 Audycja ekumeniczna
18.05 Koncert dla melomanów
19.00 Powtórzenie lekcji jęz. niemieckiego (X i XI)
19.30 Radio Skorumpowanych Ortodoksów — M. Jankowski
21.00 Sport
23.00 Nocne marki

SEKSPROGRAMY

PIĄTEK

22.50 Miłość, jak każda inna — film problemowy, niem. — 3 SAT
Homoseksualizm jest zjawiskiem nieakceptowanym w społeczeństwach uważających się za cywilizowane. Podobnie jest w Niemczech. Dwaj młodzi ludzie, Wieland i Wolf od trzech lat mieszkają wspólnie w Berlinie. Oboje przyznają się do swych skłonności homoseksualnych. Ich trzeci przyjaciel, Paul, ujawnia publicznie ten stosunek. Czy tego typu miłość zasługuje na potępienie? Czy nie jest to miłość, jak każda inna?
23.00 Raport z życia uczennic (8) — film erot., niem., SAT 1
Uczennice szkoły średniej opowiadają sobie na ucho o pierwszych przygodach miłosnych...

SOBOTA

20.15 "Skoki na boki" — kom. miłosna USA (1988) — PRO 7
Jest to, z wdziękiem i elegancją, sfilmowana historia o dwóch podstawowych uczuciach, jakie łączą kobietę i mężczyznę — miłości i zazdrości. Kuzyn Larry i kuzynka Maria poznają się na jednej z uroczystości rodzinnych, zakochują się w sobie i zawierają związek małżeński. Oczywiście rodziny obu małżonków chcą mieć wpływ na życie młodych. Jakie wyjście znajduje Larry i Maria? Popatrzmy!
23.00 Film erotyczny tygodnia — RTL plus
23.00 "Rosalie — gorące ciało" — film erot. franc. (1983) — SAT 1
Wiejska dziewczyna, Rosalie, przyjeżdża do wielkiego, obcego sobie miasta, aby objąć posadę asystentki u doktora, Rolanda Palmera. Wyśmiewane jest jej prowincjonalne pochodzenie. Sekretarka doktora nie wierzy, aby ta "wiejska pomarańcza" przeobraziła się w atrakcyjną dziewczynę. Sam doktor patrzy na swoją nową asystentkę zupełnie innymi oczami, bowiem Rosalie potrafi podkreślić walory swego ciała i chętnie pokazuje to, co ma najlepszego.
00.25 Lust auf Sex — film erotyczny — RTL plus
01.40 "Rosalie — gorące ciało" — film erot. franc. (1983) — SAT 1
02.35 Film erotyczny tygodnia — RTL plus
04.00 Lust auf Sex — film erotyczny — RTL plus

NIEDZIELA

23.00 Playboy Late Night — RTL plus
23.30 Godziny miłości — RTL plus

PONIEDZIAŁEK

23.25 Magazyn dla mężczyzn — RTL plus
02.25 Meine ersten 40 Jahre — RTL plus

WTOREK

23.50 "Goin Down Slow" — film erot. USA (1988) — PREMIERE
Film dostarcza odrobinę humoru, sensacji i erotyzmu. Występują w nim: niewierna żona, pewien playboy, nimfomanka i żywioł, jakim jest ogień.
21.00 "Madame i jej siostrzenica" — komedia erot. niem. (1969) — PRO 7
Dwie wesołe kobiety, młodsza i starsza, współzawodniczą o względy młodego chłopca, Petera. Jest on nie tylko przystojny i budzący pożądanie, lecz również bardzo bogaty. Ojciec Petera był wcześniej kochankiem Madame, a teraz syn troszczy się o to, aby domowe łóżko obu pań nie pozostawało zimne.

ŚRODA

21.50 "Hoppe, hoppe Reiter, Engelchen mach weiter" — komedia erot. niem. (1968) — TELE 5
Główna bohaterka, Gila, wychodzi za mąż za dekoratora wnętrz. Małżeństwo ogranicza jej wolność seksualną. Mąż, Gustl w myśl tolerancji i nowoczesnego podejścia do spraw seksu postanawia urządzić w domu prawdziwą orgię. Poprzez anons w gazecie znajduje parę o podobnych zainteresowaniach i upodobaniach. W jednej chwili jego wyobrażenia o małżeńskim seksie zostają zburzone.

CZWARTEK

00.00 "Hoppe, hoppe Reiter, Engelchen mach weiter" — komedia erot. niem. (1968), powt. ze środy — TELE 5
02.15 "Madame i jej siostrzenica" — komedia erot. niem. (1969), powt. ze środy — PRO 7

Na praskim Starym Rynku Japończyk z maleńkim dzieckiem na ręku słucha peruwiańskich piosenek, śpiewanych przez Indian w czarnych poncho. Dźwięki "El Condor Pasa" mieszają się ze średniowieczną melodią, którą nieopodal renesansowej kamieniczki gra zespół muzyków w historycznych strojach.

Praga - trzy twarze miasta

Czasem trudno nawet ocenić, z jakiej części świata przyjechali mijający nas ludzie. Z południowej Ameryki, a może z Azji? Najgłośniej słychać język niemiecki, a i ceny podawane są nie tylko w koronach, ale i w markach. Na turystyce trzeba zarobić, a praski turysta najczęściej ma w potrfelu właśnie marki.

ZIMMER FREI

Już od granicy pensjonaty i hoteliki zachęcają do skorzystania z wolnych pokoi. Tak samo jest na obrzeżach Pragi.

— Będziecie płacić w markach czy w koronach? — pyta starsza pani w różowym sweterku i dodaje — Wolałabym w markach: dwadzieścia pięć od osoby za noc. Polacy? To dwadzieścia. Ale w koronach będzie drożej.

Pokoik jest czysty, a w łazience lśnią kafelki różowe jak sweterek gospodyni. Jest jeszcze jeden pokój, bez łazienki. Policzę taniej — zachęca korpulentna właścicielka — o pięć marek mniej.

Obok domu z różowym pokojem stoi pensjonat Jitka. Pokoi zobaczyć nie można — wszystkie zajęte do końca sierpnia. A ceny? Dwuosobowy pokój kosztuje 50 marek, a trzyosobowy — 65. Można zapłacić i w koronach. Za rogiem, obok niedużego domu, następny napis "zimmer frei". Bawiące się na podwórku dzieci wołają swych rodziców, którzy podają ceny — najpierw w markach, potem w koronach.

Im bliżej centrum, tym grubszy trzeba mieć portfel. Są i tacy, dla których i trzysta marek za nocleg nie jest ceną wygórowaną. Ci trafiają do renomowanych hoteli w centrum miasta.

STARE JAK NOWE

W centrum Pragi widać pieniądze. Znane firmy remontują klasycystyczne kamienice. Zostaje tylko szkielet i zewnętrzna elewacja, całe wnętrze tworzone jest od nowa — z nowoczesnym wystrojem, klimatyzacją. Tam, gdzie nie sięgają zainteresowania kapitału z zagranicy, prace przebiegają znacznie wolniej. Ale najważniejsze zabytki i zadeptywane przez turystów pokazowe uliczki lśnią nową, choć nie zawsze trafnie dobraną, farbą.

Trudno dziś wypić piwo w gospodzie "U Kalicha", w której dobry wojak Szwejk obserwował muchy paskudzące portret Najjaśniejszego Pana, cesarza Franciszka Józefa. Zarezerwowane. Słychać podniesione głosy — Niemcy? Austriacy? Gospoda błyszczy sterylną czystością drogiego lokalu, a muchy można sobie tylko wyobrazić. Czy Szwejk przyszedłby tu teraz na kufelek?

Nie na wszystko starcza Pradze pieniędzy. Wystarczy zejść z utartego szlaku, by zobaczyć podparte drewnianymi stemplami podcienie, tchnące wilgocią ciemne bramy pustych kamienic. Martwe domy o ścianach prawie metrowej grubości i sklepieniach jak w kaplicy. Czy doczekają się napływu gotówki?

TURYŚCI KUPUJĄ BOHEMIĘ

"Bohemia" sprzedaje się znacznie lepiej, niż Czecho-Słowacja. Restauracje oferują więc kuchnię starej Bohemii, a uliczne stragany — koszulki z takim właśnie napisem. Kto kupi koszulkę z "Czecho-Słowacją"? Może tylko kolekcjoner historycznych pamiątek, bo przecież już wkrótce państwo o takiej nazwie przestanie istnieć. Będzie Słowacja i... właściwie nie wiadomo co. Trwa dyskusja, jak nazwać drugą część rozpadającej się federacji. W jej granicach znajdą się Czechy, Morawy i Śląsk. Z pewnością nie Bohemia, ale propozycje są różne: Republika Czeska? Czechosławia? A może po prostu Czechy? Za tą nazwą opowiedzieli się zresztą profesorowie praskiego uniwersytetu. Jednak według ich oceny nazwa "Czechosłowacja" tak bardzo wtopiła się w świadomość mieszkańców czeskich ziem, że dziś, w obliczu rozpadu państwa, trochę tracą grunt pod nogami.

Być może, ale nie na praskich ulicach. Tu nie ma miejsca na naukowe dywagacje historyków i językoznawców.

Tutaj sprzedaje się Bohemię odmienianą po niemiecku przez wszystkie przypadki.

BILET NA CMENTARZ

Czy wszystko może być na sprzedaż? Po mieszkańcach Józefowa, dawnej żydowskiej dzielnicy, pozostały kamienice, synagogi i okolony murem cmentarz. Przy jego bramie umieszczono kasę. Trzeba kupić bilet na cmentarz, by zobaczyć ustawione w nieładzie kamienne płyty nagrobne. Niektóre pochodzą z XIV wieku. Spoczywały w ziemi pod nagrobkami potomków. Wykopane, ustawione bezładnie, wyglądają jak odarte z tajemnicy śmierci muzealne eksponaty.

W synagogach zamienionych na muzea słychać przede wszystkim język angielski i francuski. Starszy pan próbuje odczytać hebrajskie napisy na paschalnych talerzach. Z pewnym trudem tłumaczy ich treść dorastającym dzieciom. Potem prowadzi je do pobliskiej, koszernej restauracji. Mijają chłopca w granatowym garniturze, czarnej mycce na głowie i długimi pejsami założonymi za uszy.

Praga zarabia. Kasy są nawet w kościołach, ale niewiele z nich można obejrzeć. Większość jest zamknięta, a tabliczki na drzwiach podają godziny mszy — jeden, dwa razy w tygodniu. Praskie kościoły to dziś najczęściej sale koncertowe. Albo, jak katedra św. Wita na Hradczanach, typowe muzea wypełnione gwarem różnojęzycznego tłumu. Na środku głównej nawy katedry przewodniczka wymachuje kolorową parasolką — znakiem rozpoznawczym dla prowadzonej grupy. Do bogato ozdobionej kamieniami szlachetnymi kaplicy św. Wacława można tylko zajrzeć przez otwarte wrota. To dlatego, że turyści wydłubywali kamienie ze ścian — tłumaczy przewodnik. W katedrze szum, jak na dużym dworcu. Atmosfera jakże odmienna od tej, która panuje w wyciszonym i pełnym zadumy wnętrzu katedry wawelskiej.

SIKH NA HRADCZANACH

Hradczany, Stary Rynek, Vaclawske Namesti — to miejsca dla tych, którzy poczuć chcą atmosferę "światowej wioski". Zobaczyć Sikha kupującego marionetkę — Szwejka. Wrzucić monetę do kapelusza murzyńskiego mima. Podsłuchać, co mówią amerykańscy studenci o XVI-wiecznej płaskorzeźbie przedstawiającej panoramę Pragi. To jedno oblicze miasta.

Drugie tworzą ludzie żyjący z turystów. Młodzież sprzedająca widokówki i hot-dogi. Kelnerzy stojący u wejść do restauracji. Chłopcy reklamujący po angielsku przedstawienia teatru Franza Kafki. I prostytutki, rozpoczynające rozmowę z klientem od pytania, czy mówi po niemiecku.

Aby ujrzeć trzecią twarz Pragi, trzeba odkryć niepowtarzalny urok każdej z kamienic. Zobaczyć pomijane w przewodnikach zaułki. Nacisnąć mosiężną klamkę i wejść na korytarz ze śladami starej polichromii, nie ruszonej pędzlem konserwatora malującego historię na złoto...

Wieczór. Uliczne kawiarenki przyciągają wielojęzyczny tłum turystów. Można wybrać tę, obok której młody chłopak w panamie stepuje na przykrytej marmurową płytą studni. Albo usiąść w pobliżu ratusza, tuż obok dętej orkiestry grającej charakterystyczne czeskie um-pa-pa i zamówić praskiego pilsnera. A potem, mijając skrzypaczkę grającą Vivaldiego, zanurzyć się w wąskie, ciche uliczki i usłyszeć stukot dorożki.

Małgorzata STOLARSKA

AIDS nadal niezwyciężony

W Amsterdamie odbyła się VIII Międzynarodowa Konferencja poświęcona problematyce AIDS. Okazało się, że minęły już czasy, kiedy zachwycano się zdobyczami technologii, która miałaby pomóc w zwalczaniu wirusa. Z 11 tysięcy uczestników — naukowców i innych specjalistów, którzy referowali wyniki swoich prac, nikt nie wymyślił cudownego leku przeciwko AIDS. Atmosfera na konferencji była więc ponura. Skrytykowano poprzednie dziesięciolecie za to, że tylko wydawano miliardy dolarów na półśrodki, a nie zbliżono się do zwycięstwa nad chorobą. **Nie ma skutecznej szczepionki, brak leków i efektywnego modelu leczenia chorych.** Specjaliści prześcigają się tylko w prognozowaniu, ile będzie pod koniec wieku chorych na AIDS. Niektórzy twierdzą, że będzie ich 30, inni, że aż 110 milionów.

Nie do końca też wiadomo, jaka jest rola wirusa HIV. Nikt nie ma pewności, na ile dalece niszczy on ludzki organizm. Na konferencji w Amsterdamie poinformowano o odkryciu dr Gupty z uniwersytetu w Kalifornii. Stwierdził on u wielu pacjentów takie same objawy, jak w przypadku choroby AIDS, a jednocześnie sero-negatywne wyniki w badaniach na obecność wirusa HIV. Nie wiadomo tylko, czy to optymistyczna wiadomość, czy odkrycie nowego mutanta choroby?

Na podst. Newsweek, Time opr. Arsen

„Myśleć jak mężczyzna, postępować jak dama, pracować jak pies" - Ichiko Ishihara

Biurowe kwiaty

Kraj Kwitnącej Wiśni — cudowne stroje, egzotyka, supernowoczesność — po prostu raj na Ziemi. Oczywiście pozornie. Na Japończyków patrzymy z podziwem, a jednocześnie z dużym dystansem. Często kojarzą się z automatami, które nie wiedzą co to zmęczenie, wiedzą natomiast dobrze, że czas wykorzystywać trzeba maksymalnie, bo czas to pieniądz. Nawet Japończycy-turyści wyróżniają się wśród innych. Nie pozwalają sobie na bezsensowne i szkodliwe wylegiwanie na słońcu. Biegają między zabytkami, filmują, robią zdjęcia, byle szybciej, byle jak najwięcej zaliczyć. Ich "wypoczynek" przypomina ciężką pracę, ale pracować każą im: sumienie, zwyczaj i religia.

O żonie Japonce marzy niejeden facet, ale tak naprawdę wiemy o nich niewiele — miłe, usłużne, niskie, z małymi stopami. O czym myślą i czy w ogóle myślą — to nie interesuje prawie nikogo. Próbę przedstawienia ich sytuacji podjął "Business Week": "Zachód zachwyca się postępami w zarządzaniu, produkcji i stosunkach pracy, który uczyniły z Japonii wspaniałego konkurenta w skali światowej. **Nie dostrzega wszakże jednego kluczowego czynnika, a mianowicie wyzysku kobiet."**

Mimo, iż istnieje ustawa o równouprawnieniu mężczyzn i kobiet w dziedzinie zatrudnienia (uchwalona dopiero w 1985 r.), mężczyźni nadal oficjalnie głoszą **"Chcemy zachować przewagę nad kobietami, nie chcemy przyjmować od nich poleceń."** Pracownice wykonują często podrzędne, nisko płatne prace i mają bardzo niewielkie szanse awansu. Jest to oczywiście rezultat głęboko zakorzenionej dyskryminacji płciowej. Kobiety zasadniczo przeznaczone są do tego, aby wyjść za mąż i rodzić dzieci. Jeśli dziewczynie nie uda się to przed 25 rokiem życia oznacza to swego rodzaju klęskę. **Na pytanie: "Co będziesz robić po zamążpójściu?" 71% ankietowanych Japonek odpowiedziało: "Zajmować się mężem i dziećmi". W USA tego typu odpowiedzi udzieliło tylko 17%.**

"Business Week" pisze: "Po wyjściu za mąż kobiety japońskie prowadzą dom. Ale w większym stopniu są służącymi aniżeli paniami domu. **Nierzadko zdarza się, że żona sznuruje mężowi buty każdego ranka.** Matki często kierują swych synów na uniwersytety, natomiast nie marzą o wykształceniu córek. Mężczyźni na ogół nie chcą, aby żony pracowały zawodowo, ale często zgadzają się na to pod warunkiem, że będą one nadal wykonywać prace domowe. Wszystko to składa się na wyczerpujący 17-godzinny dzień roboczy".

Około 80% największych towarzystw japońskich nie jest zainteresowanych absolwentkami uniwersytetów, są natomiast żywo zainteresowane dziewczętami po szkole średniej — sprytnymi, dobrze wychowanymi, posłusznymi i pozbawionymi ambicji. Dziewczęta te nazywane są "biurowymi kwiatami", a ich rola ogranicza się do "wspierania pracowników płci męskiej i dostarczania im motywacji".

Jeśli jesteś mężczyzną, jeśli zostaniesz zaproszony do japońskiego domu i jeśli nawet znasz japoński (co jest raczej mało prawdopodobne) nie licz na to, że porozmawiasz z gospodynią. Słodka, mała Japonka przygotuje "stół", ukłoni się nisko, gdy wejdziesz i usiądzie cicho w bezpiecznej odległości. Będziesz patrzył na nią z daleka. Przypuszczalnie od czasu do czasu głośno westchniesz, bo przypomnisz sobie własną żonę — panoszącą się bezpardonowo po mieszkaniu, pełną ambicji osobę, która raczej nigdy w życiu nie zasznuruje ci rano butów.

Jeśli jesteś kobietą, mieszkasz w Polsce i dotychczas żałowałaś, że nie spełniły się marzenia o "drugiej Japonii", zastanów się przez chwilę, czy żal nie był przedwczesny.

Barbara KURASZKIEWICZ-MACHNIAK

DZIEWCZYNA NOWEJ

Dorota Mowczan, lat 19, Zielona Góra.

Fot. Marek Woźniak

— Jaki jest Twój styl?

— Uwielbiam rzeczy krótkie, obcisłe i czarne. Gdy jest ciepło noszę rzeczy, które nie krępują ciała.

— O czym marzysz?

— Nadszedł czas egzaminów na studia. Obecnie marzę więc o tym, by być studentką.

— Ideał mężczyzny i jego największa wada?

— Wysoki blondyn o niebieskich oczach. Istotne są dla mnie — obopólne zrozumienie i dobroć. Wada — brak żyłki zwanej wariacją.

— Hobby?

— Muzyka, taniec i jeszcze raz taniec. Poza tym uwielbiam wylegiwać się na piaszczystej plaży podczas zachodu słońca.

— Ulubiony rodzaj muzyki.

— Popularna, czyli ta z MTV. Falco, Annie Lennox.

— Który z gwiazdorów filmowych najbardziej Cię pociąga?

— Christopher Lambert.

— Jak wyobrażasz sobie siebie za 15 lat?

— W domu jako kochającą matkę i żonę. Na zewnątrz jako zgrabną, pociągającą, seksowną kobietę, skupiającą spojrzenia wszystkich mężczyzn.

(bkm)

FELIETON antypolityczny

„Ku pamienci"

Parlament urlopuje, jest więc czas na poważniejszą refleksję. Sięgnąłem do "źródeł" i stwierdzam oto, że wbrew przekonaniu niektórych polityków, historia się jednak powtarza.

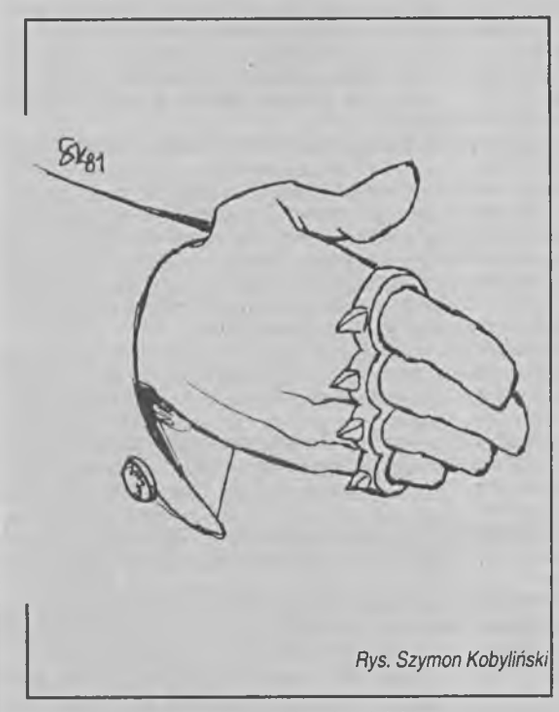

Rys. Szymon Kobyliński

Trafiłem w "podaniach" na historię niejakiego Michała Skorupki, pierwszego burmistrza w dziejach miasta Gliniany, wybranego na to stanowisko w czerwcu 1595 roku. Skorupka doszedł do władzy z najwyższym trudem, przy tym w atmosferze godnej demokratycznej Rzeczpospolitej. Popierał go co prawda sam założyciel miasta, J.W. Pan Starosta Bidziński z Bidzin, herbu Janina, jednak sam protektorat nie na wiele się zdał. Wybory odbyły się następująco: w dzień św. Jana, wszyscy mieszczanie zebrali się w miejscu, gdzie lada chwila stanąć miał ratusz. Na polecenie starosty zawiązano oczy jakiemuś dziadydze, aby ten wybrał spośród zebranych, trzech kandydatów na burmistrza. Jeden ze wskazanych okazał się kuternogą, drugi był ślepy, a trzeci, właśnie Michał Skorupka, był młodym, niegłupim szewcem, miał jednak na sumieniu zabicie psa, czyn surowo karany według prawa magdeburskiego.

Miasto zawrzało — publika wolała już kuternogę od psiego oprawcy. To jednak nie odpowiadało staroście. Zarządził "demokratyczne zawody" czyli nakazał kandydatom ścigać "brykliwego ciołka". Oczywiście dwaj pierwsi odpadli natychmiast, Skorupka zaś po kilkugodzinnym pościgu dopadł byczka i przyprowadził go za uszy przed oblicze swego mocodawcy. Wydawało się, że ta konkurencja winna o wszystkim przesądzić, jednak mieszczanie wciąż utrzymywali, że na "bandytę" się nie zgadzają.

Zmyślny starosta nie dał za wygraną. Polecił przynieść ogromną sieć i zagonić w nią wszystkie miejscowe kundle. Kazał następnie każdemu z obecnych mężczyzn zabić jednego, a i sam nie uchylił się przed wykonaniem własnego rozkazu. Po tym zabiegu wszyscy zgodnie uznali, że uśmiercenie psa w niczym ich poczuciu uczciwości nie uchybiło i czym prędzej zaprzysiężyli swego burmistrza, Michała Skorupkę. Zaraz potem wspólnie odmówili "Pozdrowienie Anielskie".

Wyrafinowane obyczaje polityczne panowały nie tylko wśród "administracji terenowej" — sam król Bolesław Chrobry lubił przyjmować interesantów w łaźni, gdzie tym, którzy zasłużyli na naganę osobiście wymierzał chłostę podręczną rózgą.

W dawnych czasach interesowano się także parlamentem, a tzw. diety poselskie intrygowały ówczesnych komentatorów, nazywano je strawne, honorarium, lub viales i wynosiły, np. za Stefana Batorego równowartość 100 korców żyta, inni wspominają o pięciokrotnie wyższych gratyfikacjach wypłacanych w baryłkach soli.

Taaak. I parlament ówczesny nie cierpiał na brak postaci wielce osobliwych. Na Mazowszu bardzo popularna była przyśpiewka, która dziś może służyć za szczególne "sprawozdanie parlamentarne".

Jechał Sobek do Warsęgi
na elekcyją,
i najął se na przedmieściu
u zyda stancyją.

Pocęli go przyjaciele
na piwo prosić,
a on zacął familiją
swoją wynosić.

Mój dziadek był senatorem,
psycyna na to:
miał łepecek jak grzybecek
gołąbkowato.

Mój tatusiek nieboracek
był kastelanem,
miał cuprynę jak na śkapsku
kaśtanowato.

Moja babka straśni byli,
bo cięci w pysku,
zaden jej chłop nie przegadał
w starym karcmisku...

Tak właśnie za dawnych dobrych czasów przebiegała niejedna kampania wyborcza i zapewne niejedna jeszcze tak przebiegnie w nowych, dobrych, nadchodzących czasach.

Nie zabraknie nam przecie ani wyszczekanych Sobków, ani równie wyszczekanych kronikarzy.

Jeden z tych ostatnich, Piotr Piotrowski ("Gazeta Lubuska") chwilowo lansuje, nie wiedzieć dlaczego, bliżej nieokreślonego senatora z Nebraski, twierdząc, że zacytowane przeze mnie zdanie Nietzschego należy właśnie do tegoż podejrzanego Amerykanina.

Zdanie brzmi — "tam gdzie jest imperatyw kategoryczny, tam musi być imperator — tam gdzie jest nakaz bezwarunkowy, musi być ktoś, kto ten nakaz wydaje". Można je przeczytać w tomie "Pism pośmiertnych" Fryderyka Nietzschego. Nie wykluczam, że polityk z Nebraski powiedział coś podobnego. Ba, Amerykanin mógł w końcu wierzyć, że sam na to wpadł on, albo jego babcia, "której zaden chłop nie przegadał w starym karcmisku". Redaktor Piotrowski powinien wiedzieć, że Amerykanie wszystko uważają za amerykańskie, czyli własne. Ale żeby redaktor...!

Cóż, nie zamierzam szukać innych dowodów poza źródłem, czyli "Pismami pośmiertnymi" filozofa. Nie podaję adresu bibliograficznego, niechże redaktor połamie nieco swój "łepecek jak gzybecek", może uda mu się dogonić "brykliwego ciołka".

Sławomir GOWIN

ELITARNA

Gwiazda na zamówienie

Ze Zbigniewem Wodeckim rozmawia Barbara Kuraszkiewicz-Machniak

Mam moralnego kaca

— "Wieczór gwiazd" bardzo cieszy Zieloną Górę, jednocześnie trudno oprzeć się wrażeniu, że musi być całkiem źle skoro taka plejada zjeżdża na prowincję.

— Dlaczego? To nie tak. Źle jest oczywiście wszystkim. Dostajemy w kość tak samo jak górnicy, hutnicy, lekarze i nauczyciele. Dokładnie jak wszyscy. A to co pani mówi to nieprawda. Zielona Góra znana jest z Festiwalu Piosenki Radzieckiej. Były czasy kiedy festiwal ten był bardzo zabawowy i bardzo fajny, ale jakby niepopularny, zresztą z wiadomych względów. Bardzo żałowałem, że nigdy nie mogłem tu przyjechać. Mój repartuar odbiegał od wymaganego, decydowały też różne inne względy. Żałowałem bo wiedziałem, że zawsze panuje tu świetna atmosfera. Amfiteatr jest wspaniały, co zresztą widać było dzisiaj — deszcz padał, ale na scenę nie padało, akustyka bez zarzutu. Publiczność zielonogórska jest fantastyczna. To było słychać na Festiwalach Piosenki Radzieckiej i teraz. W Opolu nigdy nie było tak fantastycznej publiczności.

Fot. K. Mężyński

— Miło to słyszeć.

— To nie jest tylko komplement. Jestem już po koncercie. Nie zależy mi więc na "podlizywaniu". Zresztą to nie tylko moje zdanie, ale zdanie wszystkich ludzi z branży. Wszyscy zawsze lubili tu przyjeżdżać.

A że jest źle, cóż... Tylko jak powiedziałem — wszystkim.

— Gra pan na trąbce i skrzypcach, śpiewa. Ile wysiłku i czasu potrzeba, by śmiało wyjść na scenę i wszystko to zaprezentować?

— Mam teraz lekkiego moralnego kaca. Śpiewam i jestem znany właśnie ze śpiewania. A przecież trzydzieści lat ćwiczyłem na skrzypcach po parę godzin dziennie. Tu mam odcisk, tu mam stwardnienie na palcach, skrzywienie kręgosłupa i plus sześć dioptrii — to wszystko przez skrzypce od piątego roku życia. Ćwiczyłem po to, by teraz zarabiać jako piosenkarz. Gdybym pracował dalej w orkiestrze, tak jak pracowałem sześć lat, to po prostu umarłbym z głodu razem z trójką dzieci, żoną, psem i kotem. Za pensję, którą w radiu proponowali, na pewno nie byłbym w stanie utrzymać rodziny i siebie. Z jednej strony dziękuję więc Bogu, że tak się stało, że przypadkiem zacząłem śpiewać, ale...

— Cóż to był za przypadek?

— Podpisałem umowę z orkiestrą Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie i już nawet zacząłem tam pracować. W czasie urlopu pojechałem do Świnoujścia dorobić śpiewając w restauracji z dancingiem. Akurat odbywała się Fama. Poprzednio byłem tam z zespołem Anawa z Markiem Grechutą. Grałem jeszcze jako mały chłopiec. W Świnoujściu znało mnie już kilka osób, często do nas przychodzili, między innymi przyszedł Andrzej Wasilewski. Prowadził wtedy taki cykl "Wieczór bez gwiazdy". Powiedział: "stary zrobimy audycję", ja się zgodziłem. Zrobiliśmy to, po czym nagrałem pierwszą piosenkę "Muszelka". Później sam pojechałem na festiwal do Rostoku, gdzie dostałem dwie główne nagrody i to był początek. Zacząłem sam pisać i śpiewać. Jak powiedziałem, dziękuję za to Bogu, bo inaczej nie wyżywiłbym rodziny, natomiast żal tych trzydziestu lat, tych Paganinich, Beethovenów, Bachów, Mozartów — to wszystko człowiek musiał przegrać, ćwiczyć tyle gam, tyle wprawek — żal, że jakby nie ma komu tego sprzedać. Strasznie współczuję kolegom symfonikom, kolegom, którzy grają muzykę poważną. Grono ludzi o wyższych wymaganiach, o szerszym wachlarzu doznań jest coraz mniejsze. Jak było za matki komuny wiadomo, natomiast faktem jest, że za tamtego systemu siłą rzeczy były pieniądze na pchanie kultury i sportu. Takiego sponsora jak miała wówczas polska sztuka, nikt nigdy nie będzie miał.

Teraz rozwiązano masę orkiestr. Co mają robić ci ludzie, którzy uczyli się całe życie gry? Lekarz sobie poradzi, natomiast muzyk, który nie może pracować fizycznie, bo kłóci się to z późniejszą grą na instrumencie, wyczuwaniem niuansów...

— Czy mam rozumieć, że śpiewa pan wyłącznie ze względów materialnych? Nie sprawia to panu radości, nie daje satysfakcji?

— Sprawia mi satysfakcję jak ludzie się cieszą, bo słyszą na przykład coś, co kojarzy się z lepszymi czasami. To oczywiście cieszy. Istnieje jednak pewien wieczny problem — co robić? Czy śpiewać piosenki pod publiczność, czy te zgodne z moją naturą. Ani "Pszczółka Maja", ani "Chałupy" nie są zgodne z moją naturą. To jest żart.

— Co w takim razie uznaje pan za zgodne z własną naturą?

— "Lubię wracać tam gdzie byłem", "Izolda", "Zacznij od Bacha", jeszcze inne utwory, które śpiewam tylko z fortepianem, w których jest rzeczywiście to co chciałbym przekazać. Tak jak malarz namaluje swój najpiękniejszy obraz, tak ja tworzę swoje najpiękniejsze piosenki i zawsze wtedy boję się, że nie będą kupione tak jak "Pszczółka Maja". Więc co robić? Oczywiście przydałoby się dać Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Ale to trudne. Można długo żyć i egzystować, gdy ma się łatwość pisania prostych rzeczy. Wszystkie przeboje są właśnie takie — najprostsze jakie tylko być mogą. Po jednym usłyszeniu ludzie je nucą i to wchodzi w głowę. Ale nie ma ciężaru gatunkowego. Jeśli ktoś jest wykształconym muzykiem tak jak ja, to chciałby coś więcej. Chciałbym przekazać wszystko czego się nauczyłem, tylko, że nie mam jakby płaszczyzny porozumienia z moimi słuchaczami. Z jednej strony bardzo się cieszę — piosenka jest przecież po to, żeby się rozerwać — ale szkoda, że tylko gdzieniegdzie mogę sprzedać rzeczy, w których bardziej się realizuję. Tylko w trakcie kameralnych spotkań, z dobrze nastrojonym fortepianem, gdy wytwarza się właściwy klimat i nawiązuje się nić porozumienia ze słuchaczami. Bez półplaybacku, bez orkiestry. Sądzę, że nie dotyczy to wyłącznie piosenki, również literatury, teatru, filharmonii, całej sztuki. Im łatwiej, bardziej efekciarsko tym lepiej. Rozumiem — są ciężkie czasy. By ludzie odbierali jakąkolwiek sztukę to muszą się najpierw najeść i mieć mercedesa w garażu. Dopóki tak nie będzie, trzeba ludziom śpiewać takie "Chałupy" i "Pszczółki".

Kiedyś, jeszcze z orkiestrą, z Pendereckim, byłem w bardzo bogatym miasteczku w Austrii, niedaleko granicy włoskiej. Zobaczyłem tam, na czym to wszystko polega. W pierwszym rzędzie filharmonii siedziało około trzydziestu milionów dolarów — to były perły, smokingi, brylanty, kolie, wszystko co mieli najpiękniejszego. Ludzie przychodzili przede wszystkim po to, żeby się pokazać. Muzyki słuchano przy okazji. U nas ciągle jeszcze stać ludzi tylko na to, żeby ubrać się w niedzielę do kościoła.

— Wiele kobiet uważa pana za idealnego mężczyznę. Proszę powiedzieć jaki jest pana ideał kobiety?

— Musi być ładna, mądra, bogata i zdrowa. Poza tym musi mieć poczucie humoru, pewien dystans. To bardzo istotne — wiedzieć co ważne, a co nie. Jeszcze powinna umieć gotować, wychowywać dzieci i być zawsze piękną.

— Czy często spotyka się pan z miłymi lub niemiłymi objawami popularności?

— Często. bardzo często zdarza się, że ludzie mnie zaczepiają, są mili. mówią:" że lubią, że fajnie, że bardzo się cieszą", ale bywają też momenty mrożące krew w żyłach. Ktoś krzyczy z drugiej strony ulicy "Pszczoła!", idzie za mną i śpiewa. Brak wychowania, po prostu chamstwo, strasznie duży zalew chamstwa.

Fot. K. Mężyński

— Co będzie pan robił w najbliższym czasie?

— Jak wszyscy będę czekał na lepsze czasy. Nie wiem czy nad tym krajem krąży jakieś fatum, że nie możemy odbić się od dna. Trzy lata po rewolucji powinno się w końcu zapalić to światełko w tunelu. Jakby się zapaliło, mam na myśli nowy rząd, miejmy nadzieje, że coś się zmieni

Uważam, że Polska na pewno nie jest krajem dla parlamentaryzmu. Tu powinna być mocna ręka Piłsudskiego, który chwyciłby wszystkich za mordę i kazał... Sejm i Senat to strata czasu i prywata. Gdyby ogłoszono ponowne wybory to myślę, że nikt nie poszedłby głosować, bo to tak mało śmieszne... I tym "optymistycznym" akcentem... Nie, tak nie skończymy. Myślę, że wszyscy powinniśmy się trzymać. Wszystkim życzę dużo dystansu, poczucia humoru i z wszystkiego radzę się śmiać, nawet z braku pieniędzy.

NIEDYSKRECJE

Po "Bonanzie" zapowiedziano powrót do innego sławnego niegdyś telewizyjnego serialu — "Doktora Kildare". Świetny aktor, **Richard Chamberlain**, który niegdyś kreował tytułową rolę twierdzi, że jest już za stary, by grać w drugiej części (ma 57 lat — przyp. aut.). Kompania filmowa Boardwalk Entertainment, która kupiła prawa do serialu od autora Maxa Branda, w tej sytuacji myśli o zaangażowaniu jednego z dwóch młodych gwiazdorów; doktora Kildare'a zagra więc albo **Luke Perry**, albo **Jason Priestly**. Przypomnijmy tylko jeszcze, że pierwszą część serialu zaczęto wyświetlać w 1961 roku, a perypetiami doktora telewidzowie żyli przez siedem następnych lat.

* * *

Jacqueline Kennedy Onassis — żona najpierw prezydenta Stanów Zjednoczonych, a następnie superbogatego greckiego armatora — obecnie ma już 63 lata i coraz częściej pokazuje się publicznie w roli babci. Ponieważ mieszka w pobliżu Central Parku w Nowym Jorku, wybiera się tam od czasu do czasu z jedną ze swoich wnuczek: czteroletnią Rose lub dwuletnią Tatianą. Ich matką jest **Caroline Kennedy Schlossberg**. Gdy była ona w wieku swoich córek, bawiła się w ogrodzie Białego Domu, gdyż były to lata prezydentury Johna Kennedy'ego.

* * *

Michael Jackson w czasie pobytu w Wielkiej Brytanii (w ramach wielkiego światowego tournee) przeznaczył półtorej godziny czasu na uroczysty obiad ze swoimi nowymi przyjaciółmi, młodymi pensjonariuszami Światowej Fundacji Zdrowia. Pepsi Cola, która jest głównym sponsorem trasy Michaela Jacksona wystawiła czek na 1 mln dolarów, który piosenkarz wręczył dzieciom z Turcji, Hiszpanii, Włoch i Wielkiej Brytanii. Powiedział przy tym: "Każdej minuty umiera 28 dzieci. Bóg i Natura obdarowali mnie nieprzeciętnym głosem. Teraz ja chcę go użyć, by pomóc dzieciom".

* * *

Natomiast muzycy z irlandzkiej grupy rockowej **U2** wzięli udział w pikiecie pod ośrodkiem nuklearnym w Sellafield. **Bono**, lider U2, zapowiedział, że ludzie z Greenpeace nie pozwolą na rozbudowę ośrodka. Jeśli rząd zdecyduje się na realizację planu Sellafied II, to ośrodek zablokuje 15 tys. ludzi.

* * *

Catriona, córka angielskiej aktorki **Iriny Brook** oraz arystokraty sir **Davida Steel'a** postanowiła wyjść za mąż za studenta z Indii, **Rajiv'a Bhatia**. Ślubu udzielił im dziadek Catriony, który od 24 lat jest pastorem Kościoła baptystów. Młodzi, którzy mieszkają w Londynie postanowili, że druga ceremonia, zgodna z hinduskimi zwyczajami, odbędzie się jesienią w New Delhi.

* * *

Nie mniej oryginalny postanowił być muzyk rockowy, **Prince**, od dawna zresztą znany ze swoich ekstrawaganckich pomysłów. Tym razem Prince postanowił urządzić party z okazji swoich 21. urodzin. Party odbyło się w Hard Rock Cafe, która powstała koło Hyde Parku w Londynie dokładnie... dwadzieścia jeden lat temu. Wśród gości byli muzycy weterani: **Carl Perkins** i **George Harrison**, był **Paul Young**, **Mary McCartney** (córka Paula) oraz **Sylvester Stallone** ze swoją przyjaciółką **Jenifer Flavin**, który na tę okazję przybył specjalnie z Nowego Jorku.

* * *

Nieporozumienia i rychły zapewne rozwód między **Mickiem Jaggerem** i **Jerry Hall** nie do końca zakłócają rytm ich rodzinnego życia. Ceremonia chrztu ich córki o imieniu Georgia May Ayeesha zgromadziła w kościele św. Andrzeja liczne grono znamienitych gości. Jednym z honorowych opiekunów małej Jaggerówny został perkusista The Rolling Stones **Charlie Watts**, a okolicznościowe party odbyło się w nowym domu w Richmond Hill. Kosztował on 4 mln dolarów, a został wykończony wraz z narodzinami Georgii. Chyba jednak nie przyniósł szczęścia jej rodzicom...

* * *

Barbara Streisand była niepocieszona, gdy jej ostatni film "Książę przypływów", wbrew oczekiwaniom, nie otrzymał w tym roku ani jednego Oscara. Barbara cieszy się jednak, bo jury 16. Dorocznej Nagrody dla Kobiety w Filmie przyznało jej właśnie to wyróżnienie. Barbara, która w "Księciu przypływów" dała się poznać jako producent, reżyser i aktorka obecnie ma zamiar wystąpić w roli, którą chyba najbardziej lubi (piosenkarki) i wybiera się na cykl koncertów. (zb)

TO i OWO ze stolicy

W sierpniu politycy wybrali się na wakacje. Mogą więc oddać się swoim ulubionym zajęciom. **Sławomir Siwek** na przykład lubi wideo, najchętniej ogląda "sieczkę dla rozrywki". **Wojciech Misiąg** jest teatromanem — w tym szczególnym fanem Teatru im. Witkacego w Zakopanem. **Aleksander Hall** chętnie słucha rocka, zwłaszcza Czesława Niemena oraz Kory i zespołu Maanam. Natomiast **Jarosław Kaczyński** jest melomanem. Najchętniej słucha muzyki poważnej — Chopina i Beethovena.

✔ ✔

Tuż przed wakacjami biuro "Promedia" zdążyło zadać dwustu posłom pytanie, co sądzą o urodzie Pani Premier. Tylko posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej okazali się dżentelmenami, wystawiając **Hannie Suchockiej** najwyższe oceny (średnio 4,7). Członkowie innych klubów nawet w odpowiedzi na tak banalne pytanie kierowali się sympatiami politycznymi. Oto noty opozycji: KPN — 3,7, Porozumienie Centrum — 3,5, a PSL — 3,7. W sumie więc może to i dobrze, że posłowie poszli na urlopy. Wypada bowiem mieć nadzieję, że po odpoczynku przynajmniej stać ich będzie na poczucie humoru.

✔ ✔

Poczucia humoru za to z pewnością nie brakuje żonom polityków. Do takiego wniosku można dojść choćby po lekturze książki **Krystyny Pytlakowskiej i Ewy Wilcz-Grzędzińskiej — "Lwy (nie)ujarzmione", czyli żony o sławnych mężach"**. Oto kilka plotek wybranych stamtąd. **Ewa Szczypiorska**, żona sławnego pisarza twierdzi, że była jeszcze uczennicą, gdy wyznał jej miłość przyszły mąż. Od tego momentu nie napisała sama już ani jednego wypracowania. **Leszek Balcerowicz** lubi oglądać w telewizji "Polskie Zoo". Niedawno patrząc na "swoją" kukiełkę (jest nią koń — przyp. aut.) miał powiedzieć: "Ta szkapa jest bardzo zmęczona. Aż dziw bierze, że tyle uciągnęła". Zaś **Maria Oleksy**, żona jednego z liderów SLD twierdzi: "Kobieta często zakochuje się dlatego, że była świadkiem bezradności silnego samca". W ich przypadku miało to miejsce na środku jeziora, gdy wywróciła się łódka, a przyszły mąż rozpaczał, że utonie, choć miał na sobie kapok.

✔ ✔

Krzysztof Wyszkowski, były doradca byłego **premiera Olszewskiego**, który oskarżając **Krzysztofa Skubiszewskiego** o agenturę wywołał sprawę teczek, zameldował niedawno na policji, że dwóch mężczyzn posługujących się pistoletami próbowało dokonać zamachu na jego życie. Zamach miał miejsce w środku Warszawy w biały dzień, a to, że uszedł z życiem ma zawdzięczać szybkiemu refleksowi i błyskawicznej ucieczce. Policja nic nie wie o zamachowcach, zaś Krzysztof Wyszkowski twierdzi, że była to "próba zastraszenia, wymowne ostrzeżenie". Jakie to "tajemnice" kryje jeszcze w zanadrzu były doradca, nie wiadomo...

✔ ✔

Zdzisław Gasperowicz, znany jako **Laurent**, fryzjer, który w swojej karierze czesał m.in. Michele Morgan, Dalidę, czy Marię Callas najpierw otworzył salon przy ul. Szpitalnej, potem został wydawcą fachowego magazynu "Laurent", a o swoich następnych planach mówi: "Chcę stworzyć firmę na wzór europejski, uczciwą i elegancką i przekazywać wszystko, czego nauczyli mnie panowie Antoine i Alexandre, ale już w polskim wydaniu. Pragnę też promować polskich fryzjerów, ich pomysły i złote ręce, słowem dobre rzemiosło. Uważam bowiem, że nie jest sztuką kopiować Zachód. Tworzyć trzeba własny styl. Musimy odnaleźć się i utrzymać w powodzi zagranicznej konkurencji. Przetrwać a... potem zaatakować Europę". Panie już mogą się cieszyć.

✔ ✔

Polscy widzowie chcą oglądać filmy historyczne. Do takiego wniosku doszli autorzy specjalnie przeprowadzonego sondażu. Po przeanalizowaniu ponad 1.000 propozycji jury (m.in. Feliks Falk i Filip Bajon) orzekło, że najpilniej trzeba zrealizować filmy o generale Wieniawie i pułkowniku Kuklińskim. Scenariusze są już prawie gotowe. Ciekawe tylko, czy znajdą się pieniądze. Skoro jednak ludzie twierdzą, że na takie filmy poszliby do kina, nie bacząc na to, że są polskiej produkcji, to może któryś z rodzimych biznesmenów dostrzeże w tym interes?

✔ ✔

Małgorzata Daniszewska, żona **Jerzego Urbana**, gdy był on jeszcze rzecznikiem prasowym rządu, a ona w "Solidarności", wyśmiewała go, że wypisuje do niej listy i ma maślane oczy zamiast walczyć z opozycją. Przyznaje się jednak, że zakochała się w nim od razu na pierwszej randce. Od trzech lat są małżeństwem. I od trzech lat Jerzy Urban mówił: albo kot, albo ja. Teraz jednak przestał stawiać takie ultimatum. Może zmienił przekonania?

(zb)

ŚWIATOWE ŻYCIE

Ochotników trzeba wielu

Eric i Loraine Deacon mają dwóch synów: ośmioletniego Sama i trzyletniego Maxa. Tworzą normalną, szczęśliwą rodzinę. Tak przynajmniej było do jesieni ubiegłego roku. Wówczas to Sam nagle poczuł się dziwnie zmęczony, a koledzy poradzili mu, by udał się do szkolnego lekarza. Doktorowi też nie spodobał się stan Sama. Nie wyglądało to wyłącznie na anomalie związane z wiekiem. Lekarz zalecił przeprowadzenie kilku podstawowych testów. Wówczas okazało się, że Sam chory jest na białaczkę i jedyna nadzieja na uratowanie go leży w znalezieniu odpowiedniego dawcy szpiku kostnego.

Dla Sama i jego rodziców czas zaczął pędzić jak oszalały. Eric i Loraine przez miesiąc starali się znaleźć dawcę. Okazało się, że nie jest to łatwe. Co znaleźli kogoś chętnego, to okazywało się, że jako dawca nie jest on odpowiedni i przeszczepienie jego szpiku mogłoby być niebezpieczne dla życia Sama. W podobnej sytuacji w samej tylko Wielkiej Brytanii jest około dwóch tysięcy dzieci chorych na leukemię, u których natychmiast należałoby przeprowadzić transplantację szpiku kostnego.

Widząc jak trudna jest to sprawa, przyjaciela państwa Deacon postanowili im pomóc. Sprawę w swoje ręce wzięła Nattie Mason, żona znanego muzyka, Nicka Masona z PiNK FLOYD. To za jej głównie sprawą zorganizowano specjalną imprezę w Cafe Royal w londyńskim West End. Na symboliczną aukcję wystawiono m.in. złoty album Pink Floyd, podarowany przez Nicka, album z autografem — od Paula McCartneya, książkę kucharską z autografem — od Lindy McCartney. Zaś Elton John i Eric Clapton wystawili "na sprzedaż" bilety na swoje koncerty. Party potrwało wiele godzin. Grali m.in. Nick Mason i David Gilmour z Pink Floyd oraz Eric Stewart z 10CC. W sumie udało się zgromadzić 75 tys. dolarów.

Dwa dni później Nettie i Nick Mason zaprosili do swojego domu bardzo specjalnych gości na podwieczorek. Byli to ich przyjaciele wraz z dziećmi. Sadie Kemp, która zagrała w "Draculi" F. F. Coppoli wzięła ze sobą syna. Alain'owi de Cadenet towarzyszyła córka, Amanda (znana prezenterka telewizyjna), która dwa miesiące temu urodziła swoją pierwszą córkę Atlantę i jej mąż, gitarzysta John Taylor z zespołu DURAN DURAN. Byli: Michael Brandon i Glynis Barber, którzy spodziewają się swojego pierwszego dziecka. Michael zresztą kilka lat temu grał w filmie "The Perfect Match", w którym pojawił się problem dawcy szpiku kostnego. Zjawiła się także Jane Seymour, która robi wiele dla chorych dzieci — i to nie tylko w USA, gdzie jest działaczką Dziecięcej Pomocy, ale i w Wielkiej Brytanii.

Obecny był także doktor Anthony Nolan, znany specjalista od transplantacji szpiku kostnego. I on właśnie opowiadał o tym jak ważne jest stworzenie banku potencjalnych dawców szpiku. Honorowymi dawcami mogą być osoby w wieku 18-40 lat, cieszące się dobrym zdrowiem, mające odpowiednią grupę krwi. A przede wszystkim takie, które chcą pomóc innym i uratować im życie. Sam zabieg pobrania szpiku od dawcy nie jest zabiegiem skomplikowanym i groźnym dla jego zdrowia — wystarczy jeden dzień spędzony w szpitalu pod okiem fachowca. Zaś transplantacji szpiku kostnego choremu dziecku dokonuje się w sposób podobny do transfuzji krwi.

Zebrani na podwieczorku u Nettie i Nicka orzekli, że zrobią co tylko leży w ich mocy. by uratować życie nie tylko Samowi, ale wszystkim dzieciom. których los bez przeszczepienia szpiku jest wielką niewiadomą. (zb)

Syn zamiast córki

Na miesiąc przed rozwiązaniem lekarze badający **Belindę Carlisle** orzekli, że urodzi ona na pewno córkę. Stało się jednak inaczej. Gwiazda pop w ogóle bardzo źle znosiła swoją pierwszą ciążę, trapiły ją różne alergie i wiele tygodni musiała spędzić w łóżku. Tak też było po tamtej wizycie u lekarza. Gdy zbadano ją jeszcze raz po kolejnym tygodniu spędzonym w łóżku. lekarz przeprosił za pomyłkę i sprawił, że tym razem sama, patrząc na monitor, mogła się przekonać, że potomek będzie jednak płci męskiej.

To było cztery miesiące temu. Teraz 33-letnia Belinda i jej starszy o trzy lata mąż, pracujący w branży filmowej Morgan Mason cieszą się swoim synkiem, który otrzymał imiona: James Duke. Oba na cześć dziadków: James to imię ojca Morgana, Duke — ojca Belindy. James Duke ma niewiele włosów, ale można powiedzieć, że jest blondynem. Za to jego oczy pozostają tajemnicą — raz wydają się one brązowe, raz niebieskie. Belinda mówi, że znajomi uważają, iż James Duke podobny jest do niej. Ona sama zaś ma co do tego wątpliwości. Być może faktycznie z twarzy podobny jest do mamy, ale ręce i ramiona ma swojego ojca.

Gdy James Duke przyszedł na świat, rodzice bardzo się cieszyli, ale jednocześnie także trochę zmartwili. Maluch ważył bowiem zaledwie dwa kilogramy. Wprawdzie przeprowadzone szybko testy pokazały, że jest zupełnie zdrowy, to jednak rodzice zdecydowali się na to, by ich syn spędził, na wszelki wypadek, dodatkowy tydzień w szpitalu. Belindzie lekarz nakazał (ze względu na skłonność do alergii) szybki powrót do domu, ale nie usiedziała tam, bez syna, nawet dziesięciu minut.

Ciągle jeszcze wraca do porodu, bo było to dla niej wielkie przeżycie. Gdy lekarz nakazał jej udać się do szpitala, zadzwoniła do męża do pracy. Morgan przyjechał do domu, zabrał potrzebne jej rzeczy i przywiózł do szpitala. Poród odbywał się przez cesarskie cięcie, a Morgan był obecny przy operacji. Twierdzi teraz, że ani na chwilę nie wpadł w panikę. Czekając na poród rozmawiali, słuchali muzyki. Nie były to jednak przeboje z najnowszego albumu Belindy. "To było zabawne — mówi Morgan. — Był tam mały, kasetowy odtwarzacz i sporo klasycznych utworów muzyki pop. Zapytałem, jakiej muzyki powinno pośłuchać nasze dziecko. A Belinda bez wahania odpowiedziała: Guns'N'Roses. Tak więc nasz syn przyszedł na świat przy rytmach heavy metalu".

Belinda była przygotowana na córkę, z tą myślą kupiła więc już sporo rzeczy. Ale wcale się tym nie martwi. Jej siostra, Mary, bowiem ma na jesieni urodzić córeczkę. Belinda planuje więc przekazać te rzeczy siostrze. Ale nie na długo. "Zabiorę je, gdy... znów zajdę w ciążę!" — twierdzi. Gwiazda muzyki pop, która z takimi kłopotami przechodziła przez ciążę myśli już bowiem o drugim potomku. "Zawsze marzyłam o tym, by mieć dwoje dzieci i nie mam zamiaru za długo czekać na spełnienie tych marzeń" — mówi.

Belinda i Morgan otrzymali mnóstwo telegramów z gratulacjami od przyjaciół i fanów z całego świata. Wielu z nich przysłało też sporo kwiatów oraz masę pluszowych zwierzaków. Wśród osób składających gratulacje byty trzy zaprzyjaźnione panie: Roseanne Arnold, Joan Rivers i Elizabeth Taylor.

"Gdy patrzę na naszego syna jestem pewna. że następne trzydzieści lat będzie zdumiewające" — twierdzi szczęśliwa mama, Belinda Carlisle. (zb)

Kryminałek do poczytania

Coś mnie opętało

Jacek M. urodzony w 1964 r. i wychowywany w normalnej rodzinie, chluby jej nie przynosił. We wsi L. i okolicach znany był z tego, że w czasie sprzeczek, które najczęściej prowokował, walił pięściami gdzie popadnie. Większość ofiar musiała korzystać z pomocy chirurga lub ortopedy w pobliskim szpitalu w S. Prędko zakończył edukację w szkole podstawowej. Pracował tylko dorywczo. Częste wyskoki i łamanie prawa doprowadzały go przed sąd. Pobyty w zakładach karnych "zaznaczał" na swoim ciele tatuażami. Przed swoimi kolegami mógł pochwalić się "arcydziełami", m.in. nożem, pistoletem, mieczem oplecionym przez węża, kotwicą i kajdankami.

W lutym br. Jacek M. wyszedł z więzienia, w którym odsiedział dwuletni wyrok za rozbój. Do 24 czerwca zachowywał się przyzwoicie. W L. zaczęto mówić, że kryminalista ma zamiar ustatkować się, gdyż z bratem Markiem M. najęli się do tynkowania domu sąsiadowi.

Któregoś dnia, gdy zapadł zmrok, poszedł się przejść. Spotkał koło sklepu dwie znajome dziewczyny Marię Z. i Anitę B. Zaproponował, że je odprowadzi. Ponieważ mieszkali niedaleko od siebie, szli razem. Po kilku minutach Maria Z. skręciła i Jacek M. pozostał sam z Anitą B. Wówczas coś go opętało.

W pewnym momencie chwycił dziewczynę i wciągnął do pobliskiego rowu. Ofiara broniła się i krzyczała. Usłyszał to sąsiad, który spłoszył niedoszłego gwałciciela.

"Szliśmy razem i początkowo wszystko było w najlepszym porządku. Gdy zostałem z jedną zacząłem odczuwać potrzebę odbycia stosunku seksualnego. To było silniejsze ode mnie." — zeznawał Jacek M. w czasie pierwszego przesłuchania — **"Sąsiad coś krzyczał, lecz nie pamiętam co. Po ucieczce nadal miałem ochotę na kobietę. Zauważyłem, że u Marii Z., co wcześniej poszła, było otwarte okno. Wiedziałem, że śpi w pokoju od drogi. Wszedłem i stanąłem przed łóżkiem. Byłem bardzo podniecony. Rzuciłem się na nią, ale ona wyrwała się i wybiegła z pokoju z krzykiem. Wtedy wyskoczyłem i uciekłem w pola."**

Mężczyzna przez pięć dni koczował na polach, żywiąc się owocami z sadów. Po zatrzymaniu przez policję powiedział m.in.: **"Chyba jestem chory. Kiedyś też miałem takie napady, ale przechodziły, gdy brałem się do ciężkiej pracy."**

Nie wiadomo, czy sąd da wiarę słowom Jacka M., który został poddany badaniom psychiatrycznym. Wygląda na to, że przez kilka najbliższych lat będzie musiał obejść się bez kobiety. Obie dziewczyny najadły się strachu i długo pamiętać będą "odprowadzenie" przez znajomego.

Edward JABŁOŃSKI

Pocztówka z Łańcuta

Duch Potockiego i żebrzące dzieci

Łańcut znany jest przede wszystkim z przepięknej posiadłości rodu Potockich oraz Wytwórni Wódek Gatunkowych, której specjalnością są wódki koszerne. Ponieważ w odległości blisko 80 km znajduje się granica z Ukrainą, na głównym placu miasta, zwanym placem "Balcerowicza", można spotkać turystów — handlarzy oferujących tandetę zza wschodniej granicy. Zdarza się, że proponują także coś z zachodu Europy. Ceny mają konkurencyjne. Towary są nieco tańsze od oferowanych w Zielonej Górze, Nowej Soli, Gorzowie, czy Głogowie. Palaczy zaskoczy cena papierosów "Golden American" — paczka kosztuje 13 500 zł. Kupujących jest niewielu. Rzadko kto łakomi się na wyrób rosyjski, ukraiński lub białoruski. Znudzeni handlarze leżą na asfalcie obok swoich towarów, a gdy nadchodzi czas zwijania kramu, raczą się polską wódką.

Obok targowiska, co kilkadziesiąt metrów porozkładały się rumuńskie Cyganki z brudnymi dziećmi, które zaczepiają przechodniów, domagając się jałmużny. Potrafią złapać "ofiarę" w pół i iść z nią do momentu, aż zmięknie i da banknot, względnie coś do zjedzenia, najchętniej loda lub czekoladę.

Sklepy łańcuckie nie różnią się od zielonogórskich. W spożywczych przeważają towary z Niemiec, a w przemysłowych i odzieżowych — z Turcji, Tajlandii, Chin oraz czasami z Polski.

Zamek, rezydencję Potockich, można zwiedzać w każdy dzień, oprócz poniedziałków. Dorośli płacą po 20 tys. zł, dzieci 10 tys. zł. Usługi przewodnika kosztują 4 tys. zł od osoby. Powojenna historia zabytku prezentowana jest w zależności od orientacji politycznej osoby oprowadzającej. Jedni dostrzegają opiekę PRL nad zabytkiem, natomiast inni widzieli same złe strony w latach 1945 –1989 r.

Według niektórych Potoccy byli bardzo zadłużeni u miejscowych Żydów. Ostatni z rodu Alfred, mieszkał w Łańcucie do 1944 r. Gdy zbliżał się front, spakował najwartościowsze przedmioty do 600 skrzyń, zapakował do 11 lub 12 wagonów i wywiózł do Szwajcarii, gdzie osiadł na stałe. Największe wrażenie w posiadłości robi jednak unikalna kolekcja powozów i zaprzęgów po Alfredzie Potockim.

Gdyby ktoś chciał odwiedzić Łańcut — może jechać spokojnie. Z jedzeniem i noclegami nie ma kłopotów. Na miejscu jest basen, można też pojechać nad Zalew Soliński i wypoczywając w Polańczyku zaśpiewać za Wojciechem Gąsowskim: "Zielone wzgórza nad Soliną".

Edward JABŁOŃSKI

Oprócz zamku Potockich, najczęściej uczęszczanym miejscem w Łańcucie jest plac "Balcerowicza".

Fot. Edward Jabłoński

KUCHARZ DOSKONAŁY

Jedną z najsmaczniejszych jarzyn są kalafiory. Niestety, jadamy je tylko "z wody" polane masłem z bułeczką lub w kalafiorowej zupce. A przecież z kalafiora można przygotować przeogromną liczbę wspaniałych dań. Dziś propozycja dla osób, dbających o linię lub walczących z nadwagą — ale nie tylko!

„Kalafior z jajkami"

przepis dla 4 osób.

Potrzebne produkty: dwa lekko, średnio jędrne kalafiory, cztery jajka, czubata łyżka masła, łyżka tartej bułeczki, wyciśnięty sok z całej cytryny, pęczek zielonej pietruszki lub koperku, dwa duże lub cztery małe, jędrne pomidory.

Uwaga: zamiast masełka z bułeczką, można do polania pomidora przygotować sos holenderski, smakuje wspaniale, ale, niestety, tuczy.

Sposób przygotowania: Surowy, dobrze wypłukany kalafior dzielimy na różyczki i gotujemy w osolonej wodzie z dodatkiem łyżeczki cukru przez 12-15 minut. W tym czasie gotujemy jajka na twardo, schładzamy w zimnej wodzie, obieramy i — koniecznie ciepłe — siekamy lub rozdrabniamy w specjalnej prasce. Okrągły półmisek ogrzewamy na parze lub w piekarniku, na środek układamy odcedzone różyczki kalafiora, kropimy je sokiem z cytryny, po bokach dajemy posiekane jajka, przybieramy cząstkami pomidorów, całość polewamy albo rumianym masłem z bułeczką, albo gorącym sosem holenderskim i bardzo obficie posypujemy najdrobniej usiekaną zieleniną.

Rada: do kalafiora znacznie lepiej smakuje usiekany zielony koperek niż usiekana natka pietruszki.

Kalafior podajemy jako lekkostrawne danie na ciepłą kolację, ale z dodatkiem młodych ziemniaków i świeżej maślanki tak przygotowany kalafior to znakomity, pełnowartościowy posiłek na obiad dla czterech osób, a przy tym, oryginalne i naprawdę wspaniałe danie. Serdecznie zachęcam — jedzmy kalafiory, mają bardzo wiele zalet. Życzę smacznego!

Ewa ASZKIEWICZ

Polski alfabet prasowy

Przekazujemy dalszy ciąg „Polskiego alfabetu prasowego", czyli wybrane tytuły czasopism i osobliwe fragmenty tekstów.

N — jak "NIE Z TEJ ZIEMI"

Miesięcznik wydawany w Warszawie przez SCANDINAVIA-POLAND PUBLISHING HOUSE Ltd. opowiada o świecie, który być może, jest naszą codziennością, ale mieści się dotychczas w sferze tajemnic lub może niewiedzy.

Oto tematy z ostatniego numeru: przyjaciel diabłów, dialog z niewidzialnym — o dwojgu takich, którzy pomagają w uwolnieniu się z sieci karmy; medycyna tybetańska; rozmowa o przyszłości, która jest w naszych mózgach; spotkanie z wizjonerem, uzdrowicielem i prorokiem; szanse dialogu z delfinami; promienie życia czy śmierci?; ród Golemów; mineralogiczny kalendarz Majów.

Fragment rozmowy Lesława Petersa z prof. Janem Wątróbką o przyszłości zawartej w naszych mózgach:

— Czy sądzi pan, że otwierają się teraz drogi do zrozumienia zjawisk niepojętych dla dzisiejszej nauki, np. przewidywanie przyszłości?

— Jeszcze przed 20 laty największym problemem dla neurologów było, skąd bierze się przyszłość. Dziś wiemy już, że istnieją w mózgu tzw. jednostki spoglądające w przód (ang. "looking ahead units"), które dają obraz z wyprzedzaniem od kilku tysięcznych do pół sekundy. Być może są też i takie, które umożliwiają jeszcze większe wyprzedzenia, tylko dotąd ich nie odkryliśmy. Co więcej! Neurolodzy doszli do wniosku, że całą naszą przyszłość intelektualną mamy zapisaną w komórkach układu nerwowego. Aby czynnik wywołujący dany fragment zapisu istniejącego w mózgu mógł się ujawnić, konieczne jest osiągnięcie właściwego szczebla ewolucji bio-socjologicznej i odpowiedni wpływ środowiska.

— Czy chce pan profesor powiedzieć, że Newton na długo przed sformułowaniem prawa powszechnego ciążenia miał je już zapisane w swoim mózgu?

— Tak.

— A czy miał również w swoich komórkach teorię względności odkrytą przeszło dwieście lat później przez Einsteina?

— Też miał.

— Z tego wynika, że w naszych mózgach powinny być zapisane przyszłe odkrycia, których nie dokonają jednak uczeni naszego pokolenia, ale dopiero ludzie, którzy przyjdą po nas.

— Te odkrycia istnieją w nas tylko potencjalnie, ale istnieją.

P — jak "PLOTKI — ANEGDOTKI"

Miesięcznik, wydaje "REWERS" Spółka z o.o. Białystok. Treść zgodna z tytułem. W najnowszym numerze: wiersze swawolne Fredry, anegdoty dawne i współczesne, cytacje, przysłowia, poczet imion, znaki zodiaku, opowiadanie kryminalne i plotki.

Próba tych ostatnich:

"W hotelu PGR Ignatki koło Białegostoku otworzono "Salon masażu erotycznego". Za 200 tys. zł rozebrana do połowy panienka masuje klienta. Za masaż "wyrafinowany" (od pasa w dół) trzeba dopłacić jeszcze ćwierć miliona złotych. Podobno klientów nie brak. Nareszcie PGR zaczyna wychodzić na swoje. Ludzie już powiadają: Lepsze w PGR — mężczyzny masowanie, niżli świń hodowanie!

A tymczasem w Bakałarzewie (woj. suwalskie) widocznie tak sobie dobrze nie radzą, bo podobno część parafian śpiewała tam podczas mszy ostatnią zwrotkę "Boże coś Polskę" w zmienionej wersji:

"Przed twe ołtarze zanosim błaganie, rządy komuny racz nam wrócić Panie!".

"MAGAZYN" — półrocznik. Wydawca POL-NORDICA PUBLISHING Ltd. w Otwocku.

Tytuł z ostatniego numeru "Pieśń samotnego serca" wyjaśnia dokładnie intencje redakcji, która samotnym chce dać szczęście, a szczęśliwym wielką miłość. W piśmie teksty literackie, horoskopy, rady, wiersze o miłości, zwierzenia intymne, a przede wszystkim dział kontaktów.

Oto na przykład fragment opowieści Renaty X.:

"Wysadziłeś drzwi kopniakami, a ja głupia pozwoliłam ci nieść się na tapczan, zachwycona Twoją rolą zdobywcy. Tak łatwo mnie przekonałeś, że nic Cię nie łączy z kobietami, które widujesz. Wytłumaczyłeś mi, że Twoja jaźń artysty łaknie spotkań z kobiecym pięknem, dzięki któremu wyzwalają się w Tobie najwspanialsze impulsy twórcze. Jakże miałam tego nie zrozumieć i nie dać Ci pozornego przyzwolenia, skoro od piętnastego roku życia żyłam wśród malarzy i rzeźbiarzy, i uczyłam się swoistego alfabetu odmiennych obyczajów razem z pierwszymi ruchami pędzla. U nas na wsi nikt by tego nie zrozumiał. I moje serce krzyczało..."

W dziale listów warto, a nawet należy zwrócić uwagę na rozpaczliwy anons K-1388: "Mam 21 lat, 168 cm wzrostu. Otacza mnie mnóstwo wielbicieli, ale tak naprawdę, to nie mam się do kogo przytulić. Jestem romantyczną brunetką, której znudziło się czekanie na księcia. Jeżeli jesteś przystojny, wysoki, masz 24-30 lat i nie boisz się kobiet z bardzo wysokim ilorazem inteligencji, to napisz. Foto mile widziane".

W — jak "WE DWOJE"

Miesięcznik — magazyn dla tych, którzy się poszukują. Wydawnictwo bydgoskie "KWADRYGA". Zajmuje się praktyką, tajemnicami, klęskami, a przede wszystkim przyjemnościami życia we dwoje. W najnowszym numerze teksty o tym, czy pani poseł tańczy?, o małżeństwie "na czarno", miłości bez granic, nocy poślubnej, miłości na kozetce, czarownicy, która odsłania lustro, oszukańczym siusianiu i wymarzonym mężczyźnie.

Fragment tekstu "Cowboy o północy" po polsku":

"Wczesnym popołudniem cicho zadzwonił telefon. W słuchawce męski, a raczej młodzieńczy głos coś nieśmiało proponował, tłumaczył.

— O co chodzi, o jaką usługę? — zapytałam.

— Zaraz, zaraz właśnie wyjaśniam... — odpowiedział głos w słuchawce. Po pary minutach zrozumiałam. Prywatna firma "Marco" proponuje samotnym paniom rozwiązanie ich... intymnych problemów. "Dobroczyńcami" są dwudziestoparoletni mężczyźni, którzy za odpowiednią opłatą skłonni są przybyć do każdej pani, by zaspokoić jej potrzeby w sferze erotyki. Poprosiłam o telefon firmy. Po kilku dniach zadzwoniłam. Tym razem zabrzmiał dojrzały męski baryton. Przedstawił się jako Marcin i zgodził na rozmowę".

— Czy zainspirował was film "Cowboy o północy", w którym młody człowiek w celach zarobkowych odwiedza starsze panie? — pyta redakcja Marcina.

— Oczywiście, ale powiem pani, że wcześniej były zabawy z małolatami i znajomymi mężatkami. Przygody te zachęciły mnie i kolegę Marka do założenia tego typu biznesu. Z tym, że w grę wchodzą dojrzałe kobiety, a nie małolaty.

— Jak nawiązujecie kontakt?

— Najpierw wybieraliśmy na chybił trafił nazwiska z książki telefonicznej. Później klientki zaczęły nas polecać innym, wreszcie daliśmy ogłoszenie w prasie, teraz mamy własny telefon.

— Ile wynosi stawka?

— Pierwszy raz gratis, drugi — 150 tys. zł, trzeci — 100 tys. zł, a potem — zależnie od uzgodnienia typu usługi. Przeważnie nie kończy się na jednym razie. Mamy stałe klientki".

Lektor (Al)

Prosto z kraju

Prawo do wiary

Ten proces zbulwersował nie tylko mieszkańców Pińczowa. Niezbyt często przecież w Polsce toczą się procesy o porwanie, a już zwłaszcza przez... sektę religijną.

Laura i Kinga zetknęły się z sektą religijną "Christianie" w zeszłym roku. Miało to miejsce w Masłowie podczas pobytu papieża w naszym kraju. Do Laury podeszła wtedy młoda dziewczyna i zaproponowała jej rozmowę o Bogu. Po spotkaniu wymieniły z sobą adresy.

Wkrótce kobieta pojawiła się w Pińczowie. Przez kilka godzin rozmawiała z Laurą o Bogu i religii. Z czasem wizyty jej stały się coraz częstsze, a do dyskusji włączono także młodszą siostrę Laury, Kingę. W sierpniu obie siostry wyjechały z przedstawicielką "Christianie" do Częstochowy. Tam poznały innych członków sekty. Byli to młodzi ludzie z całej nieomal Europy. Wspólnie modlili się, dyskutowali o Piśmie Świętym, razem przygotowywali posiłki. Następnie ruszyli w Polskę, by zdobywać nowych członków...

Do domu wróciły już zupełnie inne dziewczynki. Poza zajęciami szkolnymi interesowały je tylko zagadnienia wiary. Przestały kontaktować się z rówieśnikami. Nie interesowała ich własna matka. Coraz częściej natomiast zaczęły znikać z domu. Wracały zmęczone i niewyspane...

Zrozpaczona matka wystosowała dramatyczny list do męża, zarabiającego dolary w USA. Liczyła, że powrót ojca dobrze wpłynie na dziewczynki. On apel żony potraktował bardzo poważnie i czym prędzej zdecydował się powrócić do kraju. Jednak jego powrót nie na wiele się zdał. Rodzice próbowali różnych sposobów, przez pewien czas nie posyłali nawet córek do szkoły. Członkowie "Christianie" ciągle jednak przysyłali do dziewcząt listy i kartki, by były one dzielne i wytrwały w wierze. Postępowanie rodziców przyniosło tylko tyle, że Laura i Kinga stawały się coraz gorliwszymi wyznawczyniami nowej wiary. Zamknęły się w sobie prawie całkowicie. Kiedy tylko nadarzała się okazja, znikały z domu ...

W końcu rodzice, nie widząc innej możliwości, zdecydowali się powiadomić o wszystkim prokuraturę i policję. Prokuratura Rejonowa w Pińczowie wystąpiła do sądu z aktem oskarżenia przeciwko Bogusławie P., studentce zamieszkałej czasowo w Warszawie. Zarzucano jej, że w okresie od sierpnia 1991 do stycznia roku bieżącego kilka razy uprowadziła Laurę i Kingę.

Podczas rozprawy oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa. Stwierdziła, że przynależność do wspólnoty jest dobrowolna. Poparły ją siostry. Oświadczyły, że nikt ich do niczego nie zmuszał. Wszystko robiły z własnej woli.

Dla sądu te oświadczenia nie miały większego znaczenia. W myśl obowiązującego w naszym kraju prawa, nawet jeśli małoletni podejmują tego typu działania z własnej woli, nie zmienia to faktu popełnienia przestępstwa. Tymczasem jedna z dziewczynek uczęszczała do II klasy LO, a druga była uczennicą VIII klasy szkoły podstawowej. Sąd na podstawie artykułu 188 kk, mówiącego, że "kto wbrew woli osoby powołanej do opieki (tj. rodziców — przyp. aut.) uprowadza nieletnich...", uznał Bogusławę P. winną zarzucanych jej czynów. Wyrok nie jest jednak prawomocny.

Dziewczynki nie żałują wstąpienia do wspólnoty. Uważają, że mają prawo do własnej religii. Napisały zresztą list do prokuratora, tłumacząc własne postępowanie. "Wyjazdy dotyczące stosowania przez nas praktyk religijnych organizowałyśmy same, były one wyrazem naszej woli. (...) Jedynymi dyrektywami takiego naszego postępowania są słowa Jezusa Chrystusa zawarte w Piśmie Świętym. Według nich pragniemy kształtować nasze życie. (...) Mimo że nasze działanie nie było niemoralne rodzice nie zaakceptowali wyboru naszej religii i ostro sprzeciwiali się naszej grupie."

Powołany przez sąd biegły psycholog stwierdził u obu sióstr rozluźnienie więzi emocjonalnej z rodziną. Bardziej liczą się dla nich bracia i siostry we wspólnocie. Laura jest poza tym dla młodszej siostry wzorem postępowania. Ta uważa natomiast, że tylko życie we wspólnocie "Christianie" zgodne jest z zasadami Pisma Świętego. Czy wyrok sądowy jest więc w stanie cokolwiek zmienić?

(aw)

HOROSKOP

Baran 21.03 – 20.04

Okres dobry, pomyślny i w wielu przypadkach szczęśliwy, chociaż u niektórych będzie kilka nerwowych, może nawet bardzo nerwowych chwil. Wszystko, jak w życiu — przeminie, ale pomocną będzie pogoda ducha, wiara w siebie i optymizm. Bardzo dobry okres w życiu osobistym, szczęście będzie obok, trzeba tylko odpowiednio je uchwycić i mocno trzymać. I nie bać się, przecież każdy z nas woli stać się przez szczęście głupszym, niż mądrzejszym przez szkodę.

Byk 21.04 – 21.05

W najbliższych dniach, mimo kanikuły, dużego zmęczenia i małych przeciwności na drodze, nie należy zwalniać tempa — to może zaszkodzić i w interesach, i w planach na przyszłość. Najlepiej trzymać rękę na pulsie, pilnować wszystkich spraw i nie bać się ryzyka. Bardzo dobre dni w życiu osobistym — udadzą się sprawy, o których marzysz w głębi serca. Zdarzą się takie przypadki, że będziesz bardzo, bardzo szczęśliwy, ale szczęściu czasami trzeba trochę dopomóc!

Bliźnięta 22.05 – 21.06

Okres będzie sprzyjał temu, by pewna dwoistość natury wszystkich, którzy urodzili się pod znakiem Bliźniąt, dała o sobie znać! Podczas najbliższych dni będą stany radości i smutku, szczęścia i czarnej rozpaczy, wspaniałego samopoczucia i niespodziewanych niedomagań ze zdrowiem. Pewna niewiadoma — jak postąpić? Jaki wariant będzie najlepszy? Najlepiej będzie przetrwać ze spokojem, przeczekać — a wszystko ułoży się bardzo pomyślnie.

Rak 22.06 – 22.07

Mimo że trwa jeszcze okres wakacji i urlopów, że jeszcze czas odpoczynku — dla wielu ogromną szansą życiową będą sprawy zawodowe. Szansy nie należy przegapić, nie wiadomo kiedy trafi się następna. Jeżeli będą sprawy trudne, takie nie do ugryzienia czy nie do przeskoczenia — lepiej nie walczyć, uśmiechnąć się, przeczekać, a i tak wszystko odwróci się w Twoją stronę! Gwiazdy są bardzo przychylne, pomyślność stoi za progiem — tylko skorzystać i mocno trzymać!

Lew 23.07 – 22.08

Dobry tydzień, dobre dni. Wygląda na to, że udało się przeciągnąć na swoją stronę, a może nawet zauroczyć i pomyślność losu, i sprzyjające gwiazdy, i łut szczęścia, który będzie zawsze obok. Okoliczności będą sprzyjające, tak w sprawach zawodowych, jak i uczuciowych, ale nie należy przeciągać przysłowiowej struny, żeby pomyślność i sprzyjające gwiazdy nie spojrzały w inną stronę! Należy pamiętać o seniorach, o samotnych członkach rodziny, o opuszczonych i smutnych — tęsknią, czekają, potrzebują serca, a nawet pomocy.

Panna 23.08 – 22.09

Dość trudny, zapracowany, dla niektórych nawet zagoniony tydzień! Osoby, które w najbliższych dniach planują start w życie zawodowe, lub zmieniają miejsce pracy, a nawet zawód powinny wszystko dobrze przemyśleć, a przy tym nie bać się przyszłości. W życiu znacznie więcej znaczy to, co się robi, niż to co się mówi. Z propozycji towarzyskiego, a może nie tylko, spotkania trzeba skorzystać, ale trzeba pamiętać, by nie przekroczyć norm przestrzeganych przez osoby dobrze wychowane.

Waga 23.09 – 22.10

Udany, dobry, pogodny tydzień, poprawa samopoczucia, a przede wszystkim wyraźna poprawa zdrowia u osób niedomagających, chorych, u rekonwalescentów, a także tych, którzy nie zawsze wierzą w siebie i w swoje możliwości! Jeżeli jakaś planowana od dawna sprawa, impreza, wyjazd nie dojdzie do skutku, nie należy żałować. Kto wie czy właśnie tak, jak się stało nie jest znacznie lepiej? Wspaniały okres w życiu osobistym, szczęście i radość z możliwościami bycia razem!

Skorpion 23.10 – 22.11

Bardzo pomyślny tydzień. Tak dla osób, które mają od dawna ustabilizowane życie rodzinne, jak i dla innych, którzy właśnie teraz wchodzą na samodzielną ścieżkę albo planują założenie rodziny. Dnie będą sprzyjały seniorom, a także wszystkim porzuconym, zakompleksionym, zgorzkniałym i smutnym. Wydarzy się coś dobrego, będzie radość, zaświeci słońce i uśmiechnie się los. Ale — wskazana bardzo duża uwaga na zdrowie, szczególnie osoby mające kłopoty z sercem powinny bardzo na siebie uważać!

Strzelec 23.11 – 21.12

Najbliższe dni to czas wielkiej, życiowej szansy — różnej dla różnych osób! Prawie dla wszystkich nadejdzie ta — właśnie ta szansa, która może po raz drugi tak szybko się nie pojawić! Sprzyjająca passa w finansach. Kto wie, może wielka wygrana, główny los, wymarzona znajomość? Może, po prostu, wielkie szczęście w uniknięciu wypadku, katastrofy, tragedii? Gwiazdy będą sprzyjały także w sprawach zawodowych — będzie pomyślnie i dobrze!

Koziorożec 22.12 – 20.01

Sprzyja atmosfera w pracy, sprzyjają przyjaciele, sprzyja dobry los, ale przypominam, los lubi, gdy się do niego wyciąga ufną dłoń, lubi także, gdy mu się od czasu do czasu pomoże. W życiu rodzinnym u niektórych może być trochę kłopotliwie, trochę złośliwie, smutno i chłodno, ale należy przeanalizować swoje postępowanie — bo może przyczyna leży po tej właśnie stronie. Jeżeli wyjazd — uwaga i jeszcze raz uwaga — na wszystko i na wszystkich.

Wodnik 21.01 – 20.02

Mimo dość trudnych spraw zawodowych i rodzinnych tydzień w sumie będzie udany i nawet na luzie. Za to nie będzie pomyślny dla wszystkich hazardzistów — trzeba bardzo uważać na swoje czyny i kroki, żeby nie popaść w stan desperacji gracza, że im dłużej nie sprzyja nam szczęście — tym wyższa wygrana przed nami. Nieprawda! Wygranej nie będzie, a wręcz przeciwnie! Osoby, które właśnie w najbliższym czasie planują jakieś osobiste zmiany, rozstania, odejścia powinny wszystko raz jeszcze przemyśleć!

Ryby 21.02 – 20.03

Tydzień w którym powoli, ale systematycznie, będziemy wchodzić w pomyślność, radość i sprzyjające okoliczności. W wielu poczynaniach będzie sprzyjało szczęście, a przysłowiowy jego łut będzie zawsze obok, na zawołanie! Niezłe finanse, ale nie należy zapominać, że tylko oszczędnością dojść można do dobrobytu! Dobry okres dla wszystkich zakochanych, a samotni niech bardzo uważają — jakakolwiek nowa znajomość może okazać się wielkim nieporozumieniem, a nawet kłopotem!

A. K.

„Kochajmy się jak bracia, liczmy się jak Żydzi"
– to stare przysłowie obowiązuje dzisiaj w polskiej gospodarce.

Interesy nie znają uczuć

Czasy, kiedy polski przemysł rozmawiał z polskim handlem wyłącznie przy pomocy rozdzielników, należą chwalebnie do przeszłości. Bijący pokłony handlowcy — bo może się uda załatwić dodatkową partię płaszczy o ciekawej linii (najchętniej odrzut z eksportu) — robili co mogli, by pozyskać łaskawość pracowników działu zbytu niejednej fabryki odzieżowej. Przemysłowi krawcy, świadomi swojej wartości, niechętnie dawali się namówić na zwiększone przydziały dóbr pod tytułem — odzież. Woleli wykonać określoną partię kostiumów, koszul bądź garniturów (narzuconą im przez ówczesne Ministerstwo Handlu i Usług), a pozostałe wolne moce przerobowe przeznaczyć na wykonanie zleceń eksportowych. Kiedyś "eksporter" brzmiało dumnie. Nie każda bowiem firma mogła się dostać do tego bądź co bądź elitarnego klubu. Istotne zresztą było, w którą stronę kierował się samochód lub pociąg wiozący wykonane przez polski przemysł towary. Czy na Wschód, czy na Zachód?

Jeśli, nie daj Boże, okazywało się, że na Wschód, ten i ów wzgardliwie machał ręką i komentował:

— Przecież oni biorą wszystko. Nieważna jakość, nieważne surowce, byle było dużo.

Dopiero eksport na zachód od Odry, a jeszcze lepiej od Łaby nobilitował. Wiadomo było, że tam — tu najczęściej następowała dramatyczna pauza w wypowiedzi — wymagania mają ogromne. Wychwytują najmniejszą usterkę w towarze i jeśli są niezadowoleni z wykonania, to koniec! Nic już nie zamówią!

Tak było do końca gospodarki socjalistycznej w naszym kraju. W jej ostatniej fazie, eksporterzy mieli pewne ulgi w podatkach, właśnie z tytułu eksportu swoich wyrobów. Potem nastąpiło to, co wszyscy pamiętamy i efekt jest taki, że obecnie coraz więcej polskich firm przestaje produkować na krajowy rynek. Jedną z nich są **Zakłady Przemysłu Odzieżowego "MODENA" w Poznaniu.**

Firma powstała na początku XX wieku. Specjalizuje się w szyciu damskich okryć i ubiorów. Do 1990 roku połowę swej produkcji przeznaczała na potrzeby polskich klientek. Obecnie konfekcję szytą w tym przedsiębiorstwie można kupić wyłącznie w dwóch sklepach firmowych, znajdujących się w Poznaniu.

Decyzja o prawie 100% eksporcie nie była pochopna. Poprzedziła ją rzetelna analiza krajowego rynku, a zwłaszcza handlu. Po dużych firmach, takich jak WPHW, OTEX, PSS Społem, nie zostało nic. Nie zastąpili ich także nowi, prywatni handlowcy. Szczególnie, jeśli chodzi o tak zwaną odzież ciężką. Powstało wiele hurtowni, ale one głównie zajmują się importem lekkich rzeczy z Azji. Kiedy nadchodzi jesień, trudno znaleźć ciekawy płaszcz. Z kolei tak szanująca się — jak ta poznańska — firma, nie będzie rozmawiać z detalistą, który płaszcze chce wziąć, ale w... komis. I to zaledwie kilkanaście sztuk. Przecież to nie jest manufaktura. **To zakład na światowym poziomie, rokrocznie inwestujący w park maszynowy co najmniej 1,5 min marek! Nie posługując się żadnym kredytem!**

Na taką markę pracuje się długo. **Od 20 lat "MODENA" drąży niemiecki rynek i przekonuje kontrahentów, by złożyli swe zlecenia w zakładzie w Poznaniu.** Już co najmniej pięć lat ta firma nie korzysta z pośrednictwa central handlu zagranicznego, które za podpisany kontrakt żądały sporego haraczu. Kiedy tylko prawo pozwoliło na utworzenie zakładowego przedstawicielstwa poza granicami kraju, "MODENA" była jednym z pierwszych przedsiębiorstw, wykorzystujących tę szansę. Od dawna do jej stałych klientów należą tak markowe firmy jak **"BOSS"** oraz **"MONDI"**. Przywożą do Poznania wszystko, od szablonów, według których kroi się tkaniny, przez tkaniny, po dodatki, służące wykończeniu żakietu czy płaszcza. **Aleksander Kulczyński**, prezes zarządu "MODENA" S.A. już dawno przestał ich przekonywać, że może skorzystaliby z wyprodukowanych w Polsce materiałów. Nasze tkaniny nie są dobre jakościowo. Nie ma więc sensu wmawiać komuś, że coś jest białe, skoro jest czarne.

Osiąganie jakości, na najwyższym światowym poziomie, to żmudna, wieloletnia praca. Kobiety są w niej niezastąpione. Zakład zatrudnia około 1.400 osób, z czego ponad tysiąc jest bezpośrednio związanych z produkcją. Około 200 pań przebywa na urlopach macierzyńskich bądź wychowawczych. "MODENA" to nie tylko pracujący na jedną zmianę zakład w Poznaniu. To także dwa oddziały: w Środzie Wielkopolskiej, gdzie obowiązuje dwuzmianowy tok pracy i jednozmianowy w Rawiczu. Tam najtrudniej o dobrych pracowników. Młode, tuż po szkole dziewczyny, nie bardzo garną się do pracy. Jest im prawie wszystko jedno, czy będą pracować, czy przejdą na zasiłek dla bezrobotnych.

— Tato ma gospodarkę, tato pomoże — mówią.

✔

Przy rozchwianym polskim rynku, żaden rozsądnie myślący producent nie zaryzykuje oferty skierowanej wyłącznie do krajowego odbiorcy. Dogorywa włókiennictwo, więc nikt nie da żadnej gwarancji na uzyskanie odpowiednich tkanin. Rozdrobniony handel, często płacący po czasie lub niewypłacalny. Zatory płatnicze w bankach, problemy z uzyskaniem odpowiedniego kredytu. To nie zachęca do podjęcia ryzyka nawet w imię miłości do rodaków. Kto jest dobry, ucieka ze sprzedażą swej produkcji za granicę. Ma gwarancję długoterminowych zleceń, należności rozliczonych w terminie, et cetera, et cetera.

Kochajmy się jak bracia, liczmy się jak Żydzi. Szczególnie dzisiaj i właśnie tutaj.

Ewa TWOROWSKA-CHWALIBÓG

Efektowne wnętrze sklepu firmowego "MODENY" podkreśla, że tutaj kupuje się ubiory o określonym, wysokim standardzie.

Fot. Waldemar Szmidt

Szczęście na Nieglinnej

Korespondencja własna z Moskwy

— Zawsze, kiedy szukasz w życiu szczęścia, obowiązkowo musisz przyjść na Nieglinną — przekonuje mnie Igor, i ja mu wierzę. Chodzi o starą uliczkę w Moskwie, położoną na tyłach byłego domu handlowego Moora, obecnie CUM-u, stojącego naprzeciwko teatru Bolszoj. Wierzę mu, ponieważ właśnie tam przeżyłem niedawno bardzo szczęśliwe chwile i zrozumiałem, że w gruncie rzeczy niewiele człowiekowi do szczęścia potrzeba. Oczywiście, można wymyślać tysiące bardzo wyrafinowanych sposobów osiągania tego pożądanego stanu ducha. Postkomunistyczna codzienność postimperialnej ruiny przynosi jednak tyle skomplikowanych, niemożliwych do rozwiązania problemów — od najmniej dotkliwego braku papieru toaletowego, do którego Ruś i tak jeszcze nie przywykła, po najbardziej dotkliwy brak alkoholu, bez którego Ruś istnieć nie może — iż sposoby osiągania szczęścia powinny być maksymalnie uproszczone. Nie może się z naszym podążaniem do celu zdarzyć taka smutna historia, jak z budową komunizmu na całej kuli ziemskiej i na jasnej stronie Księżyca, przydatnej dla uprawy kukurydzy.

Jeżeli przyjmiemy wielce prawdziwe założenie, że brak klina na kacu jest bardzo ciężkim nieszczęściem, jednym z największych jakie mogą się człowiekowi przydarzyć — obok bolszewickiej rewolucji, komunistów u władzy i zarazy morowej — to wynika z tego jednoznacznie co należy uczynić, aby nieszczęście odwrócić od naszych serc i drzwi...

Tego pamiętnego dnia nawet na mecie na Nieglinnej zapanowała niezwykła posucha. To znaczy, nie zabrakło oczywiście wody w kranach, ani w płynącej niedaleko rzece Moskwie, z której ewentualnie mógłby się napić do woli jakiś spragniony samobójca. W sklepach na dole sprzedawano też gazowane wody "Buratino" i "Wałdaj", a nawet, co gorsza, mleko. Tego wszystkiego więc nie brakło i przywołując w pamięci ową katastrofalną posuchę mam oczywiście na myśli ciecze, od których nie ściskają gardła hydrofobiczne skurcze.

To znaczy, u Wowki na czwartym piętrze był zacier, ale jeszcze nie gotowy. Wokół aluminiowej konwi siedziało już kilku nieogolonych gości, czekając cierpliwie, jak cierpliwie potrafią czekać Rosjanie, którzy mają zupełnie inne poczucie czasu niż my, Europejczycy. Siedzieli w skupionym milczeniu, paląc z namysłem bielomory, co chwilę któryś z nich dotykał dłonią powierzchni naczynia, badając, czy szczepy drożdży mają zapewniony odpowiedni do swoich wymagań komfort, o czym świadczyć miała rosnąca wewnątrz temperatura.

— Który dzień?

— O trzeciej w nocy pójdzie druga doba.

— Na czym?

— Cukier, ryż i czarna jarzębina.

W ciągu najbliższej doby nie było tutaj żadnej nadziei.

Podobnie u Loni na dziewiątym. Lonia przenosił właśnie z teściem wielki szklany słój z krwistą zawartością, w ktorej można było rozpoznać dobrze znany obywatelom Rusi zacier na paście pomidorowej, superszybki wariant bragi, dojrzewający w oczach między alkoholowym szczytowaniem o trzeciej w nocy a przedpołudniowym kacem, jeśli okoliczności sprzyjają. A okoliczności to jest odpowienia doza ciepła, które Locha z teściem kumulowali przenosząc słój z okien wschodniej elewacji na okno elewacji południowej w miarę jak słońce zmieniało swoje położenie obiegając wokoło kremlowskie ściany. Według niepodważalnych danych radzieckiej astronomii między chwilą, kiedy słoneczne promienie padną na tarczę zegara Spasskiej baszty, a momentem kiedy zajrzą prosto w czeluść Borowickich wrót, zacier na tomatach osiąga minimalną konsumpcyjną dojrzałość. Ale do tego było jeszcze daleko — skromnie licząc, jakieś 44 miliony kilometrów.

Wszyscy czekali nie wiadomo na co i patrząc z zadumą w przyszłość dogorywali bezgłośnie, bez skargi, jak dzieci blokady. Nadziei nie było żadnej. Żadnych odiekołonów, lekarstw na spircie, mety w całej okolicy spustoszone po weekendzie. W sklepach gorzej niż za komuny, butelki nie uświadczysz nawet z błatem, w piwnym barze sanitarny dzień, czyli trucie karaluchów, Galija ma koncert w "Słowiańskim Bazarze" dopiero wieczorem, ale kto przeżyje do wieczora! Klęska, upadek, rozpacz...

I wtedy rozległ się dzwonek do drzwi. Na progu stał człowiek z pakunkiem owiniętym dokładnie w brzydkiej pamięci "Prawdę".

— Cud techniki — goni pół litra spirtu na godzinę — powiedział ten cziowiek. *— Kosztuje tysiąc. Do kompletu — 30 litrów gotowego zacieru, za drugi tysiąc, po sąsiedzku. Bierzecie?* — zapytał jeszcze jak dziecko ten człowiek, ten zbawca, prorok, ten święty którego na ikonę, na freski, na płótno w Trietiakowce. Na piedestał, na okolicznościową pięciorublówkę!

Oglądaliśmy błyszczący jak rudyment kosmicznego okrętu aparat, którego chłodnicę jakiś nieznany mistrz, wybitny syn zdolnego rosyjskiego narodu, może potomek Andrieja Nikiforowicza Woronichina, pańszczyźnianego ojca Kazańskiego soboru, może Lewszy, a może orużejnych dzieł mastiera Iwaszniecowa, zgrabnie skręcił z rury puzonu. Oto muzyczny instrument przekształcił się w narzędzie twórczości równie uduchowionej i niosącej radość dobrym ludziom. Oto transformacja martwej materii, sublimacja pozornie martwego przedmiotu, w który dłonie mistrza tchnęły życie, duszę i rozum. Inteligencję najwyższego, niezrównanego gatunku. Oto niezbity dowód obalający fałsz dialektycznego materializmu.

Kupiliśmy to cudo, zrzucając się po garści banknotów. Rozruch, aż do osiągnięcia pełnej mocy eksploatacyjnej, przebiegał bez przeszkód, niczym start kolejnego sputnika na kosmodromie Bajkonur. Już po kwadransie z konwi ustawionej na gazowej kuchence buchającej niezrównanym, wysokokalorycznym tiumeńskim gazem, darem drzemiącej tajgi i nieprzebytych bagien Samotloru, zaczęła wydzielać się owa niezrównana emanacja, duch materii — który przebiegając wykwintny system mosiężnych puzonich trzewii przybierał postać krystalicznej cieczy, najbardziej pożądanego specyfiku od nadbużańskiej żubrowej puszczy po wulkaniczne stoki Kamczatki i od legowisk morsów na Wyspie Wrangla po bacówki na turkiestańskich halach.

Ciecz, która zaczęła kapać, a po chwili ciurkać z ustnika, do którego tak niedawno przykładał usta jakiś trębacz Moskoncertu — było to właśnie to, na co czekaliśmy od niedobrych godzin szarego, głowodziurawego świtu. Ciecz ciurkała do szklanki, która napełniała się w ciągu 9 minut i 47 sekund.

Ach, cóż to były za rozgowory! (Pomijam).

Mirosław KULEBA

Wygodna klatka Pabla Escobara

Od 22 lipca, dnia ucieczki Pabla Escobara z więzienia w Envigado (dzielnica Meddelin), prasa światowa podaje wszelkie szczegóły związane z tym wydarzeniem. Wiele informacji dotyczy warunków pobytu w więzieniu, jakie stworzono Escobarowi. W tym ośrodku odosobnienia, położonym na skarpie, wybudowano więźniowi obszerne, jasne cele, pokój gier oraz boisko do piłki nożnej. W dwóch pomieszczeniach znajdowała się ubikacja i osobno prywatna łazienka. Dzięki pomocy przekupionych strażników, Escobara często odwiedzały zarówno prostytutki, jak i dziewięciu współtowarzyszy z więzienia. Więzienie zwane "La Catedral" zamiast ośrodkiem odosobnienia było sztabem dowodzenia, skąd być może Escobar wydał rozkazy zamordowania nieprzychylnych mu ludzi. Po zwiedzeniu "La Catedral" jeden z amerykańskich urzędników do spraw ścigania handlarzy narkotyków powiedział: **"Jestem zdziwiony, że Escobar pozostawał w tym więzieniu przez cały rok".**

Kochajmy Barbie

Klocki lego i samochody turbo są dla chłopców, a lalki Barbie dla dziewcząt. Zabawki te zdobywają cały świat bez względu na cenę i estetykę wykonania. A opakowanie w przypadku Barbie budzi największe kontrowersje. Słodka i kochana lalka została w tamtym roku wyklęta przez Kościół anglikański. Przyczyna: robienie z dzieci "małych dorosłych" zamkniętych w świecie materializmu, seksu i przemocy. Duchowni uważają, że Barbie nie jest laleczką. Przedstawia w rzeczywistości młodą kobietę, która ma piersi, długie nogi i piękne włosy, a do tego jest "z wymaganiami". Musi mieć drogie pantofle na obcasach, jedwabne i brokatowe suknie oraz luksusowy domek. Prócz tego Barbie ma eleganckiego, choć o tępym spojrzeniu, narzeczonego Kena.

Do dyskusji na temat Barbie włączyli się dziennikarze i kulturoznawcy, którzy swą postawą rozczarowali anglikańskich duchownych. Wywody zaczęli od przedstawienia historii lalki, która już w starożytności w formie (a nie w opakowaniu) była zbliżona do Barbie. W Grecji przypominały one nie dziecko, lecz dziewczynę w wieku 15-18 lat. Lalka symbolizowała przejście z okresu dzieciństwa, poprzez dojrzewanie, do dorosłego życia, które oznaczało zamążpójście i założenie szczęśliwej rodziny. A jak wygląda współczesna rzeczywistość? Obecnie Barbie nie wiąże się rytualnie z małżeństwem, ale z bogactwem, które nie dla wszystkich jest osiągalne.

(Arsen)

Kryzysowa narzeczona, przedsiębiorcza żona

TEST ZA 6 MIN

Nie wszyscy mężczyźni przepadają za zbyt energicznymi kobietami. Zazwyczaj wyżej sobie cenią własną męską dumę niż niewątpliwe korzyści płynące z tego, że partnerka potrafi radzić sobie w każdej sytuacji i załatwiać sprawy, w przypadku których oni zazwyczaj poprzestają na stwierdzeniu, że są "nie do załatwienia"... To trzeba mieć na uwadze, owszem. Chyba jednak niezależnie od tego nie należy zbyt łatwo rezygnować ze swojej samodzielności i godzić się na drugoplanową rolę w małżeństwie, czy innym związku. Nic wszak nie trwa wiecznie, a dobrze być przygotowaną na każdą okoliczność.

Oczywiście o tym, że ktoś jest bardzo przedsiębiorczy, zaś inny sprawia wrażenie osoby wyjątkowo niezaradnej, w dużym stopniu decydują cechy charakteru. Ktoś kto nie potrafi załatwić najprostszej sprawy w urzędzie zazwyczaj ma niewielkie szanse na to, by zostać Rockefellerem, ale... Właśnie. Każdy jest kowalem swojego losu i jeśli dobrze się popracuje nad sobą i swoimi słabościami, to można w dużym stopniu uniezależnić się od swoich cech "wrodzonych".

Na początek proponujemy zbadać, na ile opinia o własnej zaradności jest prawdziwa. Pomoże w tym rozwiązanie testu. Oto sześć pytań. Do każdego z nich są trzy warianty odpowiedzi. Wybieramy tę wersję, która odpowiada naszemu zachowaniu lub też jest najbardziej mu bliska. Następnie w wykazie punktów za poszczególne odpowiedzi sprawdzamy, ile ich nam się należy, potem sumujemy je wszystkie i czytamy tę część komentarza, która odpowiada osiągniętemu wynikowi. Na koniec zaś kto chce wyciąga dla siebie wnioski, kto nie — traktuje rzecz całą w kategoriach zabawy.

A oto pytania:

1. Gdy zapcha się rura lub cieknie kran to zazwyczaj:
a) Twój partner załatwia sprawę,
b) musisz poprosić kogoś z domowników, by zajął się awarią,
c) natychmiast ściągasz hydraulika i pilnujesz, by wszystko naprawił?

2. Wszystkie ważne sprawy dotyczące domu:
a) to domena Twojego partnera,
b) wspólnie podejmujecie decyzje, a wykonuje je ta strona, która ma więcej czasu lub czuje się bardziej kompetentna,
c) w gruncie rzeczy są wyłącznie na twojej głowie?

3. Początki Waszego związku były takie:
a) od razu wpadł Ci w oko i wiedziałaś, że musi być Twój,
b) on podobał Ci się, ale gdyby nie poczynił odpowiednich starań, to pewnie nie bylibyście teraz razem,
c) nie było w nich nic nadzwyczajnego; poznaliście się, jakiś czas chodziliście ze sobą, a potem zwyciężyła "siła przyzwyczajenia"?

4. W swoim otoczeniu masz opinię osoby:
a) która może służyć za ilustrację powiedzenia: "gdzie diabeł nie może, tam babę pośle",
b) rzetelnej, solidnej, ustabilizowanej, o której wiadomo, że na pewno nie zrobi czegoś nieobliczalnego,
c) pracowitej i solidnej, ale nękanej różnymi przypadłościami i niepowodzeniami?

5. Strona finansowa Waszego związku jest następująca:
a) oddaje Ci wszystkie pieniądze i o nic się nie martwi,
b) wprawdzie Ty trzymasz kasę, ale właściwie on decyduje o wszystkich ważniejszych wydatkach,
c) nie ma żadnej reguły, choć o większych wydatkach decydujecie wspólnie?

6. Uważasz, że idealny partner powinien być:
a) zaradny życiowo, energiczny, a jeśli kocha naprawdę mocno, to może być nawet drobnym despotą?
b) rozsądny, logiczny, uporządkowany, sprawiedliwy,
c) wierny, szlachetny, potrafiący zapewnić rodzinie życie na odpowiednim poziomie i mający dużo czasu dla żony oraz dzieci?

Punkty za odpowiedzi: 1) a-5, b-3, c-0, 2) a-4, b-1, c-0, 3) a-0, b-5, c-3, 4) a-0, b-1, c-4, 5) a-0, b-3, c-1, 6) a-5, b-0, c-1.

Jeśli zebrałaś w sumie:

0-12 punktów. Z całą pewnością zaliczasz się do osób, które nie pozwalają na to, by w ich życiu pierwsze skrzypce grał przypadek. Dużą wagę przywiązujesz do planowania, nie żałujesz czasu na dokładne analizy sytuacji. Jesteś osobą energiczną, zdecydowaną, zazwyczaj potrafiącą znaleźć się w każdej sytuacji. Do tego zaś znasz swoją wartość i nie pozwalasz, by inni mogli Cię nie doceniać. Twoje powodzenie może być jednak wystawione na ciężką próbę. W pierwszej bowiem chwili nie przeszkadza Ci partner, który nie jest zbyt zaradny życiowo i możesz nawet związać się z kimś takim na stałe. Ale jednak po pewnym czasie możesz poczuć się zmęczona taką sytuacją, to zaś stworzy grunt pod rozliczne konflikty. Pamiętaj więc, że najbezpieczniejszy dla trwałości związku jest jednak partner przynajmniej równie energiczny jak Ty.

12-20 punktów. Nie jesteś osobą ani zdecydowanie energiczną, ani taką, która potrafi być równie bezradna jak foka na środku pustyni. Fakt, może za bardzo Twoim życiem rządzi przypadek i do tej pory nie czyniłaś zbyt wiele, by je uporządkować, ale koszt tego raczej był niewielki. Cóż, jesteś osobą, która bardziej kieruje się uczuciami niż rozsądkiem. I nie widzisz w tym nic zdrożnego. W końcu kobieta chyba ma do tego prawo... Jeśli jednak chcesz bardziej panować nad własnym życiem, to spróbuj (przynajmniej od czasu do czasu) wykazać się większą stanowczością i nie rezygnuj zbyt łatwo z własnych koncepcji. Jeśli raz i drugi postawisz na swoim, to przekonasz się, że Twoje akcje od razu będą stały wyżej.

20-26 punktów. Energia, pewność siebie, siła perswazji — z całą pewnością nie są to te cechy, które stanowią Twoją domenę. Brak Ci dostatecznej pewności siebie, każda drobna sprawa urasta do rangi ogromnego problemu, prawie klęski życiowej. Jeśli tak jest, to musisz zdawać sobie sprawę z tego, że nie będzie Ci w życiu łatwo. Albo zaczniesz walczyć ze swoimi słabościami, albo musisz poszukać takiego partnera, który potrafiłby zniwelować te wszystkie niedostatki. W przeciwnym wypadku Wasze życie może zamienić się w jeden wielki splot przeciwności losu. Męczących i stresujących do tego stopnia, że na pielęgnację uczucia zwyczajnie może już nie wystarczyć siły.

(zb)

Obok nas

Odmiany rasizmu

Pierwszy raz zobaczyła go w stołówce. Siedział kilka stolików dalej razem z innymi przedstawicielami swojej rasy. Byli bardzo spokojni i wydawało się, iż czegoś się wstydzą. Większość oczu kierowała się w ich stronę. Przede wszystkim byli inni, a to jest bardzo drażniące w środowisku młodych ludzi.

Pani Ela była bardzo szczęśliwa, że dostała się na medycynę i to już za pierwszym razem. W rodzinie przyjęto jej "wyczyn" z wielkim uznaniem. Ojciec w przypływie dumy kupił jej nowego "malucha", a całe miasteczko mówiło, że będzie z niej dobra lekarka. Studia medyczne były jej marzeniem. Kiedy się spełniło, zaczęła zdawać sobie sprawę z wielu nowych problemów, które musiały nadejść. Bogata panna z miasteczka S., położonego w województwie gorzowskim, zamieszkała w akademiku. Poznań podobał się pani Eli. Na spacery po stolicy Wielkopolski było jednak bardzo mało czasu. Studia medyczne są trudne i wyczerpujące. Tylko czasami mogła pozwolić sobie na wycieczkę na Stare Miasto, a także na wyjście do teatru.

Razem z panią Elą studiowała grupa młodzieży z Afryki. Były to jeszcze czasy "internacjonalistycznej pomocy" naszego kraju dla państw rozwijających się. Obecność na wykładach egzotycznych studentów była więc normalnością. Spotykała ich także w stołówce.

Patricka poznała tuż przed pierwszymi egzaminami. Poprosił ją o pomoc w wykonaniu kilku ćwiczeń. Okazał się bardzo miłym, młodym człowiekiem. Po kilku dniach poszli razem na kawę i tam dowiedziała się paru szczegółów na jego temat. Pochodził z Etiopii. Pani Ela wiedziała, że w tym kraju panuje ogromna bieda. Po Patricku nie było tego widać. Okazało się, iż jego ojciec pracował od lat w służbie dyplomatycznej. Patrick urodził się we Francji, gdzie ojciec pełnił funkcję radcy. Mimo, że był Etiopczykiem, można było go nazwać obywatelem świata. Znał trzy języki zachodnie.

Mijały miesiące. W pewnej chwili pani Ela zrozumiała, że ich przyjacielskim spotkaniom towarzyszy jakieś dziwne uczucie. Kiedy chodziła z Patrickiem ulicami Poznania, widziała ludzkie oczy kierujące się w ich stronę. Pewnego dnia w miejskim autobusie usłyszała jak pewien starszy mężczyzna stwierdził, iż tylko k.... może zadawać się z takim Murzynem. Koleżanki także jakoś inaczej zwracały się do niej. Widziała jak powstaje mur między nią a pozostałymi mieszkankami pokoju w akademiku. Pierwsze jej łzy polały się na urodzinach kolegi z grupy ćwiczeniowej. Kiedy pojawiła się razem z Patrickiem, to zamknięto jej drzwi przed nosem. Wiedziała jaki jest tego powód.

Wiadomość o swojej ciąży przyjęła z radością i trwogą przed rodzicami. Wiedziała, że sama informacja bardzo ich przerazi, ale osoba ojca załamie. Pani Ela może śmiało stwierdzić, że Patricka kochała w każdej sytuacji. Jadąc do rodzinnego domu z takimi rewelacjami dokonała już wyboru. Jeżeli rodzice będą się sprzeciwiać, ona wybierze ojca swojego dziecka.

Rodzice okazali się jednak bardzo wyrozumiali. Zadowolenie oczywiście nie było na ich obliczach, ale przyjęli wiadomość zupełnie spokojnie. Gdy poznali Patricka byli już zupełnie przekonani. Inaczej do sprawy podeszła rodzina i miasteczko. Na uroczystość zaślubin przybyła tylko garstka z zaproszonych gości. Miasteczko gadało jednak głośno i bardzo dużo.

Kiedy Ela i Patrick K. ukończyli studia, mieli problemy mieszkaniowe. Dzięki pomocy ojca udało się uzyskać pracę razem z mieszkaniem. Pierwsze miesiące przyniosły kolejne problemy. Ludzie uciekali od lekarza o czarnej skórze. Po paru miesiącach zrozumieli jednak, że jest on prawdziwym fachowcem w swoim zawodzie.

Minęły lata. Państwo K. mają w tej chwili siedmioro dzieci. Ich cztery córki wywołują dużą ciekawość w miasteczku. To naprawdę piękne dziewczyny, a jednocześni wspaniałe uczennice. Synowie chodzą jeszcze do miejscowej podstawówki. Rodzina K. jest szanowana i lubiana przez mieszkańców S. Czasami dochodzi jednak do nieporozumień. Ostatnio dozorczyni w przypływie nerwów nazwała jednego z synów "murzyńskim śmierdzielem". Córka, która od pewnego czasu uczy się w Poznaniu, usłyszała też parę słów na swój temat. W takich sytuacjach pani Ela słyszy nocny płacz swoich dzieci, który wywołuje również i jej łzy.

Jan W. KACZMAREK

ŻUŻLOWA

Piotr Paluch:

Nie zawiodłem zaufania trenerów

— Twoja przygoda w Indywidualnych Mistrzostwach Świata już dobiegła końca. Jak oceniasz swój udział w eliminacjach?

— Mimo słabego występu w Bradford jestem zadowolony. Trenerzy obdarzyli mnie sporym zaufaniem powołując do kadry narodowej. Cieszę się, że ich nie zawiodłem. Praca, którą włożyłem w przygotowania, nie poszła na marne. Dopisało także szczęście. Szczególnie w Zielonej Górze, gdzie "dzięki" **Armando Dal Chiele** (Włochy) udało mi się pokonać **Andreasa Bossnera** (Austria) w wyścigu barażowym.

— Później były zawody w Miskolcu. Fatalne warunki atmosferyczne, jednak udało ci się zdobyć miejsce gwarantujące udział w półfinale.

— Ciułałem punkty, kiedy trzeba było odkręcić gaz — odkręcałem, gdy zamknąć — zamykałem. Jak widziałem szansę, natychmiast z niej korzystałem. Być może inni zlekceważyli tor i przeciwników.

— Zakończyłeś starty w półfinale IMŚ w Bradford. Co możesz powiedzieć na temat tej imprezy?

— Wyjechaliśmy do Anglii już w środę, a zawody odbyły się w niedzielę. Przenocowaliśmy w Niemczech, by w czwartek rano udać się w dalszą drogę. Przeprawa promem do Dover. Wieczorem ok. 20.00 byliśmy w Bradford. W piątek odbyliśmy trening. Trochę padało, a nawierzchnia toru na treningu była twarda, natomiast na samych zawodach już była "kopa". Spodziewaliśmy się tego. Nawet organizatorzy uprzedzali, że przed turniejem dodatkowo dołożą po dziesięć ton łużnego granitu na łuki. Niektórzy żużlowcy np. **Kelvin Tatum** (Anglia), wiedząc o tym, nawet nie przystąpili do jazd próbnych w piątek. Dla nich nie miało to większego znaczenia. Jeżdżą tam na co dzień i wiedzą czego się można spodziewać. Inne warunki na treningu i inne na zawodach również dla mnie nie były żadnym zaskoczeniem. Można powiedzieć, że to normalne. Ponieważ byłem w Anglii już drugi raz, wiedziałem czego mogę oczekiwać. Tor w Bradford jest bardzo pochyły i krótki, lecz jego geometria odpowiada mi. Jeździ się na nim dobrze, szczególnie pojedynczo. Dopiero w czwórkę okazuje się jak duże trzeba mieć umiejętności. Nikt się tam nie przejmował, że tor nie był wałowany. Szybko zaczęły się tworzyć dziury, nierówności. Żużlowcy, którzy startują w tamtejszej lidze wiedzą o co w tym wszystkim chodzi.

— Ale przecież w polskiej lidze nawiązujecie z nimi walkę.

— Tak, ale u nas nie ma takich warunków jak tam. Dopiero jak spadnie deszcz, polskie tory zaczynają przypominać angielskie. Wtedy zaczyna się prawdziwa "zabawa". Dla nas to abstrakcja. Po prostu jeszcze jesteśmy za słabi. Dopiero, gdy uda się Polakom na stałe "załapać" do ligi angielskiej, możemy myśleć o większych sukcesach. Nie ja pierwszy mówię, że tam jest prawdziwa szkoła jazdy.

— Powróćmy jednak do Bradford. Co możesz powiedzieć na temat swoich startów w półfinale?

— Nie ma o czym mówić. Cztery razy przyjechałem ostatni. Za każdym razem starałem się dojść choćby trzeciego, jednak nie udało mi się. Nie liczyłem na awans i byłem realistą. Chciałem tylko dobrze wypaść. Już samo dotarcie do półfinału było sukcesem. Choć liczyłem, że w większym stopniu nawiążę walkę z przeciwnikami.

— Może przyczyna tkwi w tym, że niedawno przesiadłeś się na GM?

— Nie sądzę. Swój wynik porównuję do występu mojego klubowego kolegi **Piotrka Śwista**. On też nie wypadł dobrze. Z początku rzeczywiście nie potrafiłem poradzić sobie z nowym silnikiem, jego możliwościami. Stąd m.in. moja słaba postawa w eliminacjach do mistrzostw Polski. Jednak idzie mi coraz lepiej. GM jest zdecydowanie lepszy od Jawy.

— Jednak Duńczyk Hans Nielsen zrezygnował z Goddena właśnie dla Jawy.

— Wydaje mi się, że zrobił to dla pieniędzy.

— Żużlowi decydenci postanowili, że w przypadku, gdyby żaden z Polaków nie uzyskał awansu do finału IMŚ — we Wrocławiu, wystartuje ten, kto zajmie wyższe miejsce w eliminacjach. Gdyby tobie zaproponowano start w finale...

— To jest niemożliwe. Nie wierzę w cuda. Choć oczywiście chciałbym wziąć udział w bezpośredniej walce o tytuł.

— Zakończyłeś przygodę w mistrzostwach świata w tym sezonie. Co dalej?

— Teraz wszystko jest skierowane na zdobycie pierwszego miejsca w lidze. Atmosfera w zespole, mimo kłopotów klubu, jest wspaniała. Wszyscy się wzajemnie mobilizujemy. Najlepiej to widać na meczach, gdzie każdy daje z siebie wszystko. Trudno jest się nawet "załapać" do składu.

— Jak sam wielokrotnie wspominałeś, żużlowcem zostałeś w zasadzie przypadkowo. Nie żałujesz tego kroku?

— Nie. Choć czasami chciałbym wyjechać nad morze. Jest to jednak niemożliwe. Wolny będę dopiero po sezonie, a wtedy już nie będzie ładnej pogody. Na razie muszę mi wystarczyć basen i pobliskie jeziora.

Rozmawiał:
Ryszard RACHLEWICZ

Dwójka zawodników gorzowskiej Stali Marek Hućko i Piotr Paluch w rozmowie z pracownikiem ZG PZM Andrzejem Polkowskim.

Fot. Alicja Skowrońska

Henrik Gustafsson:

Będę mistrzem świata

22-letni reprezentant Szwecji Henrik "Henka" Gustafsson z powodzeniem startuje w lidze brytyjskiej (King's Lynn), w Polsce (Apator Toruń), w Danii (Holstebro) i oczywiście w swym rodzinnym kraju w Indianernie Kumla.

A oto obszerne fragmenty wywiadu z "Henką" zamieszczone w brytyjski tygodniku "Speedway Star".

— Staram się jeździć coraz lepiej i będę mistrzem świata. Oczywiście każdy, kto rozpoczyna karierę sportową marzy o tym, by zostać najlepszym na świecie. Uważam, że stać mnie na zdobycie mistrzowskiej korony, może jeszcze nie w tym roku. We Wrocławiu z uwagi na wyeliminowanie Jana Osvalda Pedersena i Hansa Nielsena (Dania) grono faworytów będzie okrojone. W ubiegłym roku pięć dni przed zawodami półfinałowymi doznałem kontuzji. Także w tegorocznym sezonie nie mam szczęścia. Byliśmy z Perem Jonssonem faworytami mistrzostw świata par w Lonigo (Włochy), ale wyprzedzili nas minimalnie Amerykanie i Anglicy. Startowałem w Lonigo drugi raz (wcześniej w finale IMS juniorów) i zdobyłem 8 punktów, a mój partner — 14.

Wakacje spędziłem we Włoszech z sympatią Pia i naszym dwuletnim synem Simonem. Kilka dni bez żużla pozwoliło mi na relaks. Starty w czterech ligach, a także występy w turniejach na niemieckich torach, absorbują niesamowicie. Najbardziej męczące są oczywiście podróże. Nauczyłem się jednak spać w samolocie i samochodzie.

Per Jonsson i Henrik Gustafsson marzyli zapewne o "złocie" podczas finału MŚ par w Lonigo. Musieli zadowolić się brązowym medalem, ale jak widać humory im dopisują.

Zaczynałem startować na żużlu, gdy miałem 12 lat. W Skandynawii bardzo popularne są mini-tory i wszyscy liczący się w świecie zawodnicy właśnie tam rozpoczynali swoją przygodę. Ojciec kupił mi motocykl i startowałem w klasie 80 ccm. Gdy skończyłem 16 lat zostałem powołany przez Bo Wirebranda do kadry U-21. Bardzo wiele mu zawdzięczam, gdyż jako były jeździec znakomicie rozumie nasze problemy.

W 1989 roku podpisałem kontrakt z brytyjskim klubem King's Lynn. Jedynym powodem dla którego przeprowadziłem się do Anglii były pieniądze. Wybrałem King's Lynn, choć miałem także pięć innych propozycji — powiedział H. Gustafsson.

Oprac. M.S.

To były czasy

Ostatnie starty Polaków w półfinale IMŚ w Bradford (Wielka Brytania) wypadły fatalnie. Podobno odbiliśmy się od dna, bo powróciliśmy do grupy "B" w Drużynowych Mistrzostwach Świata. Daleko jednak biało-czerwonym do czołówki.

Dla poprawienia samopoczucia proponujemy przypomnienie kilku startów Polaków w Wielkiej Brytanii. W 1965 roku mistrz kraju ROW Rybnik wzmocniony gorzowianinem **Andrzejem Pogorzelskim** wyjechał na tournee i zmierzył się w siedmiu spotkaniach z zespołami I ligi. W pierwszym meczu, górnicy przegrali z Newcastle 37:41, a w ekipie gospodarzy startował m.in. Nowozelandczyk **Ivan Mauger**, który uzyskał 5 punktów. Najwięcej dla gości zdobyli: **Andrzej Wyglenda 13, Antoni Woryna, Stanisław Tkocz i Alojzy Norek po 6.**

W Long Eaton, Polacy zwyciężyli 43:35 (**Joachim Maj** i **Andrzej Pogorzelski** po 9), w Wolverhampton 39:38 (Wyglenda 12, Woryna i Pogorzelski po 11), w Halifax był remis 39:39 (Maj 9, Tkocz 8), z Cradley Heath 42:36 (Pogorzelski 11, Maj 8), z Poole 52:26! (Pogorzelski 12, Tkocz 11). Na zakończenie rybniczanie przegrali z Oxford 32:46 (Tkocz 11, Woryna 7).

W siedmiu meczach: cztery zwycięstwa, jeden remis i dwie porażki. To były czasy...

M.S.

Drużyna ROW-u Rybnik. Od lewej: Stanisław Tkocz, Alojzy Norek, Jerzy Kubik (kierownik zespołu), Andrzej Pogorzelski, Waldemar Motyka, Karol Peszke. W dolnym rzędzie Antoni Woryna i Andrzej Wyglenda. Na motocyklu Joachim Maj

SPEEDWAY NEWS

We Wrocławiu atrakcji nie zabraknie

Stadion Olimpijski we Wrocławiu będzie 29 bm. areną największej imprezy sportowej w Polsce w 1992 roku — finału Indywidualnych Mistrzostw Świata. Organizatorzy przygotowali komplet wydawnictw i pamiątek, a w nim kolorowy, bogato ilustrowany program zawodów, koszulki z emblematami imprezy, długopisy, zapalniczki reklamowe, torby plastikowe, znaczki.

Jak podkreślił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego **Lucjan Korszek** impreza jest całkowicie samofinansująca, nikt do niej nie dopłaca.

Dla publiczności przygotowano już od godziny 14.00 atrakcyjne imprezy kulturalne: wielkie widowisko baletowo-muzyczne na płycie boiska w reżyserii **Jana Szurmieja**, kawalkadę ułańską, popisy kaskaderów i skoczków spadochronowych, koncert muzyki rockowej i paradę orkiestry wojskowej. Czynnych będzie kilkadziesiąt mini-barów i punktów gastronomicznych.

Sędzią głównym wyznaczony został przez FIM Holender **Hennie van den Boomen**, przewodniczącym jury jest Niemiec **Gunther Sorber**.

Zdobywca tytułu mistrza świata (a także wicemistrzowie) otrzyma piękne kryształowe puchary oraz ok. 8.500 franków szwajcarskich.

Poważna kontuzja kręgosłupa wyeliminowała ubiegłorocznego mistrza świata Jana Osvalda Pedersena (Dania) z rywalizacji o tytuł najlepszego w br. O tym czy "Koliber" powróci na tor zadecydują lekarze.

Fot. Marek Woźniak

Iwański zmienia dyscyplinę?

Znany polski crossowiec **Wiktor Iwański** (AZM Głogów) spróbował sił w speedway'u. Trenował z żużlowcami KS Morawski Zielona Góra i jak stwierdzili obserwatorzy spisywał się bardzo dobrze. Czyżby kolejny crossowiec miał zmienić dyscyplinę?

Zmiana trenera w KKŻ

Kilka ostatnich niezbyt udanych występów żużlowców Krośnieńskiego Klubu Żużlowego skłoniło działaczy do przeprowadzenia zmiany na stanowisku trenera. Odwołano z tej funkcji **Tadeusza Szydłę**, wręczając nominację **Grzegorzowi Kuźniarowi** — byłemu zawodnikowi Stali Rzeszów.

Niezły tandem

W bieżącym sezonie opiekę nad juniorami reprezentacji Danii objęli eks-mistrz świata **Erik Gundersen** i eks-mistrz Europy **Alf Busk**. Czy tak znakomity tandem doprowadzi ponownie duńskiego juniora na mistrzowski tron, okaże się już wkrótce podczas finału IMŚ w Pfafenhofen (Niemcy).

Skok za 26 tysięcy funtów

Promotor brytyjskiego klubu King's Lynn **Billy Barker** został okradziony nazajutrz po finale Commonwealth-u, który odbył się właśnie w King's Lynn. Włamano się do mieszkania Barkera i skradziono "utarg" z imprezy — 26 tysięcy funtów (1 funt ok. — 26 tysięcy złotych).

Nigel Boocock wrócił na "stare śmieci"

Wielokrotny reprezentant Anglii, finalista IMŚ i DMŚ **Nigel Boocock** od kilkunastu lat mieszka w Australii. Ostatnio przyjechał do Wielkiej Brytanii i obserwował zawody na torze w Coventry, gdzie przez wiele sezonów z powodzeniem występował w barwach "Pszczół". Na swym dawnym torze spotkał starych przyjaciół: **Ricka France, Jima Lightfoota, Tony Lomasa, Lesa Owena, Franka Smitha** i Szweda **Olle Nygrena**. Warto dodać, że Nigel Boocock jest bratem coacha reprezentacji Anglii — **Erica**.

Olsen w Glasgow

25-letni Duńczyk **Jesper Olsen**, występujący w Slangerup zadebiutował niedawno w szkockim klubie Glasgow. Poprzednio startował w Mildenhall, lecz zespół rozpadł się i żużlowcy tego teamu zasilili inne drużyny lub poszli na "zieloną trawkę".

Verner nadal w wysokiej formie

Reprezentant CSRF **Vaclav Verner** dawno już przekroczył czterdziestkę, jednak nadal imponuje wysoką formą. Znany z wszechstronności (speedway, tory długie, trawiaste i lodowe) tym razem nie dał szans rywalom podczas turnieju na torze trawiastym w Matchams (Wielka Brytania). Wyprzedził m.in. Brytyjczyków **Trevora Banksa** i **Bena Howe** (z powodzeniem startuje w I-ligowym Ipswich).

W innym z turniejów na torach trawiastych w Osnabruck (Niemcy) znakomicie zaprezentowali się dwaj Rosjanie **Oleg Kurguskin** i **Rif Saitgarijew**, wyprzedzając plejadę utytułowanych rywali.

Charlie Ermolenko polubił „WILKI"

Reprezentant USA **Charlie Ermolenko** (młodszy brat utytułowanego Sama) występuje w brytyjskim zespole "Wilków" z Wolverhampton. Po dotychczas rozegranych spotkaniach legitymuje się średnią 4.91pkt/mecz. Charlie zapowiada starty w Wielkiej Brytanii także w przyszłym roku. Aby obie strony mogły wznowić kontrakt C. Ermolenko do spełnienia ma jeden warunek, jego średnia musi wynosić 6.00.

Daleko nie zajedzie

W Cloppenburgu (Niemcy) odbył się półfinał IMŚ na torach trawiastych. Sporą niespodzianką był udział w zawodach **Davida Ochocky'ego** (Francja) na... motocyklu z silnikiem dwuzaworowym. Rywale poważniej potraktowali tę imprezę dysponując znacznie lepszym sprzętem. Oczywiście Francuz nie zakwalifikował się do finału, ale cóż, tak krawiec kraje jak mu...

Schofield najlepszy w British Masters

Steve Schofield, który świetnie spisuje się w barwach gdańskiego Wybrzeża karierę sportową rozpoczynał na torach trawiastych. Później zajął się speedway'em, ale nie zapomniał jak jeździ się na "łąkach". W British Masters nie dał rywalom szans. Za jego plecami byli **Mark Loram, Jeremy Doncaster, Joe Screen** (wszyscy z powodzeniem startują w reprezentacji Anglii). Dwunaste miejsce zajął Francuz **Thierry Hilaire**, który podpisał ostatnio kontrakt z brytyjskim klubem Sheffield.

Marek STANISZEWSKI

KRZYŻÓWKA żużlowa

Poziomo: 1. wicemistrz Polski w 1951 roku, 2. beniaminek II ligi, 3. ... większa niż życie, 4. szkocki klub w II lidze, 5. drużyna z Pardubic, 6. Robert — zawodnik Liberca, 7. imię mistrza świata na długim torze w 1979 roku, 8. imię niemieckiego żużlowca Poschenriedera, 9. na niej start i meta, 10. imię mistrza Polski w 1980 roku, 11. nakaz.

Pionowo: A. Arne — zawodnik Brokstedt, B. angielska drużyna Marvyna Coxa, C. prezes Sparty Wrocław w 1990 roku, D. Larry — złoty medalista DMŚ w 1979 roku, E. zawodnik Iskry Ostrów, F. Patrick — reprezentant Holandii, G. młodzieżowy mistrz Polski w 1970 roku, H. odezwa, I. Bo — złoty medalista DMS w 1984 roku, J. imię mistrza Europy juniorów w 1978 roku, K. miejscowość w której karierę sportową rozpoczynali Florian Kapała i Mieczysław Mendyka, L. imię Fina — Vaatsio, Ł. Igor — żużlowiec WNP.

Szyfr: 10-C, 3-I, 10-K, 2-C, 4-E, 2-Ł, 7-C, 9-E, 11-G, 1-K, 8-G, 6-Ł, 9-B, 7-A, 4-G, 6-I, 11-D, 5-G, 5-E, 1-B, 8-H, 9-L, 4-F, 10-I, 3-K, 8-Ł, 1-F, 7-L.

Roman MĄCZKOWSKI

Dla Czytelników, którzy prawidłowo odgadną hasło ufundowaliśmy trzy nagrody. Termin nadsyłania odpowiedzi — 10 dni.

Rozwiązanie hasła poprzedniej krzyżówki:

Speedway Toto to gra dla każdego fana żużla.

Nagrody wylosowali:

1. Sławomir ZBIKOWSKI, ul. M. Dąbrowskiej 9/15, 66-400 Gorzów.
2. Bogdan PIASECKI, ul. Polna 5, 66-450 Bogdaniec
3. Waldemar DOMAGAŁA, ul. Lisia 57/46, 65-093 Zielona Góra.

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł
1	●		●		●		●						●
2								●		●		●	
3	●		●		●		●						
4								●		●		●	
5	●		●	●		●		●					
6		●		●						●		●	
7						●		●		●	●		●
8		●		●		●							
9							●		●		●		●
10		●		●		●							
11							●		●		●		●

POD PARAGRAFEM

Czy wiesz, że...

⇔ W wypadkach gospodarczo lub społecznie uzasadnionych zaległości podatkowe lub odsetki za zwłokę mogą być umorzone w całości lub w części przez ministra finansów lub inny organ podatkowy. Umorzenie zaległości podatkowej powoduje również umorzenie odsetek za zwłokę w całości lub w takiej części, jaka część zaległości podatkowej została umorzona.

⇔ Opłata skarbowa od zezwolenia na zmianę nazwiska lub imienia (imion) wynosi 200.000 zł. Od uiszczenia tej opłaty zwolnione są osoby, których imię lub nazwisko miało brzmienie ośmieszające lub obce oraz osoby występujące z wnioskiem o przywrócenie nazwiska lub imion bezprawnie zmienionych po 9 maja 1945 roku.

⇔ Zgodnie z k.p.a. nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka, z wyjątkiem małżonka strony, wstępnych, zstępnych i rodzeństwa strony oraz jej powinowatych pierwszego stopnia, jak również osób pozostających ze stroną w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli. Prawo odmowy zeznań trwa także po ustaniu małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli. Świadek może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy odpowiedź mogłaby narazić jego lub jego bliskich, wymienionych wyżej, na odpowiedzialność karną, hańbę lub bezpośrednią szkodę majątkową albo spowodować naruszenie obowiązku zachowania prawnie chronionej tajemnicy zawodowej. Przed odebraniem zeznania organ administracji publicznej uprzedza świadka o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Świadkami nie mogą być:

1) osoby niezdolne do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń,

2) osoby obowiązane do zachowania tajemnicy państwowej i służbowej na okoliczności objęte tajemnicą, jeżeli nie zostały w trybie określonym obowiązującymi przepisami zwolnione od obowiązku zachowania tej tajemnicy,

3) duchowni co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

⇔ Pracownikowi, z którym rozwiązano stosunek pracy na skutek likwidacji zakładu, nie przysługuje odprawa pieniężna (na podstawie przepisów ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunku pracy), jeżeli w chwili rozwiązania stosunku pracy jest akcjonariuszem w spółce, która to spółka przejęła składniki mienia likwidowanego zakładu pracy.

⇔ Repatriantom, którzy przed dniem 1 września 939 r. zamieszkiwali na terenie Litwy, a nie Polski, i którzy pozostawili tam mienie nieruchome, nie przysługują uprawnienia przewidziane w art. 81 ust. 1 z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. nr 30, poz. 127).

⇔ Pracownik nabywa prawo do nagrody jubileuszowej w dniu bezpośrednio poprzedzającym dzień, który nazwą lub datą odpowiada dniowi, w którym pracownik podjął zatrudnienie.

Zagadka kryminalna

Pan Dyła zgłosił się na posterunek policji donosząc zdenerwowany o kradzieży cennych obrazów i biżuterii z jego znanej w okolicy willi. Oto co powiedział inspektorowi Bystremu:

— Mniej więcej godzinę temu, po rocznym pobycie za granicą, wróciłem do domu. Wpadłem w panikę już w chwili otwierania drzwi. Mimo zainstalowania najlepszych zamków, żaden z nich nie był zamknięty. Jestem samotny i nikomu nie zostawiałem kluczy. Czułem, że musiało stać się coś niedobrego. Pchnąłem drzwi i w następnej chwili zamarłem... niesamowity rozgardiasz, otwarty sejf i puste miejsca na ścianie zamiast... wiszących tam uprzednio obrazów. Zginęły dwa niezwykle wartościowe płótna Rembrandta, złota kolia z rubinami, dwa złote pierścionki, w tym jeden z brylantem i złoty męski zegarek z bransoletą. Niczego nie dotykałem i od razu przybiegłem tu do pana.

Inspektor Bystry zadecydował — jedziemy natychmiast. Wizja lokalna potwierdziła słowa okradzionego. Na zewnątrz nie odnaleziono ani śladu włamania, natomiast bałagan panujący w willi rzucał się w oczy na każdym kroku. Nie ulegało wątpliwości, mieszkanie zostało dokładnie splądrowane. Widok eleganckich mahoniowych mebli o nieskazitelnym połysku wyraźnie psuły rozwarte na oścież drzwiczki i pootwierane szuflady. Nie zamknięty sejf świecił pustką. Niewielka różnica koloru na ścianie wskazywała na zniknięcie wiszących tam wcześniej obrazów.

Pan Dyła z trudem zachowywał spokój. To cały dorobek mojego życia, zabezpieczenie na przyszłość — powtarzał bez końca. Ta marna kwota z ubezpieczenia nie jest w stanie zrekompensować moich strat. Musicie zrobić wszystko, by odszukać złodzieja.

Obawiam się — odpowiedział spokojnie inspektor Bystry, że właśnie pan będzie naszym pierwszym podejrzanym.

Skąd to przypuszczenie?

(Odpowiedź znajdziecie Państwo...)

Sentencje warte zapamiętania:

Również złodzieja wspiera nadzieja.

Zanim siedząc w todze wyrok wydasz srodze — pamiętaj byś obdarzał karą jednakową miarą.

Przy niejednej kontroli nadto serce boli.

Panowie prawnicy powiedzcie do kata, czemu dla jurysty tak duża zapłata?

I ten co sądzi, także czasem błądzi.

Pojęcia, które znasz albo znać powinieneś

Expose — wypowiedź programowa premiera albo członka jego rządu przed parlamentem.

Szafot — rusztowanie, na którym dokonywano publicznych egzekucji, np. przez powieszenie albo ścięcie.

Reasumpcja — ponowne rozważenie powziętej już uchwały z jednoczesnym unieważnieniem jej w poprzednim brzmieniu.

Lokaut — forma represjonowania polegająca na zamykaniu przedsiębiorstw i zwalnianiu pracowników np. w następstwie strajku.

Prawo na wesoło

Na posterunek policji zgłasza się zdenerwowana kobieta.

— Panowie, zginął mój mąż!

— Jak był ubrany? — pyta policjant.

— Jak zwykle. Ciemne spodnie, jasna koszula i fartuszek w kwiatki.

Z.D.

Rozwiązanie zagadki kryminalnej

Po rocznym pobycie właścicela willi za granicą ciemne mahoniowe meble nie mogły mieć nieskazitelnego połysku, jeśli — jak twierdzi okradziony — nikt nie miał kluczy do jego mieszkania, a on sam natychmiast po powrocie powiadomił policję o dokonanej kradzieży.

Córka prezydenta Stanów Zjednoczonych przerywa milczenie.

Patti Davis: "Mój ojciec nie umiał spojrzeć prawdzie w oczy".

Córka Ronalda i Nancy Reagan nie widziała się ze swymi rodzicami już trzy lata. We Francji ukazała się właśnie jej książka "Sekrety rodzinne". Książka szokuje. Pokazuje prawdziwe życie rodzinne prezydenckiej pary. Czy było w nim miejsce na miłość, ciepło i zrozumienie? W imię jakich idei wolno poświęcać najbliższych? Makiawelizm, bezwzględne dążenie do celu, jakim może być władza i pieniądz przeraża... Patti Davis udzieliła wywiadu dziennikarce "Paris Match" — Dany Jucaud.

— Posługuje się pani pisaniem jak swego rodzaju terapią. Co zdecydowało o tym, że postanowiła pani ujawnić wasze rodzinne sekrety?

— Nie mam nic do ukrycia. Wydaje mi się, że im bardziej staramy się utrzymać coś w tajemnicy, tym bardziej staje się to wstydliwym a może i oskarżycielskim..

Poza tym bardziej możemy pomóc innym dzieląc się swymi problemami, niż gdy zachowujemy je dla samych siebie. W końcu zrozumiałam, że moi rodzice także mogli się poczuć dotknięci. To jest książka o wybaczaniu.

— Mimo pani zapewnień, że tak nie jest, powiedziałabym, że to książka o gniewie.

— Nie wydaje mi się. W końcu podzieliłam się tym. Nie próbuję uczynić z siebie ofiary, ani też nie chcę rozczulać się nad sobą. Próbowałam najprościej jak to było możliwe, zrelacjonować fakty tak, by zrozumieć i wybaczyć.

— Gdy wraca pani myślami do swego dzieciństwa, to jakie jest najsilniejsze wspomnienie z tego okresu?

— Nigdy niczego nie robiłam tak jak należy. Wydaje się, że rodzice darzyli mnie miłością, którą można by nazwać warunkową. Są dzieci, które mają świadomość, że nawet, gdy popełnią jakiś błąd, to zawsze będą kochane. Ze mną było inaczej. Ciągle czułam się osaczona i miałam wrażenie, że nigdy nie udawało mi się stanąć na wysokości zadania.

— Skąd się to brało?

— Moją matkę nauczył tego jej wuj. To był człowiek, który nie tolerował żadnych błędów. Dążył do perfekcji. Mój ojciec natomiast był synem alkoholika. Dzieci alkoholików żyją w przeświadczeniu, że muszą stać się doskonałe, gdyż nie wzrastając w otoczeniu normalnym czują, że powinny odpokutować za wszystkie grzechy świata. To wszystko przekazali mi rodzice.

— Matkę opisuje pani jako kobietę twardą, skąpą, pragnącą rządzić wszystkimi... Nie oszczędza jej pani.

— Moja matka sądziła, że wolno jej wszystko kontrolować, nawet moje ciało. Gdyby mogła, chciałaby kontrolować wszechświat. Ludzie mający tego rodzaju zachcianki w gruncie rzeczy boją się czegoś, nie mają zaufania do siebie samych. Matka moja zawsze czegoś się boi. Swój czas spędza na wydawaniu rozkazów. Któregoś dnia zaskoczyłam ją, gdy bardzo dokładnie przeszukiwała mój pokój. Do szaleństwa doprowadzała ją myśl, że cokolwiek mogłoby wymknąć się spod jej kontroli.

Przerażało mnie to. Z pespektywy czasu wydaje mi się, że to był jakiś akt rozpaczy... Potrzebowałam jednak wielu lat, by się z tym pogodzić.

— Długo mówiło się, że to ona trzymała ster władzy...

— To olbrzymie nieporozumienie. Zajmowała się prywatnymi sprawami swego męża. Polityka była wyłączną domeną mojego ojca.

— Wiedziała pani o tym, że konsultowała się z astrologiem?

— Nie. Dowiedziałam się o tym czytając książkę Dona Regana. Nie mogłam w to uwierzyć. Zasadą nr 1 rodziny było "nigdy niczego nie ujawniać". Zawsze o wszystkim dowiadywałam się z prasy. Wówczas zrozumiałam dlaczego mojego ojca mianowano zarządcą Kalifornii w minutę po północy. W tym czasie miałam 15 lat i uważałam to za jeszcze jedną zachciankę mojej rodziny. Teraz wszystko stało się jasne.

— Pisze pani, że matka uzależniona była od środków uspokajających. Dlaczego zdradza pani tę tajemnicę?

— W czasie jej kampanii antynarkotykowej bardzo się z niej wyśmiewano. Kiedy zna się tę prawdę, wówczas fakt, że zajęła się właśnie tym tematem, jest równocześnie jak gdyby wołaniem o pomoc. Pomyślałam, że ludzie mieliby dla niej więcej sympatii, gdyby rozumieli jej zachowanie...

Co do mnie, to nigdy nie kryłam się z tym, że brałam narkotyki. Paliłam "trawę", brałam kwasy i kokę. Próbowałam wszystkiego. Przede wszystkim jednak byłam uzależniona od tabletek odchudzających. To dziwne, ale to przywyczajenie do pigułek stanowiło jedyną, łączącą matkę i mnie, więź.

— Gdy czyta się książkę można by pomyśleć, że znęcano się nad panią fizycznie i emocjonalnie. Z jakich przyczyn matka biła panią?

— Powodem było wszystko i nic. Ciągle byłyśmy w układzie siły, w którym mieszały się złość, wyzwanie, siła woli. Nigdy nie uległam. Nie mogła tego znieść. Wszystko czym byłam przechodziło jej wyobrażenia.

— Często panią biła?

— W pewnym okresie prawie codziennie. Gdy wracałam ze szkoły, kłóciłyśmy się o byle co. Czasami nawet w obecności jej przyjaciół. Któregoś dnia była wściekła tylko dlatego, że znalazła w moim pokoju szminkę.

— A ojciec, co na to?

— Nie chciał o niczym wiedzieć. Gdy powiedziałam mu, że matka biła mnie, powiedział, że jestem wariatką i że kłamię. Nigdy mnie nie dotykał. Przechodził obok mnie, jak gdybym nie istniała. To było jeszcze gorsze!

Zachowywał się tak samo jak wówczas, gdy grał rolę prezydenta "Nic nie idzie na opak. Nie martwcie się. Wszystko jest w porządku!". Nie umiał spojrzeć prawdzie w oczy.

— Jest pani świadoma politycznego oddźwięku tych informacji?

— Tak. To, co nie układało się w naszej rodzinie, to samo nie wychodziło naszemu krajowi. Ta sama była niechęć do spojrzenia prawdzie w oczy. Te same złudzenia, które pojawiły się w tej rodzinie, zaczynały funkcjonować w całym kraju. Ludzie mieli już dość Cartera, który mówił, że wszystko idzie źle. To był moment, w którym pojawił się mój ojciec: "Wszystko jest w porządku. Nie martwcie się...". Głosowaliśmy na niego i płacimy za to po dziś dzień.

— Wróćmy do pani matki. Czy zdarzyło się pani zbuntować przeciwko niej?

— Byłam wtedy w szkole średniej. Mieszkałam jeszcze u rodziców. Po jakiejś głupiej kłótni (wszystkie były głupie), próbowała uderzyć mnie. Popchnęłam ją na łóżko. Wtedy po raz pierwszy odpowiedziałam jej fizycznie. Nic jej nie zrobiłam, ale sama przeraziłam się własną reakcją, ponieważ wyobraziłam sobie do jakiego stopnia jej złość odbija się na mnie.

— Czy to ze strachu, by nie upodobnić się do niej, poddała się pani sterylizacji w wieku 24 lat?

— Tak. Po kilku zabiegach przerwania ciąży, przerażała mnie sama myśl o tym, że mogłabym być, jak ona, matką...

Na podstawie "Paris Match"
oprac. Wioletta Gendera

bliżej słowa

Kargowa i Wschowa

Te dwie, wydawałoby się zbieżne w brzmieniu, miejscowości potrafiły już niejednemu Polakowi zamieszać w głowie. Jedni mówią, że jeśli jadę do Wschowy, to taką samą końcówkę w dopełniaczu będzie miała druga nazwa: Kargowa — do Kargowy. Inni twierdzą, że przecież mówi się "do Kargowej", więc powinniśmy mówić też "do Wschowej". Tymczasem i jedni i drudzy mają rację tylko częściowo.

Nazwy miejscowe mające budowę przymiotnikową z końcówkami "-a", "-na", "-owa" mają niekiedy odmianę rzeczownikową. Mówimy np.: Częstochowa — Częstochowy, Jabłonna — Jabłonny, Jabłonnie, Miłosna — Miłosny, Miłośnie. Do tej grupy nazw zaliczamy również Wschowę. Wschowa — miasto w województwie leszczyńskim, na pograniczu Śląska i Wielkopolski jest dla językoznawców — etymologów zagadką pod względem aktualnej postaci językowej. Jak pisał Stanisław Rospond: **"Bezpodstawne były próby zinterpretowania tej nazwy przez rzekomy związek z czasownikiem "schować" w staropolszczyźnie "wschować", czyli jak gdyby "wschowa" — "schronisko"**.

Dziś wiemy, że Wschowa ma odmianę rzeczownikową i odmienia się tak samo jak Częstochowa: Wschowa — Wschowy — Wschowie — Wschowę — Wschową.

Zupełnie inaczej odmienia się "Kargowa", która należy do nazw odmieniających się przymiotnikowo. Odmiana przymiotnikowa występuje w większości nazw miejscowych mających budowę przymiotnikową z końcówką "-owa", "-a": Kargowa — Kargowej. Pierwszy zapis o tej miejscowości pochodzi z 1360 roku: "Cargowo" = "Kargowo", ale już w 1400 r. była "Kargowa". Etymolodzy wywodzą tę nazwę od podstawy "karg" — (porównaj staropolskie "kargol" — pokręcony pień lub przenośnie: człowiek).

(sad)

Mały słownik epoki zamętu

Etos

Z greckiego — zwyczaj. Termin z filozofii i socjologii: całokształt społecznie uznawanych i przyswajanych w danej zbiorowości społecznej norm regulujących zachowanie jej członków. W III RP funkcjonuje z reguły w połączeniu — etos Solidarności; co bardziej uczeni piszą z grecka: ethos. Do r. 1989 zdawał się opisywać byt realny, po 1989 używany wyłącznie w czasie przeszłym. To, co zostało zdradzone, do czego należy powrócić, znaleźć się w jego czystym nurcie. Odejście od e.S. krytycy uważają za "zdradę główną" ekip rządzących III RP, wywodzących się z pnia (zob). Istnieją różne szkoły, odmiennie interpretujące zjawisko zdrady e.S., według jednej z nich oberzdrajcą jest T. Mazowiecki, który wymyślił "grubą kreskę", inne tę samą rolę przypisują L. Wałęsie i jego "wojnie na górze", jeszcze inne winią A. Michnika i jego grupę. Istnieje także stanowisko, wg którego jedynym spadkobiercą e.S. jest premier Olszewski, minister Parys i tzw. olszewicy. Wśród dwu cenral związkowych mających w nazwie "S" trwa spór o to, która z nich dziedziczy czysty i nieskażony e.S. A. Gwiazda uważa, że żadna z nich. Nośnikami e. są etośnicy (r. ż. etosówka). Z reguły — odsunięci od władzy. Po zajęciu jakiegokolwiek stanowiska — następuje zdrada e. Z uwagi na odmienność szkół, nie sposób znaleźć cechy wyznaczające e.S. Podstawowe dokumenty z heroicznego okresu lat dziewięćdziesiątych, a także ówczesne zachowania, nijak nie mają się do praktyki. Deklaracje poszczególnych szkół — są wzajemnie sprzeczne. Istnieje domniemanie, odrzucane przez zwolenników e., iż e.S. spotkał ten sam los, co pryncypia socjalizmu (z których się genetycznie wywodzą), stały się zespołem mgławicowym idei, mających uzasadniać bieżącą taktykę ekip rządzących. Z worka wyciąga się to, co akurat jest potrzebne. Inna szkoła tłumaczy, iż e.S. jest teoretycznym konstruktem i jako taki nie posiada realnych desygnatów.

Nieznani sprawcy

Jeśli w PRL jakiś działacz opozycji został pobity, sprawcy byli z reguły nieznani, śledztwo z natury rzeczy musiało być umożone. Opozycja w n.s. widziała funkcjonariusza lub agentów SB, czynniki oficjalne sugerowały, że było to dzieło tzw. elementów chuligańskich, albo efekt słusznego, jakkolwiek wyrażającego się w formach pozaprawnych, gniewu ludu. Bywały też podejrzane wypadki, także śmiertelne. W latach 80. domagano się ujawnienia n.s. Były nawet śledztwa, ale n.s. pozostali nieznani. W III RP pojawili się, po krótkim okresie nieobecności. Nie wiadomo kto podpalił mieszkanie J. Jachowicza, kto kilkakrotnie pobił P. Rabieja i włamał się do jego mieszkania, skąd wyniósł nie ukończoną książkę o Annie Walentynowicz i kasety z nagraniami jej wypowiedzi. Można się domyślać, że to raczej nie ci sami, co pobili Stefana Kisielewskiego.

Piąta międzynarodówka

Międzynarodówek jest tyle, że trudno je policzyć. Są trockiści, socjaldemokraci, marksiści-leninowcy, syjoniści, masoni, komuniści-maoiści, podobno także faszyści, do zorganizowania międzynarodówki przygotowują się nacjonaliści-narodowcy. Ta jest jednak szczególna. Powołały ją, pisze płk Henryk Piecuch ("Nowy Świat" 1992, nr 110) "służby specjalistyczne byłych państw realnego socjalizmu". Cele ich są niejasne, ale z pewnością wraże. Skądinąd, jak wynika z opracowań Folletta, Lundluma i innych znawców problemu, funkcjonuje także międzynarodowa organizacja (korporacja? mafia?) agentów. Pracownicy KGB, CIA, Mossadu i innych — nie dość, że zgodnie współpracują, to jeszcze knują polityczne spiski. Istnieje podejrzenie, że ich dziełem był rozpad Imperium Zła i usadzenia u steru swoich ludzi. Eksponentem p.m. na obszar III RP jest, sugeruje płk Piecuch, gen. Pożoga. Godzi się zauważyć, iż płk P. był wywiadowcą gen. P.; ich drogi rozeszły się właśnie w momencie publikacji wywiadu.

Zczyszczanie

Z języka telewizorni. Proces, który wszczyna każdy kolejny szef dzienników tv. Polega na likwidacji programów, wyrzucaniu dziennikarzy, a także na "\odcinaniu od tlenu", czyli pozostawieniu na etacie, ale odcięciu od roboty. Pozbawienie zarabiania sprawia, iż delikwent szybko przyjmuje właściwą postawę.

akw

NIK w składach celnych

Spośród ok. 2,2 tys. prowadzących działalność gospodarczą składów celnych, kontrolą NIK objęto 208. W 178 stwierdzono nieprawidłowości w wykonywaniu przez nie dozoru i kontroli celnej oraz pobieraniu opłat celnych, które spowodowały straty dla budżetu państwa na sumę ok. 91 mld zł. Szacuje się, że straty z działalności wszystkich składów celnych były wielokrotnie wyższe.

Wyniki kontroli wykazały uchybienia w wydawaniu przez GUC zezwoleń na założenie i prowadzenie składów celnych, takie jak: nadmierny liberalizm ich wydawania, brak rozpoznania potrzeb krajowego przemysłu i handlu. Skutkiem tego jest m.in. zlokalizowanie składów celnych w mieszkaniach prywatnych, piwnicach, poddaszach lub innych pomieszczeniach nie spełniających warunków ich przeznaczenia, np.

— w listopadzie 1991 r. GUC wydał zezwolenie na prowadzenie składu celnego przez spółkę z o.o. "JCS" w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 142. Kontrola ustaliła, że **pomieszczenie przeznaczone na ten cel ma niecałe 8 m kw. powierzchni**, jest usytuowane w piwnicy budynku i nie posiada jakichkolwiek oznaczeń składu celnego.

— Urząd Celny w Częstochowie wydał decyzję zezwalającą na składowanie przez 3 lata **34 importowanych samochodów** w składzie celnym założonym przez Spółkę Handlowo-Hurtową "YASZMAK" w Częstochowie, zlokalizowanym, jak się okazało, **na poddaszu o powierzchni 40 m kw.**

Działalność wielu składów celnych sprowadzała się wyłącznie do prowadzenia obrotu dokumentacyjnego, a ponadto była wykorzystywana do omijania przepisów celnych, podatkowych i innych (normujących obrót towarowy z zagranicą), np.:

— w składzie celnym prowadzonym przez spółkę z o.o. "INEKS" z Warszawy, zlokalizowanym w m. Chyby k/Poznania, w szklarni, prowadzona była sprzedaż hurtowa towarów przed dokonaniem ich odprawy celnej,

— w składzie celnym w Bojanowie (woj. gdańskie), prowadzonym przez Przedsiębiorstwo Handlowe "KORONA" sp. z o.o. w Gdyni, importowany z Holandii alkohol oznaczano przemycanymi do składu etykietkami firmowymi "J. Walker", a następnie wprowadzano go na polski obszar celny jako oryginalną whisky.

Zarządzenie prezesa GUC powołujące komórki kontroli składów i agencji celnych wprowadzono w życie dopiero w listopadzie 1991 r., a ponadto, jak wykazała kontrola NIK, obsada kadrowa komórek kontroli w poszczególnych składach celnych była niewystarczająca, w praktyce ograniczała się do formalnej kontroli dokumentacyjnej obrotu towarowego prowadzonego za pośrednictwem składów celnych. W 130 składach celnych stwierdzono brak prawidłowej ewidencji obrotu towarowego, zaniżanie cła i podatku obrotowego.

Przeprowadzone kontrole ujawniły również przypadki działań o charakterze przestępczym, które zostały przekazane organom ścigania, na przykład:

— przemyt prowadzony w ramach składu celnego PPH "POLIMAR-FEATHER" C.O. w Częstochowie, wprowadzenie na polski obszar celny pod pozorem reeksportu ponad 40 tys. butelek brandy (**straty dla budżetu wyniosły ok. 4,6 mld zł**),

— ustalanie zaniżonej wartości celnej towarów i antydatowanie zgłoszeń celnych przez trzech funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Poznaniu nadzorujących składy celne prowadzone przez kilka spółek (**straty przeszło 3,3 mld zł**).

Według oceny NIK główne przyczyny wystąpienia nieprawidłowości i nadużyć prawnych w działaniu składów celnych to: luki prawne w ustawowych regulacjach dotyczące zasad funkcjonowania składów celnych (np.: brak podstawowych definicji określających składy celne, sposoby ich wyodrębniania, wymagania organizacyjno-techniczne, niedostosowanie niektórych rozwiązań ustawowych do zobowiązań traktatowych Polski), niedostateczne przygotowanie kadrowe i organizacyjne służb celnych.

opr.W.S.

SENSACJE

Powrót z zaświatów

W 1963 roku pojazd kosmiczny Gemini wyniósł w Kosmos komandora Charlesa Hinsona. Ponieważ miał on do wykonania tajną misję, opinia publiczna nie została poinformowana o tym locie. Tym bardziej, że w 3 godziny i 58 minut po starcie z astronautą ustała wszelka łączność. W tej sytuacji, jak to zazwyczaj dzieje się w wykonaniu tajnych służb, raporty w tej sprawie utajniono i to tak, że nie ma nawet śladu, by armia amerykańska kiedykolwiek zatrudniała komandora o takim imieniu i nazwisku.

Tymczasem 26 marca 1991 roku nagle znajdująca się na wodach Oceanu Spokojnego jednostka marynarki wojennej odebrała sygnał od... komandora Hinsona z prośbą o wyłowienie jego kapsuły.

Wtajemniczeni twierdzą, że gdyby tylko móc podać do publicznej wiadomości wszystkie ukryte raporty dotyczące badań kosmicznych, zarówno w wykonaniu specjalistów z byłego ZSRR, jak i amerykańskich, to pisarze tacy jak Ludlum na długo pozostaliby bezrobotni. Takie sensacje (i to prawdziwe, a nie wymyślone) kryją podobno archiwa. Oto jeden z przykładów:

Okręt udał się natychmiast na miejsce i rzeczywiście wyłowił Charlesa Hinsona. Informacja o tym niezwykłym wydarzeniu przedostała się na łamy prasy, a "Weekly World News" zamieścił nawet zdjęcie przedstawiające moment wyłowienia kapsuły Gemini z Charlesem Hinsonem w środku.

Następnie jednak całą sprawę wyciszono. Astronauta miał na pokładzie swojego pojazdu kosmicznego żywność i tlen najwyżej na pół roku. Można więc domniemywać, że miał jakiś kontakt z Kosmitami. W przeciwnym wypadku przecież nie mógłby przeżyć. Wyłowiony komandor podobno nie zdawał sobie sprawy z tego, że nie było go na Ziemi przez 28 lat, a na wszelkie pytania miał podobno odpowiadać, że nigdy więcej nie chce opuszczać stałego lądu, i że "to nie są nasi przyjaciele". Dalsze pytania powodowały wybuchy histerii i ataki płaczu.

NASA nie zajęła oficjalnego stanowiska w tej sprawie. I trudno się dziwić, skoro w żadnych oficjalnych dokumentach agencji komandor Charles Hinson nie występuje... Jednak dziennikarzom udało się ustalić, że astronauta został skierowany do bazy lotniczej Edwards w Kalifornii w celu odbycia kwarantanny. Nie była to jednak normalna przy każdym powrocie z Kosmosu procedura. Hinson został podobno oddany w ręce specjalnego zespołu psychoanalityków, którzy mieli ustalić wszystkie szczegóły tego, co naprawdę przytrafiło się astronaucie.

I mimo że reporterzy dzień i noc dyżurowali pod murami bazy, niczego się nie dowiedzieli. Po Charlesie Hinsonie znów ślad przepadł... Tym razem na Ziemi. To, czego dowiedzieli się od niego specjaliści (jeśli w ogóle zdołali się czegokolwiek dowiedzieć) zapewne znów trafiło do supertajnych raportów, dostępnych tylko nielicznym. My zaś dalej jesteśmy skazani na fantazje Roberta Ludluma, czy Cliva Cusslera i dyskusje, jak bliskie są one prawdy.

(bis)

MINI NOWA dodatek dla dzieci

mini czytadełko

Z wierszy Stanisława Aleksandrzaka

Kozia bajka

Książkę z bajeczkami
Zgubił kiedyś Marek,
znalazła ją koza,
zjadła kartek parę...

„Teraz wiem, dlaczego
czytać książki warto" —
pomyślała kózka
nad następną kartą.

Księżka wprost cudowna,
lektura ciekawa,
smakuje jak w lecie
świeżuteńka trawa...

Trzeba czytać szybko,
nim się lekcje zaczną!
Dobrze, że spotkałam
taką książkę smaczną...

Potem mądra koza
przed cielęciem staje.
— Chcesz, to ci opowiem
kilka pięknych bajek.

— Proszę, bardzo proszę —
zgodziło się cielę —
nudzę się dziś bardzo,
będzie mi weselej...

— Żyła przed wiekami —
stwierdza kózka mała —
ale kto żył, nie wiem,
całkiem zapomniałam.

— Żyła, wiem na pewno...
Zjadłam przecież właśnie
z książki bardzo ładnej
dwie bajki, trzy baśnie.

— Wierzę — rzekło cielę
w swej mowie cielęcej —
poczekam, aż połkniesz
jeszcze kartek więcej...

A wówczas na pewno
wszystko się wyjaśni
i posłucham chętnie
twoich pięknych baśni.

Nie chcę tą bajeczką
robić kozie krzywdy,
lecz ona o książkach
nie wspomina nigdy...

Felek

Rysunek Michała Sadlaka z Gorzowa Wlkp.

Fala za falą po morzu goni, uderza z szumem o brzeg.
Słońce poranne srebrzy się w wodzie. Pogoda! O, jak dobrze.
Powiew znad morza wpadł między drzewa,
liście cichutko szeleszczą.
Budzi się rano nasza kolonia, budzą się dzieci ze snu.
Słońce wysoko płynie po niebie, blaski na falach ściele.
Harcerze kąpią się w morskiej wodzie.

Gdzie Felek? Gdzie Felek? Gdzie Felek?

Teraz, uwaga! Ranne ćwiczenia, ustawił się już szereg.
Podskok z przysiadem, Przysiad z podskokiem...

Gdzie Felek? Gdzie Felek? Gdzie Felek?

Sygnał gra trąbka, na apel wzywa: Zbiórka! Już czasu niewiele.
Apel dryżyny, wszyscy w komplecie...

Gdzie Felek? Gdzie Felek? Gdzie Felek?

Już po apelu, marsz na śniadanie, tam bułki, masło i serek.
Kto pierwszy usiadł przy pełnym stole?

Nasz Felek? Nasz Felek?

Nasz Felek!

✿ Zagadki ✿

Rośnie w ogrodzie lub na polu
i z tego właśnie słynie,
że gdy ją zaczniesz krajać,
tobie, nie jej, łza popłynie.

(cebula)

Gdy "a" ma w środku,
drzew w nim rośnie bez liku,
gdy "i" — wizyty
składa w kurniku.

(las — lis)

Pełno ich we wszechświecie.
Na ziemi ich nie znajdziecie.
Świecą mniej lub bardziej jasno,
bywa, że i one gasną.

(gwiazdki)

Nie kowal, ma kleszcze
i osiem nóg jeszcze.
Chodzi wprost,
pływa wspak.

(rak)

✿ Zagadki ✿

Konkurs ZWIERZAKI

Nazywam się Agnieszka Lewandowicz. Mam pieska, który wabi się Dżeki. Jestem do niego bardzo przywiązana. Bardzo o niego dbam, by był czysty. By miał ładną sierść szczotkuję go codziennie. Jest kundlem — to bardzo mądry piesek. Jak coś chce, to siada i bardzo ładnie prosi. Gdy przychodzę ze szkoły, to bardzo się cieszy — skacze i szczeka. Okazuje tym radość z mojego powrotu.

Wysyłam jego zdjęcie — ten czarny to jest mój, a ten czarno–biały to mijej cioci. Wabi się Łatek. Dżeki i Łatek są rodzeństwem, kiedy są razem, straszne szaleją.

Agnieszka Lenartowicz
Gubin

Ukryte zwierzęta

W poniższych zdaniach ukryte są nazwy różnych zwierząt. Odszukajcie je.

1. **Las jest już daleko za nami.**
2. **Wkrótce skończą się wakacje.**
3. **Nie złość się, Bogusiu!**
4. **Na obiad jest kotlet mielony.**
5. **Jeżeli jutro będzie słońce, idziemy na wycieczkę do Kalisza.**
6. **Czyżby zlew się zatkał?**
7. **Przykro Wackowi jest dzisiaj.**

Nasz adres:
"MINI-NOWA"
al. Niepodległości 22
65-048 Zielona Góra

mini żarcik

✔

Jadą mrówki rowerami. Pierwsza się zatrzymała, druga pyta:
– Dlaczego stanęłaś?
– Bo mi mucha wpadła do oka.

✔

Przyszła żaba do fotografa:
– Proszę zrobić mi zdjęcie, ale z wąskimi ustami.
Na to fotograf:
– Gdy będę już gotowy, proszę powiedzieć "konfitura".
A żaba:
– Marmolada.

Słabsze udusiły się w ciągu kilku, kilkunastu minut, może nawet godziny. Jaka to mogła być część spośród 28 tysięcy kurcząt? Przypuśćmy, że połowa. A pozostałe? Z relacji ludzi wynika, że agonia pozostałych trwała do kilku dni. Z kurnika słychać było przeraźliwy pisk — słabszy z każdym dniem. Jednocześnie narastał smród. Jeszcze teraz, choć od tamtego pamiętnego zdarzenia minął miesiąc, mieszkający w pobliżu gospodarz doskonale ten smród pamięta. Unosił się nad całym lasem.

Krajobraz po egzekucji

Kurczęta padały jedno po drugim, a te, w których życie tliło się jeszcze, wyrywały wnętrzności swoich kurnikowych współtowarzyszy. Nawzajem pożerały się z głodu. Pracownicy wchodzili do kurników i prawie natychmiast ze łzami i przerażeniem wybiegali na zewnątrz. Co odważniejsi wygarniali stamtąd jeszcze półżywe pisklęta, które rokowały nadzieję na wyzdrowienie. Ile sztuk udało się w ten sposób uratować? Tysiąc, może dwa... Drzwi kurnika były otwarte. Chłód nocy miał przyspieszyć agonię.

Sadysta czy nienormalny?

Ludzie w Iłowie do dziś pukają się w czoło, gdy wywołuję wspomnienia tamtego upalnego dnia 11 lipca na kurzej fermie Henryka Tomczyka. Gdyby wiedzieli, że on coś takiego zamierza uczynić, gdyby choć parę ulotek, czy ogłoszeń na słupach... Z litości zabraliby od niego te biedne kurczęta. Taki grzech, tyle cierpienia — nie, tego nie mógł zrobić człowiek zupełnie normalny. Ludzie w Iłowie znają Tomczyka, i to wcale nie od tej najlepszej strony.

Wieści po Iłowie rozchodzą się bardzo szybko. Ot, facet chciał zrobić wokół siebie dużo szumu, więc zagazował tysiące kurcząt. Prasę powiadomił, a jakże. Teraz słynny na całe województwo. Taki zawsze wypłynie choćby na gnijących szczątkach własnych zwierząt. Podobno nadal zamierza hodować drób. Przygotowuje biznes-plan. Wyjście jest proste: pod żadnym pozorem nie pozwolić mu prowadzić produkcji zwierzęcej. Rozliczyć z morderstwa kurczaków. Ale kto to zrobi? Kupa instytucji i każda umywa ręce. W tym kraju nigdy nie było winnych...Dlatego w tym kraju jest tak, a nie inaczej.

Drugi raz to samo

"Po raz drugi zrobiłbym to samo" — mówi Henryk Tomczyk, farmer z Iłowy.

Ale za drugim razem nadałby sprawie większy rozgłos. Na przykład zaprosiłby telewizję i prasę centralną. Niech wszyscy ludzie wiedzą, do czego jest zdolny zdesperowany rolnik. To byłaby forma protestu przeciwko kretyńskiej polityce wobec rolnictwa. Bo jak wytłumaczyć, że w ubiegłym roku kurczaki szły po siedem tysięcy za kilogram i jeszcze nie chcieli odbierać? Teraz koniunktura jest korzystna, ale hodowcy wykrwawili się wysokim oprocentowaniem kredytów.

120 milionów złotych — tyle zapłacił za pisklęta i... miał nadzieję, że dostanie kredyt na pasze. Przecież formą zabezpieczenia był kontrakt na odbiór żywca drobiowego. Do samego końca myślał, że zdobędzie pieniądze. Profilaktycznie powiadomił prokuraturę w Żaganiu, dopiero później prasę. W piątek wieczorem wiedział, że z pieniędzy nici. 30 tysięcy kurcząt piszczało z głodu. Decyzja mogła być tylko jedna. Egzekucję wyznaczył następnego dnia, w sobotę o 15.00. W pojemniku leżały świece dymne zakupione wcześniej od żołnierzy rosyjskich, wszystko było więc przygotowane.

Piąta klepka

Do dyrektora Banku Zachodniego w Żaganiu zwrócił się o zmianę warunków kredytowania. Przecież słyszał w telewizji o planie oddłużenia rolnictwa. Do 1 lipca miały być wstrzymane procesy egzekucyjne. Miał podstawy, by liczyć... Dyrektor banku odmówił. Zmianę warunków kredytowania rozpatrzono negatywnie.

Ryzyko? Każdy przedsiębiorca musi się z nim liczyć. On, Henryk Tomczyk, nie był wyjątkiem. Ale nie myślał o tak wielkim ryzyku, o rosnącej w oszalałym tempie stopie procentowej. Przeliczył się. W efekcie śmierć poniosło 28 tysięcy kurcząt. Dyrektor banku zaproponował jeszcze wstrzymanie egzekucji. *"Nie wstrzymam"* — odpowiedział Henryk Tomczyk.

Podatek nie zając

Od początku ubiegłego roku nie wpłynęły od niego żadne podatki — usłyszeliśmy w Urzędzie Miasta i Gminy w Iłowie. Od 1986 do 1990 płacił podatek rolny, który realizował z oporami. Dzierżawy gruntów, które nabywał, nigdy nie były produktywne, uprawniały natomiast do kupna sprzętu rolniczego. Uzasadnieniem takiego stanu były szkody wyrządzane przez zwierzynę i gradobicie. W 1989 Henryk Tomczyk zarejestrował firmę budowlaną, z której zrezygnował po trzech latach działalności. Z tego okresu pozostało prawie 7 milionów złotych zaległych urzędowi z tytułu podatku. Kwotę należy powiększyć o 33 tysiące, czyli podatek rolny. Śmieszne pieniądze, szczególnie ten podatek. Wątpliwości urzędników wywołuje fakt, że w czerwcu 1991 sprzedał nieruchomość, a gospodarstwo ogrodnicze, które nabył od prywatnego właściciela, spieniężył po 20 dniach. Miał pieniądze i żeby skromnego podatku nie zapłacić?

Od Annasza... i tak dalej

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami jest bezsilne. Nie ma pieniędzy. Utrzymuje się z 500-złotowych składek, które wpływają od 50 członków plus "co łaska" — zazwyczaj od młodzieży szkolnej.

Prezes towarzystwa Alfreda Rogala nie ukrywa wzburzenia tragicznym losem kurcząt, z drugiej strony rozkłada bezradnie ręce. Co oni mogą? Przecież nie przewieźliby 28 tysięcy kurcząt do niewielkiej siedziby zielonogórskiego oddziału. A poza tym, czym je karmić? Mogliby natomiast... powiadomić prokuraturę. Tak, to właśnie należałoby zrobić.

Prokuratura Rejonowa w Żaganiu została jednak powiadomiona wcześniej. Osobiście przez samego egzekutora. I co? Ano nic. Prokurator rejonowy przyznaje, że nie traktował tego ostrzeżenia poważnie. Poza tym, jest to osobista sprawa właściciela. Prokurator skontaktował się jednakże z dyrektorem banku. W odpowiedzi usłyszał, że farmer z Iłowy od samego początku ma problemy ze spłatą kredytu. Ostrzeżenie można więc było potraktować jako straszak.

Terenowy inspektor sanitarny nie słyszał żadnych odgłosów konającego drobiu. To sprawa ochrony środowiska. Oni nie sprawują nadzoru nad fermami.

Stanisław Pisiewicz, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska przy Urzędzie Wojewódzkim nie znał tematu. Ale być może państwowa inspekcja... A Urząd jeszcze nie został powiadomiony. W każdym razie nie wydawali zgody na składowanie odpadów, zresztą, nikt nie zwracał się do nich z tym problemem, więc sprawy teoretycznie być nie powinno.

Na pytanie, co stało się z 28 tysiącami zagazowanych kurcząt nikt nie potrafił udzielić odpowiedzi. Nie wiedział tego także Jerzy Mendaluk, dyrektor Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Powinny zostać przerobione na mączkę w zakładzie utylizacji. Takie są zasady. Okazuje się, że nie jest to w Zielonogórskiem jednostkowy problem dotyczący składowania padliny. Jeśli nie została odwieziona do stosownego zakładu, wówczas trzeba zlokalizować miejsce składowania i poczynić odpowiednie kroki.

A ludzie, mieszkańcy okolicy w której położona jest ferma? Dla ludzi najważniejsze, że przestało śmierdzieć.

Farmer twierdzi, że kurczęta zostały wywiezione po dwóch dniach, w poniedziałek. Z relacji niektórych mieszkańców wynika, że dopiero po tygodniu.

Wlazłem w to g...

... i dalej będę się w nim paprać — mówi Tomczyk. *— Kurniki hipotecznie stały się własnością banku. Wyceniono je na 1,7 miliarda, ale jestem pewny, że nikt nie zaoferuje więcej niż 400 milionów. Opracowuję biznes-plan wyjścia z kryzysu. Według nowych założeń, rząd powinien wykupić moje zadłużenie w banku, a ja stanę się dłużnikiem Ministerstwa Rolnictwa. Spłata zostanie rozłożona na 7 lat po 5% w stosunku rocznym. To brzmi sensowniej, nie? Sam pracuję nad tym planem, bo nie stać mnie na fachowca.*

Wszedł tu niedawno komornik. Powiedział "dzień dobry" i przedstawił rachunek na 140 milionów. Powiedziałem mu, że jeśli dojdzie do egzekucji, nie ręczę za siebie...

Mam dużo wrogów, ale przyjaciół też. Zawsze chodzę własnymi ścieżkami i robię to, co chcę...

Oddać ludziom? Musiałbym wynająć kupę samochodów, jeździć nimi po wioskach. A koszt wynajęcia? Przecież to miliony. Pani sobie wyobraża, ile to jest 28 tysięcy kurcząt?...

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

Kto nastąpi po Fidelu?

Osiedleni w Miami kubańscy emigranci powtarzają od dwóch miesięcy, że: **"następne Boże Narodzenie będzie nasze! Fidel odejdzie między sierpniem a grudniem".** Wielu emigrantów rezerwuje już sobie miejsca na pierwszy samolot, który odleci na Kubę. Niektórzy z nich opracowują plany inwestycji i wykazy skonfiskowanych posiadłości, które w przyszłości zostaną sprywatyzowane. Nasuwa się tylko pytanie, który z amerykańskich Kubańczyków — i kiedy — doprowadzi do obalenia Fidela Castro?

Najbardziej aktywnym jest **Jorge Mas Canosa** — prezes Narodowej Fundacji Kubańczyków w Ameryce, będący emigrantem już od początku lat sześćdziesiątych. Jego zwolennicy to ludzie niemłodzi — średnia ich wieku wynosi ponad 45 lat. Wadą jest także fakt, że Jorge ma tendencje dyktatorskie, a drugi Fidel nie jest na Kubie mile widziany.

Może będą to aktywiści z "Alpha 66" prowadzeni przez majora **Nazario**? Od kilkunastu lat major organizuje ćwiczenia wojskowe na bagnach niedaleko Miami. Jego przeciwnicy to socjaldemokraci, o których wiadomo tylko, że są rzecznikami niepodległej i demokratycznej Kuby.

Wśród kubańskiej emigracji wyróżnić można chadeków, liberałów i nacjonalistów. **Wspólną cechą ich wszystkich jest niezdolność do zorganizowania się w jeden zwarty ruch polityczny.**

Odpowiada to administracji **Busha**. Nie musi ona składać żadnych obietnic Kubańczykom, ani tym bardziej im pomagać. Fidel Castro, chociaż jest coraz mniej wiarygodny w swoim kraju, może straszyć, że te grupy białych Kubańczyków, po wkroczeniu na Kubę, zrobią z niej faktycznie kolonię. Hasło to nie jest pozbawione pewnych racji, gdyż na wyspie dominuje ludność pochodzenia afrykańskiego, czyli kolorowa. Niewykluczone, że byliby to mieszkańcy drugiej kategorii.

Amerykańscy politolodzy przewidują, że przywódcy okresu pocastrowskiego wyłonią się z wnętrza wyspy. Emigranci starszego pokolenia posłużą tylko za dobrych wujków z Ameryki. Drugie, młodsze pokolenie kubańskich emigrantów, które wychowało się w USA, zapewne tam już pozostanie. Nazywani Miacubanos, mówią po angielsku bez hiszpańskiego akcentu, lubią rugby, baseball i muzykę gringos. Castro stanowi dla nich polityczne kuriozum, a Kuba to obcy kraj, gdzie wszystko jest prymitywne.

Zamiast kroić skórę na niedźwiedziu, lepiej poczekać do Bożego Narodzenia lub do czasu, aż Castro zejdzie ze sceny politycznej. Wtedy zacznie się walka o władzę.

(Arsen)

Z luksusowego samochodu zachodniej marki wysiada elegancka młoda kobieta. Idzie w stronę prywatnego gabinetu ginekologicznego doktora X. Drzwi zatrzaskują się i po chwili lekarz dowiaduje się, że kobieta jest w ciąży i zamierza się jej pozbyć. Oczywiście w świetle przepisów jest to niemożliwe i ginekolog stara się wytłumaczyć motywy odmowy wykonania zabiegu. Wyjaśnienia zostają przez pacjentkę przerwane gwałtownym sięgnięciem do kieszeni i położeniem przed lekarzem banknotów o łącznej wartości 25 milionów złotych. Czy doktor X zrezygnuje z takich pieniędzy? Wiedząc, że zabieg będzie trwać najwyżej pół godziny, po czym pacjentka wsiądzie do swego mercedesa i nie zostawi po sobie śladu? Wszystko odbędzie się szybko, dyskretnie i...

W zaciszu prywatnego gabinetu

Mój rozmówca, znany zielonogórski ginekolog, doktor Y (nazwiska nie będę przytaczać ze względów oczywistych) — mówi, że jest to finansowe gwałcenie lekarzy przez pacjentki. A wszystko wskazuje na to, że sytuacji takich będzie coraz więcej.

Aborcji dokonuje się ze wskazań lekarskich, wówczas, gdy ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety, oraz ze względów społecznych. Do ubiegłego roku zdecydowanie przeważały przesłanki społeczne. Pacjentki tłumaczyły się krytyczną sytuacją finansową, brakiem mieszkania, wielodzietnością, niemożnością utrzymania licznej rodziny.

W 1992 roku w Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze dokonano 11 zabiegów przerwania ciąży, w tym sześciu ze wskazań lekarskich. Dla porównania w 1991 r. dokonano około 70 zabiegów. W szpitalu w Gorzowie od trzech miesięcy, czyli od uchwalenia nowego Kodeksu Etyki Lekarskiej, nie dokonano żadnego zabiegu, a ich liczba systematycznie spadała w ciągu ostatnich dwóch lat. Jeszcze pięć lat wstecz w gorzowskim szpitalu wykonywano średnio cztery aborcje tygodniowo.

Do szpitala w Żaganiu nie zgłosiła się ani jedna kobieta ze wskazaniami lekarskimi. W 1991 wykonano tam około 30 zabiegów.

Wojciech Hrehorowicz, lekarz oddziału ginekologiczno-położniczego w Świebodzinie: Od kilku miesięcy nie robiliśmy żadnych zabiegów.

W Sulechowie sytuacja taka trwa od połowy roku, a w 1991 wykonano tam dwie aborcje z przesłanek społecznych.

Tak gwałtowny spadek lekarze motywują utrudnieniami w przyjmowaniu pacjentek do szpitala. Należy zatem podejrzewać, że przeważająca część z nich korzysta z usług gabinetów prywatnych i spółdzielni.

„Le Monde" o aborcji w Polsce

Kobiety, którym odmawia się przerywania ciąży, czują się totalnie opuszczone. Te, które chcą dowiedzieć się przez badanie prenatalne, czy nie oczekują nienormalnego dziecka, nie mogą liczyć nawet na pomoc społeczeństwa. Zdaniem wielu ginekologów, wprowadzony nagle przez Kodeks Etyki Lekarskiej zakaz przerywania ciąży zasiał "panikę i rozpacz" wśród zainteresowanych tym kobiet.

Nie znalazł się ani jeden przywódca polityczny, który potępiłby aberrację prawną, jaką jest sprzeczność między Kodeksem Etyki Lekarskiej a prawem. Rola ta przypadła rzecznikowi praw obywatelskich **Tadeuszowi Zielińskiemu**, którego poprzedniczka, pani **Łętowska**, złożyła w styczniu odwołanie do Trybunału Konstytucyjnego, jak dotąd bez rezultatu, a także zdyskredytowanym eks-komunistom i kilku kobietom-parlamentarzystkom: **Barbarze Labudzie**, której koledzy z Unii Demokratycznej wyjaśniają, że włączenie się do walki razem z nią "byłoby samobójstwem politycznym" czy senator **Zofii Kuratowskiej**, lekarce i osobistości powszechnie szanowanej. Politycy pytani o sprawę przerywania ciąży momentalnie kamienieją.

Przeciwko referendum stanowczo występują partie chrześcijańskie, bowiem wszystkie sondaże w kwestii aborcji wykazują, że 60-67% społeczeństwa jest za jej legalizacją.

Lekarze się boją

Doktor Y uważa, że w ciągu dwóch lat nie mogła zmienić się etyka lekarska. Na palcach jednej ręki można było policzyć zielonogórskich ginekologów, którzy wcześniej nie wykonywali aborcji. Teraz sytuacja jakby się odwróciła — można policzyć tych, którzy wykonują. Wśród ginekologów zapanowała atmosfera grozy, strachu przed pozbawieniem praw wykonywania zawodu lub zamknięciem gabinetu prywatnego. W myśl nowego Kodeksu Etyki Lekarskiej za wykonanie zabiegu ze wskazań społecznych lekarza można pozbawić prawa wykonywania zawodu. Co prawda ustawa z 1956 roku o zasadach przerywania ciąży nadal obowiązuje i lekarz mógłby taką decyzję zaskarżyć do sądu, ale kto będzie się narażał na proces? Niewielu zatem godzi się na ponoszenie ryzyka, a jeśli już, to za ryzyko trzeba płacić. Ile?

Meksyk — tragiczne skutki nielegalnych aborcji

Według najnowszych danych, w Meksyku dokonuje się corocznie ponad 2 miliony nielegalnych zabiegów przerywania ciąży, z których około 5 tysięcy kończy się śmiercią pacjentek. W kraju tym przerywanie ciąży jest ustawowo zakazane z wyjątkiem takich przypadków, jak zagrożenie zdrowia matki lub jeśli ciąża jest wynikiem gwałtu.

Według opublikowanego przez rządowy dziennik "El Nacional" sondażu Gallupa, 53,6% mężczyzn i 43% kobiet nie uważa, aby zasięganie rady Kościoła katolickiego było konieczne przy podejmowaniu decyzji o aborcji. 42,5% ankietowanych jest zdania, że decyzja w tej sprawie należy do kobiety, a 35,1% — iż o losie płodu powinni decydować wspólnie matka i ojciec.

Zwolennicy legalizacji przerywania ciąży w Meksyku — kraju liczącym około 81 mln mieszkańców — twierdzą, iż zapobiegłoby to rosnącej liczbie zgonów kobiet, zwłaszcza ubogich, które decydują się na tego rodzaju zabiegi w warunkach nielegalnych. (PAP)

7 milionów za skrobankę

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy, że cena zabiegu w Zielonej Gorze sięga nawet 7 milionów złotych. We Wrocławiu trzeba już płacić 10 milionów, w Warszawie prawdopodobnie jeszcze więcej. Mimo to nie brakuje chętnych. Kobiety zgłaszając się do gabinetu prywatnego często nie wiedzą, jak obecnie wygląda sytuacja. W poszukiwaniu ginekologa, który zgodzi się ciążę usunąć, wędrują od jednego lekarza do drugiego dziwiąc się, że napotykają na kolejne odmowy.

Uznani specjaliści, którzy nie narzekają na brak pacjentek, zrezygnowali z wykonywania zabiegów. Doktor Y uważa, że będą je wykonywać lekarze słabi, skuszeni perspektywą zarobienia sporych pieniędzy w ciągu kilkunastu, kilkudziesięciu minut. Czy w związku z tym należy oczekiwać czarnego rynku aborcji? Można. Jest to kwestia kilkunastu lat. Wykruszy się stara kadra ginekologów, natomiast młodzi lekarze siłą rzeczy pozbawieni zostaną możliwości nabywania doświadczeń w tej dziedzinie.

Paradoks...

... polega na tym, iż w myśl prawa kobiety mogą poddawać się zabiegom, ale lekarze będą obligowani przez nowy Kodeks Etyki Lekarskiej do rezygnacji z takich praktyk pod groźbą zakazu wykonywania zawodu. Naczelna Izba Lekarska w Warszawie zawiesiła tymczasem nowy kodeks do czasu wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia o jego zgodności z obowiązującym prawem.

W żadnym wypadku nie należy oczekiwać natomiast, że nawet najbardziej restrykcyjne przepisy zlikwidują problem aborcji. W szpitalu w Gorzowie lekarze pamiętają przypadki powikłań wśród kobiet, które za pomocą domowych, prymitywnych metod powodowały sztuczne poronienia. Sytuacje takie miały miejsce kilkanaście lat temu. W ostatnich latach na terenie województwa zielonogórskiego podobnych zdarzeń, na szczęście, nie notowano.

Czecho-Słowacja: brak wiedzy o antykoncepcji przyczyną aborcji

Niedostateczna wiedza o możliwościach zapobiegania ciąży jest w Czecho-Słowacji najczęstszą przyczyną wysokiej liczby zabiegów usuwania płodu — wynika z badań przeprowadzonych przez praski Instytut Matki i Dziecka. Z ankietowanej grupy 1.072 kobiet w wieku od 15 do 44 lat, aż 40% w Czechach i 51% na Słowacji stosuje niewłaściwe lub wysoce nieskuteczne metody zapobiegania ciąży. Wśród mężczyzn tylko 29% używa prezerwatyw, natomiast 27% kobiet korzysta z pigułek lub spirali antykoncepcyjnych.

Zdaniem praskiego instytutu, winę za tak niski stan świadomości w sprawach zapobiegania ciąży ponosi szkoła, Kościół i sami ginekolodzy, którzy zalecają kobietom niewłaściwe środki antykoncepcyjne. (PAP)

Niemowlę niczyje

Doktor Y sądzi, że to kwestia najbliższych dwóch lat, może nawet kilku miesięcy. Kilkunastomilionowe manko w sklepie, kradzież cennych przedmiotów czy samochodów od razu mogą nasuwać określone skojarzenia: pieniądze były potrzebne na skrobankę. Takich motywów kradzieży może być coraz więcej. Dokładne śledztwo doprowadzi do lekarza, który podjął się wykonania zabiegu. Lekarz stanie przed komisją etyki zawodowej, a jeżeli Sejm uchwali ustawę antyaborcyjną — przed sądem i... cena aborcji znów pójdzie w górę.

W zielonogórskim szpitalu notuje się coraz więcej przypadków porzucania noworodków. Matki, najczęściej nieletnie, zostawiają je niby na czas określony, później nie zgłaszają się po swoje dzieci. Rośnie liczba niemowląt podrzucanych księżom do parafii. Czy w związku z tym należy spodziewać się powstawania przyparafialnych żłobków?

Kanadyjczycy za aborcją

79% Kanadyjczyków popiera prawo kobiety do przerwania ciąży, uważając, że jest to decyzja medyczna, którą kobieta powinna podejmować po konsultacji z lekarzem — wskazują wyniki najnowszego badania opinii publicznej.

W Kanadzie toczy się debata na temat dopuszczenia do sprzedaży francuskiej pigułki powodującej aborcję. Rząd konserwatywny jest przeciwny jej udostępnieniu. Kanadyjki mają prawo do przerywania ciąży w szpitalach należących do władz federalnych i prowincjonalnych. (PAP)

Przede wszystkim nie wpadać

Generalnie wśród kobiet panuje w ostatnim czasie strach przed niepożądaną ciążą. Niektóre małżeństwa znacznie ograniczyły intensywność współżycia. Jednocześnie zdecydowanie wzrósł popyt na środki antykoncepcyjne. Średnio o 500% więcej kobiet decyduje się na założenie spirali.

Nie ulega też wątpliwości, że od początku ubiegłego roku liczba zabiegów wykonywanych w szpitalach ograniczyła się do minimum. Jest to niewątpliwie związane z koniecznością wcześniejszej konsultacji z wyznaczonym psychologiem. Nacisków ze strony psychologa można się jedynie domyślać. Kilkanaście miesięcy wstecz wiele kontrowersji wzbudziła na przykład wymyślona przez zielonogórskiego psychologa formuła wymagająca podpisu męża i żony, że "domagają się zabicia własnego dziecka". Jak się później okazało, o tym fakcie nic nie wiedział lekarz wojewódzki.

USA — ograniczenie dostępności aborcji

Sąd Najwyższy USA pozostawił w mocy swą decyzję z 1973 r., iż kobieta ma prawo usunąć ciążę, gdyż wynika ono ze swobód zagwarantowanych w konstytucji. Zaakceptował jednocześnie wymóg wysłuchania przez pacjentkę informacji lekarza o rozwoju płodu i o alternatywach przerwania ciąży, odłożenia zabiegu o 24 godziny, udostępniania rejestru aborcji opinii publicznej i — w wypadku niepełnoletnich dziewcząt — uzyskania zgody jednego z rodziców lub sędziego.

"Była to mądra decyzja, służąca umocnieniu rodziny" — powiedział Bush, komentując ten ostatni warunek. Oświadczył zarazem, że nie zamierza wnosić sprzeciwu wobec aborcji kryterium doboru nowych członków Sądu Najwyższego.

W ciągu minionych dwóch lat Bush, wypełniając wakaty w składzie sądu, powołał dwóch nowych jego członków. Jeden z nich opowiedział się w poniedziałek za uchyleniem prawa do aborcji, ale drugi, David Souter, uznał, że powinno pozostać w mocy, m.in. dlatego, iż obalenie 19-letniego precedensu podważyłoby zaufanie opinii publicznej do sądu. Głos Soutera przechylił szalę na stronę utrzymania prawa do aborcji: opowiedziało się za tym pięciu sędziów, podczas gdy czterech było za uchyleniem tego prawa.

Komentatorzy amerykańscy zwracają uwagę, że to orzeczenie Sądu Najwyższego odzwierciedla poglądy ogółu Amerykanów.

"Podobnie jak sąd — pisze E. J. Dionne w "Washington Post" — opinia publiczna powiada, że aborcja powinna pozostać legalna, ale należy ją ograniczyć i uregulować". W sondażu przeprowadzonym dla tej gazety w marcu br. zadano pytanie: "Sąd Najwyższy USA orzekł w 1973 r., że w ciągu pierwszych trzech miesięcy ciąży kobieta ma prawo dokonać aborcji, jeśli takie jest jej postanowienie. Czy jesteś za tym orzeczeniem, czy też przeciw?". 55% ankietowanych było za, a 38% przeciw. Jednak w czerwcowej ankiecie "New York Times" i CBS, 56% pytanych opowiedziało się za "ograniczeniem dostępności aborcji".

Zwolennicy "wyboru", mający większość w Kongresie USA, przystąpili tymczasem do przeprowadzania w nim ustawy, która nadałaby prawu do aborcji rangę prawa federalnego. We wtorek projekt ustawy zatwierdziła 20 głosami przeciwko 13 Komisja Prawna Izby Reprezentantów.

Amerykanie są zarówno "za wyborem", jak i "za życiem" — pisze "Wall Street Journal", krytykując tych zwolenników prawa do aborcji, którzy wypowiadają się przeciwko jego ograniczeniom. Wskazuje, że nawet po uwzględnieniu ograniczeń przyjętych przez Sąd Najwyższy, ustawodawstwo amerykańskie w kwestii aborcji jest nader liberalne — po Japonii najliberalniejsze w świecie rozwiniętym.

USA mają jeden z najwyższych wskaźników aborcji — w przybliżeniu 29 na 1.000 ciąż, w porównaniu z 16 w W. Brytanii i 17 w Kanadzie. (PAP)

Antidotum na biedę?

Doktor Y uważa, że aborcja nie jest antidotum na biedę. Jest efektem biedy. W swojej kilkunastoletniej karierze nie spotkał pacjentki, która cieszyłaby się z powodu wykonywanego zabiegu. Dla każdej jest to nieszczęście. Każda traktuje to jako przymus, zło konieczne.

Przed faktem ginekolodzy zazwyczaj rozmawiają z pacjentkami, próbują wpłynąć na zmianę decyzji, zazwyczaj jednak bez efektu. To kobieta podejmuje ostateczną decyzję. Zmusza do niej zwykle sytuacja finansowa, mąż alkoholik, gromadka dzieci w niewielkim mieszkaniu lub brak własnego kąta. To wszystko w zetknięciu z nikłymi bądź żadnymi perspektywami na polepszenie warunków życia. Perspektyw takich nie rysuje choćby mgliście ani państwo, ani ksiądz, tym bardziej poseł Jurek czy senator Piotrowski.

A lekarze? Mój rozmówca jest zdania, że zabieg przerwania ciąży poniża każdego lekarza. Skrupuły biorą się z wątpliwości, a trudno o ich brak biorąc pod uwagę przerwanie poczętego życia, psychiczne i fizyczne okaleczenie kobiety. Doktor Y nazywa to formą prostytucji.

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

W każdym Magazynie (piątek) i w każdym Weekendzie (sobota), zamieszczamy blok łamigłówek - łatwych i trudniejszych oraz kupon. Z każdego bloku wystarczy rozwiązać jedną z proponowanych łamigłówek. Rozwiązanie należy wpisać na kupon i przesłać na adres zielonogórskiej siedziby "Gazety Nowej" z dopiskiem "Wygrać milion". Na jednym kuponie można zamieścić rozwiązanie tylko jednej łamigłówki. Jedna osoba może nadesłać nieograniczoną liczbę kuponów. Osiem razy w miesiącu będziemy losowali nagrody w postaci jednego miliona złotych. Wyniki publikowane będą na bieżąco w Magazynie i w Weekendzie.

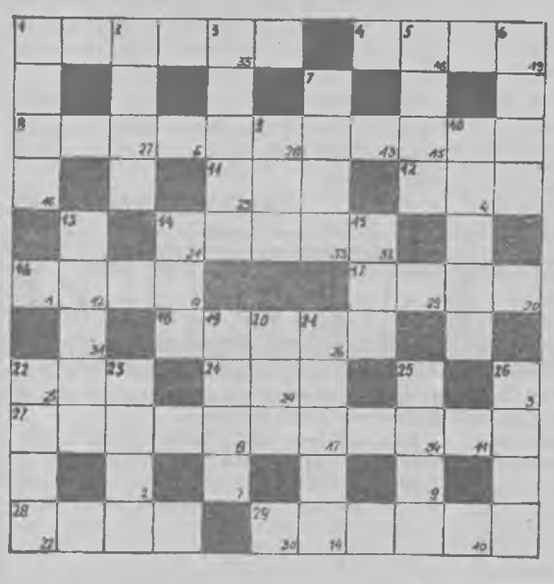

Krzyżówka

Litery uszeregowane od 1 do 35 utworzą rozwiązanie — aforyzm France'a.

POZIOMO: 1) słota, 4) mąż Sawy, 8) kunszt, doskonałość, 11) rzeka Szołochowa, 12) leży nad rzeką Maja, 14) wiceprezydent Indonezji (1978-84), 16) czapka wojskowa, 17) stolica Łotwy, 18) na łące, 22) papuga, 24) ma kota, 27) łączność, porozumiewanie się, 28) aura, 29) arka, okręt

PIONOWO: 1)kuguar, 2) prozaik niemiecki (1904-63), 3) tureckie wojsko, 5) dokumenty, 6) narząd płciowy kobiety, 7) były minister pracy, 9) roztwór koloidowy, 10) kuzynka wróbla, 13) podziemna kolej, 14) podanie, legenda, 15) wiosną na rzece, 19) uraz, skaleczenie, 20) zięć Mahometa, 21) wolna posada. 22) miasto na pn. Iraku, 23) bóg miłości, 25) kuchenna przyprawa, 26) żaglowiec handlowy o 3-5 masztach.

DABI

Wirówka dwuliterowa

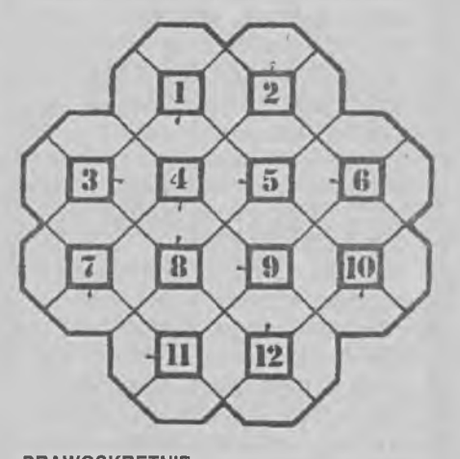

PRAWOSKRĘTNIE:
1) zbiera informacje za pomocą pytań na kwestionariuszu, 2) krótkodystansowiec, 3) rodzaj ręcznej harmonii, 4) dziewczęca zabawa, 5) staroświeckie zamykane biurko, 6) ozdobna paproć doniczkowa, 7) gatunek tytoniu, 8) pojemnik na korespondencję, 9) chroniona żaba nadrzewna, 10) rozsiewa niesprawdzone pogłoski, 11) karczmarz, oberżysta, 12) gatunek maliny.

Ło-Rys

Mozaika magiczna

1) kuzynka kruka, 2) element marszu, 3) krawędź połaci dachowej, 4) miasto pionierów na Krymie, 5) duchowny, 6) założona przez Dydona, 7) wirnik, 8) kraj ropy, 9) ciastko z bakaliami, 10) nad Notecią w Bydgoskiem.

DABI

Krzyżówka panoramiczna

DAB

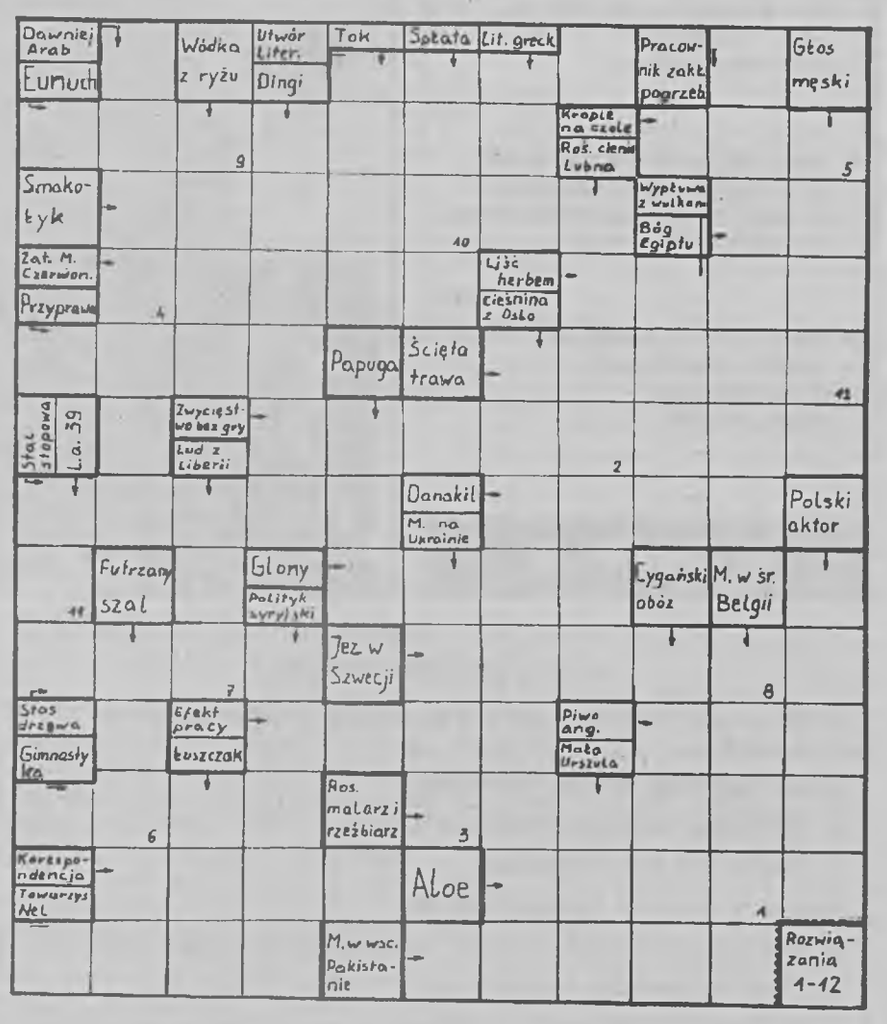

Biała krzyżówka

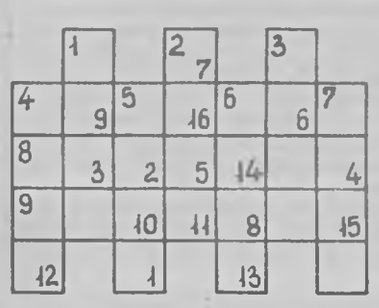

Litery z pól oznaczonych, uszeregowane od 1 do 16, utworzą rozwiązanie: nazwy trzech rzek.

POZIOMO: 4) ryś stepowy, 8) zecerska choroba, 9) stopień wojskowy.

PIONOWO: 1) dwója w gwarze uczniowskiej, 2) dopływ Czenabu, 3) żydowski placek, 4) opał, 5) belgijski malarz i grafik, 6) ogon lisa, 7) nasz były kolarz zawodowy.

Opr. Zbigniew Strażewski

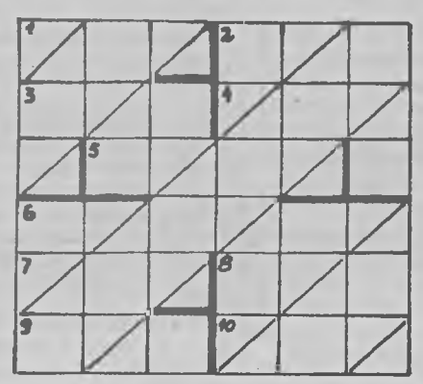

Szyfrogram

Uszeregowane litery od 1 do 20 utworzą rozwiązanie — przysłowie ludowe.

POZIOMO: 10) despota, 15) biblijny następca Mojżesza, 19) pisklę ptaka drapieżnego, 8) stolica Inków.

PRZEKĄTNA: 7) 365 dni, 6) dźwięk e podwyższony o półton.

KRAS

10	18	7	14	3
15	2	17	9	6
19	4	13	12	16
8	20	5	1	11

WYGRAĆ MILION

nazwisko i imię .....

adres .....

rozwiązanie .....

WYGRAĆ MILION